

MAGAZYN *razem z dodatkami*

Wygrani i przegrani w polityce (i nie tylko) w 2025 roku – w kraju i za granicą

● Subiektywne podsumowanie minionego roku w łódzkich inwestycjach i kulturze oraz łódzkie absurdy

PLUS TELEMAGAZYN z programem telewizyjnym



Dziennik ŁÓDZKI



Za rok w Łodzi tysiące chrześcijan
U nas odbędzie się europejskie spotkanie
str. 3

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



Piątek,
2.01.2026

Wydanie A B C D
Nr 1 (27 169)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

OTO NASZE ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI



Leon Łakomow



Antonina Rączka

Prezentujemy zwycięzców akcji Świąteczne Gwiazdeczki we wszystkich miastach i powiatach str. 6-10

Kto najskuteczniej przesuwiał pionki
na globalnej szachownicy?

STRONA 26

Rozmowa o cywilizacji z prof. Josephine
Quinn z Uniwersytetu Cambridge

STRONA 28

Kocham Łódź, czyli zapowiedzi
najciekawszych wydarzeń kulturalnych

STRONY 23-25

TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK

● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

● Sportowe podsumowania, zapowiedzi, przewidywania

ŚRODA

● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK

● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK

● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA

● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl

Patrycja Zemła
Doktor nauk prawnych,
Dziennik ŁódzkiKPINA Z POGRZEBU.
CZY ZASIŁEK
POGRZEBOWY
NAPRAWDĘ ROŚNIE?

Góra urodziła mysz. Latami trwały przymiarki do zmiany wysokości zasiłku pogrzebowego. Zapowiedzi, analizy, projekty, procedury. No i mamy. Od stycznia 2026 roku zasiłek to już nie 4.000 zł, ale – 7.000 zł. Celowo unikam stwierdzenia, że zasiłek „rośnie”. Raczej wraca do swojej wysokości sprzed niemal piętnastu (tak: piętnastu!) lat. Ba, tylko nominalnie. Gdyby bowiem przepisy wróciły do brzmienia sprzed półtorej dekady i gdyby rząd sięgnął do obowiązujących wówczas zasad ustalania wysokości zasiłku pogrzebowego – świadczenie przekraczałoby już 17.000 zł!

Do końca lutego 2011 roku zasiłek był równy 200 proc. przeciętnego wynagrodzenia. I wówczas, w lutym niemal piętnaście lat temu, bliscy zmarłego dostawali z ZUS-u 6.406,16 zł. Od marca 2011 roku – trach, obniżono zasiłek do 4.000 zł. I wysokość ta bez żadnych zmian, waloryzacji i korekt obowiązywała do końca 2025 roku. Przez piętnaście lat, w trakcie których zmierzaliśmy się z pandemią, wybuchem wojny w Ukrainie, wzrostem kosztów energii i mnóstwem innych czynników pchających w górę ceny. Ceny usług pogrzebowych również. A zasiłek pogrzebowy nic – stał w miejscu na poziomie 4.000 zł.

Premier Donald Tusk podkreśla, że nowa wysokość świadczenia: „To będzie poważna ulga dla tych, którzy znaleźli się w smutnej potrzebie”, ale coś tu zgryzta.

Nominalnie to właściwie żadna podwyżka, ale powrót do kwoty z 2011 roku. A systemowo? Gdyby rząd przywrócił zasadę, iż zasiłek to 200 proc. przeciętnego wynagrodzenia, wynosiłby on teraz nie 7.000 zł, ale 17.543,40 zł. No i zostaje to poczucie straty...

Może po trzech latach nareszcie przejedziemy Aleją Kościuszki

Jacek Zemła
Łódź

Jest coraz większa presja miasta na otwarcie Alei Kościuszki w Łodzi. Czy PKP Polskie Linie Kolejowe ugną się i powiedzą „tak” takiemu rozwiązaniu?

Minęło dokładnie 5 lat od uruchomienia tarczy drążącej tunel średnicowy pod Łodzią i nadania jej imienia Katarzyna. Stało się to 30 grudnia 2020 roku. Tunel miał być wybudowany (już po podpisaniu aneksu wydłużającego termin) do końca 2022 roku. Mamy początek roku 2026, a tunelu jak nie było tak nie ma. Jest za to problem z nieprzejezdnością od 3 lat Aleją Kościuszką. Władze Łodzi mówią dość i piszą petycję do inwestora – PKP Polskie Linie Kolejowe.

Łódzianie już nie pamiętają, jak się żyło w Łodzi, gdy można było przejechać z południa na północ miasta lub odwrotnie przez Aleję Kościuszką i Zachodnią. To była główna arteria w centrum, która łączyła dwie połowki Łodzi. Niestety trzy lata temu została zamknięta, a następnie przecięta głębokim wykopem, w którym zaczęto budować podziemny przystanek Łódź Śródmieście. Zaczęto, ale nigdy nie skończono, bo do jego wybudowania potrzebny jest tunel, który nie powstaje. Drążąca go tarcza Katarzyna stoi unieruchomiona od niemal półtora roku pod Aleją 1 Maja, gdzie



Skrzyżowanie Alei Kościuszki i Zielonej jest rozkopane od trzech lat, paraliżując ruch w mieście

doszło do zawalenia się fragmentu jednej z kamienic.

Tymczasem na skrzyżowaniu Alei Kościuski, Zachodniej i Zielonej od miesięcy nie dzieje się kompletnie nic.

– Wykonaliśmy wszystkie prace, które były możliwe do wykonania bez przebiecia się przez przyszły przystanek maszynowy drążącej – wyjaśnia Piotr Grabowski, rzecznik wykonawcy tunelu – firmy PBDiM z Mińska Mazowieckiego. – W kolejnym etapie maszyna musi przewiercić się przez betonową klatkę przystanku, wtedy będą możliwe do wykonania kolejne czynności.

Narazie jednak na wznowienie pracy tarczy widoki są marne. Jest co prawda wyznaczony termin 16 stycznia 2026 roku, ale mało kto w niego wierzy. Choć są dodatkowe środki na dokończenie tunelu, to jednak za mało, aby drążenie mogło ruszyć. Trzeba oczyścić przedpole z budynków, które

grożą zawaleniem. Czyli wykup mieszkań, odszkodowania, mieszkania zastępcze i wyburzenia. To może potrwać latami.

Nic więc dziwnego, że łódzcy kierowcy coraz głośniejszymi domagają się, aby w związku z tymi wszystkimi wydarzeniami oraz wieloletnim opóźnieniem robót tymczasowo udrożnić Aleję Kościuszką. Pomysł ten popierają władze miasta. Do inwestora – PKP PLK wystosowano w tej sprawie pismo, w którym magistrat prosi, aby rozważono możliwość zasypiania części wykopów tak, by można było poprowadzić jezdnię, choćby i jedną.

Póki co inwestor nie przejawia aprobaty dla takiego pomysłu. Chodzi głównie o bezpieczeństwo, bo pod ziemią znajduje się strop przyszłego przystanku. Ruch musiałby odbywać się po tym stropie, który jednak nie jest ukończony i nie ma odpowiedniej nośności. Otrzymaliśmy w tej sprawie oficjalne stanowisko PKP PLK. Oto

jego treść: „Polskie Linie Kolejowe S.A. jako inwestor zdają sobie sprawę z trudności, jakie powoduje zamknięcie ulicy Kościuszką i ograniczenia w ruchu samochodowym w centrum Łodzi. Aby zminimalizować uciążliwość dla mieszkańców, utrzymany został przejazd tramwajów po tymczasowym torowisku na ul. Kościuszką. To rozwiązanie pozwala na zachowanie ciągłości komunikacji publicznej w tej części miasta.

Obecnie analizujemy możliwości techniczne ograniczonego przywrócenia ruchu drogowego na ul. Kościuszką, w rejonie skrzyżowania z ul. Zieloną. Jednak każde rozwiązanie musi uwzględniać trwałość infrastruktury podziemnego przystanku Łódź Śródmieście, który jest w budowie (w szczególności konstrukcji płyty stropowej przystanku) oraz bezpieczeństwo pojazdów drogowych. Po przeprowadzeniu analiz technicznych, ewentualne zmiany muszą być uzgodnione z odpowiednimi służbami oraz władzami Łodzi w kwestii organizacji ruchu.

Rozumiemy oczekiwania mieszkańców i pozostajemy w stałym kontakcie z wykonawcą, PBDiM. Dążymy do możliwie jak najszybszego zakończenia budowy przystanku Łódź Śródmieście i przywrócenia normalnego funkcjonowania tej części miasta – jednak nie kosztem bezpieczeństwa.” ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień
0°C
Noc
-1°CBarometr
994 hPa
Wiatr
29 km/godz.
Biomet
niekorzystny

Jutro

Dzień
-1°C
Noc
-3°C

Niedziela

Dzień
-2°C
Noc
-4°C

Poniedziałek

Dzień
-3°C
Noc
-8°C

W najbliższych dniach sporo opadów, ale nie zabraknie przebiegów słońca.

2 STYCZNIA 2026

Dziś 2. dzień roku.
Do sylwestra zostało 363 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.44, zachód słońca o godz. 15.36. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku 8 minut oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 8 godzin i 54 minuty.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Bazyli, Jakubina, Makary, Stefania.

Przysłowie na dziś:
Gdy Makary pogodny, cały styczeń chłodny.

KALENDARIUM

1473

Król Kazimierz Jagiellończyk oddał w dzierżawę Zgierz i okoliczne wsie.

1897

W „Kurierze Codziennym” ukazał się pierwszy odcinek „Ziemi obiecanej” Władysława Reymonta.



FOT. GRZEGORZ GALASIŃSKI

1933

W Łodzi urodził się Józef Niewiadomski prezydent Łodzi w latach 1978-1985 (na zdjęciu).

1961

Urodził się Ryszard Brzuzy, bełchatowski opozycjonista i związkowiec, uczestnik obrad Okrągłego Stołu, poseł.

1985

W Łodzi zmarł Igor Sikirycki, autor książek dla dzieci i młodzieży, tłumacz literatury rosyjskiej.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

POWIAT ZGIERSKI

Biegły elektryk zbadał pastucha

Dobiega końca śledztwo w sprawie pamiętnych dramatycznych wydarzeń w Cesarce pod Strykowem (powiat zgierski), gdzie pewna łodzianka doznała ciężkich obrażeń i poparzeń. A to dlatego, że staw na terenie tamtejszego ośrodka wypoczynkowo-szkoleniowego otoczony był drutem o napięciu około 220-230 voltów. I właśnie ten przewód poraził kobietę. - Śledczy czekają jedynie na opinię biegłej z zakresu medycyny sądowej, która na podstawie wcze-

śniejszej ekspertyzy elektryka ma określić stopień uszczerbku na zdrowiu porażonej prądem kobiety oraz ustalić czy groziła jej utrata życia - wyjaśnia Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Biegły elektryk zbadał przewód z prądem i okazało się, że był on pod napięciem 220-230 voltów, czyli 10-krotnie większym niż zwykle jest stosowane w tego typu pastuchach elektrycznych.

Wiesław Pierzchała

ŁÓDŹ

Powitaliśmy wspaniały 2026 rok



FOT. KRZYSZTOF SZYMCIK

Sylwestrowy Piknik w Manufakturze przyciągnął prawdziwe tłumy. Tysiące Łodzian podziwiali spektakularne widowisko i powitało 2026 rok. Zamiast petard hukowych mogliśmy podziwiać pokaz ogni scenicznych przy fontannach.

Emilia Kutlu

ŁÓDŹ

Pijany kierowca spowodował wypadek. W sylwestrowy wieczór na ul. Kilińskiego w Łodzi kierujący Mazdą, jadąc w kierunku Al. Piłsudskiego, nagle zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo uderzył w prawidłowo poruszającą się taksówkę - Dacie Duster. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca Mazdy był nietrzeźwy.

JM



FOT. CZYTELNIK

ŁÓDŹ

Setne urodziny Łodzermenscha

Wczoraj sto lat skończył Leon Weintraub. Jeden z ostatnich Ocalałych z Holocaustu, Honorowy Obywatel Miasta Łodzi.

PZ

Za rok Łódź będzie gościła tysiące młodych chrześcijan

Magdalena Jach
Łódź

Za rok Łódź stanie się jednym z najważniejszych miejsc europejskich spotkań młodych chrześcijan.

To właśnie u nas, na przełomie 2026 i 2027 roku, odbędzie się 49. Europejskie Spotkanie Młodych Taizé, które od ponad pół wieku gromadzi młodych ludzi wokół modlitwy, dialogu i wspólnego poszukiwania dróg pokoju.

Decyzję ogłosił przeor ekumenicznej Wspólnoty z Taizé, brat Matthew, podczas wieczornej modlitwy w paryskiej Accor Arenie, w trakcie trwającego tam 48. Europejskiego Spotkania Młodych. W obecności kilkunastu tysięcy uczestników zapowiedział, że kolejne spotkanie odbędzie się w Polsce - w Łodzi - w dniach od 28 grudnia 2026 roku do 1 stycznia 2027 roku.

Będzie to już szóste Europejskie Spotkanie Młodych organizowane w naszym kraju. Wcześniej młodzi z całej Europy i świata spotykali się w Polsce we Wrocławiu (1989, 1995, 2019), Warszawie (1999) i Poznaniu (2009). Pod względem liczby spotkań Polska znajduje się w ścisłej europejskiej czołówce - częściej odbywały się jedynie we Włoszech, Francji i Niemczech.

Symbolika miejsca i czasu nie jest przypadkowa. Pierwsze



FOT. LUKASZ KASPRZAK/POLSKA PRESS

Tysiące młodych ludzi z całego świata Łódź gościła już w 2016 roku podczas Światowych Dni Młodzieży

spotkanie Taizé w Polsce, zorganizowane we Wrocławiu na przełomie lat 1989 i 1990, zbiegło się z historycznym momentem upadku żelaznej kurtyny. Dziś, w świecie naznaczonym nowymi napięciami i konfliktami, łódzkie spotkanie ma być - jak podkreślają bracia z Taizé - zaproszeniem do dalszego budowania pokoju: najpierw w sobie, a potem wokół siebie. W liście na rok 2026 brat Matthew pisze, że „poprzez innych możemy być zaskoczeni odkryciem czegoś, czego nie znaleźlibyśmy sami”.

Europejskie Spotkania Młodych są częścią „pielgrzymki zaufania przez ziemię”, zapoczątkowanej przez brata Rogera, założyciela Wspólnoty z Taizé. Ich celem jest wspiera-

nie młodych ludzi w poszukiwaniu jedności, solidarności i sensu - zarówno w wymiarze duchowym, jak i społecznym. Dla uczestników to czas wspólnej modlitwy, ciszy, rozmów w małych grupach oraz refleksji nad wyzwaniami współczesnego świata.

Łódź przygotowuje się na przyjęcie tysięcy młodych gości. Głównym miejscem modlitw będzie Atlas Arena, a spotkania i nabożeństwa odbywać się będą również w najważniejszych świątyniach katolickich i protestanckich miasta. Zjazd młodzieży będzie mieć ekumeniczny charakter.

Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska zapewniła, że w Łodzi tradycje wielokulturowe są cały czas żywe, a młodzi z całej Europy zostaną serdecznie przyjęci.

- Bardzo się cieszymy z tej decyzji - przekazuje biuro prasowe Urzędu Miasta Łodzi. - Europejskie Spotkanie Młodych Taizé to duże i ważne wydarzenie dla Łodzi. Do miasta przyjadą tysiące młodych ludzi z całej Europy, co jest dla nas ogromną szansą, by pokazać atrakcje stolicy regionu i jej niepowtarzalny klimat oraz rozkochar w mieście nowych gości. To wydarzenie ma znaczenie nie tylko duchowe, ale także realnie wpłynie na ruch turystyczny, bazę hotelową czy zaplecze gastronomiczne. Łódź ma się czym pochwalić - pięknymi zabytkami, rewitalizacją,

nowoczesną infrastrukturą, centralnym położeniem i światowym skomunikowaniem. Dodatkowym atutem jest Atlas Arena, jeden z nielicznych obiektów w Polsce, który może przyjąć wydarzenie tej rangi.

Kardynał Grzegorz Ryś przyznał, że od lat marzył o zaproszeniu spotkania Taizé do Łodzi. Choć dziś - po ośmiu latach spędzonych w archidiecezji łódzkiej, pełni posługę w Krakowie, podkreślił, że to sam Jezus Chrystus zaprasza młodych do naszego miasta.

- Łódź jest miastem młodych ludzi - mówił w Paryżu. - Dla tych młodych ludzi odnalezienie się w większej wspólnotie młodych ludzi wierzących z całej Europy będzie czymś niesłychanie ważnym. Łódź ma wpisaną ekumenizm w swoje DNA.

Zaproszenie do Łodzi ma swoją dłuższą historię. Już w 2017 roku około 200 młodych Łodzian skierowało list do ówczesnego przeora Taizé, brata Aloisa, wyrażając gotowość przyjęcia Europejskiego Spotkania Młodych. Inicjatywę wsparły władze miasta, Kościół katolicki oraz Kościoły zrzeszone w łódzkim oddziale Polskiej Rady Ekumenicznej.

Tysiące młodych ludzi z całego świata natomiast Łódź gościła już w 2016 roku. Wtedy to stała się przystankiem dla nich w drodze na spotkanie z papieżem Franciszkiem w ramach Światowych Dni Młodzieży 2016 w Krakowie. ©©

Wytropiono Misia Uszatka oraz Colargola

Wiesław Pierzchała
Łódź

Policjanci odzyskali oryginalne figurki filmowe m.in. Colargola i Misia Uszatka, czyli bohaterów słynnych, wręcz kultowych seriali dla dzieci. Były ukryte w magazynie na terenie Warszawy.

Początek tej sprawy sięga 2018 roku i dotyczył rozliczeń między firmami powiązanymi z nieistniejącym już Studiem SeMaFor. Jeden ze sporów dotyczył kolekcji eksponatów służących do produkcji seriali i fil-

mów lalkowych. Część figurek i elementów scenografii zaginęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Dzięki współpracy policjantów, prokuratury i Urzędu Miasta w Łodzi ustalono, że znajdują się w stolicy.

Do akcji przystąpili policjanci Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, którzy udali się do magazynu przy ul. Farbiarskiej w Warszawie na Ursynowie. Tam odkryli 20 pudeł z bezcenną zawartością.

- W pudełkach znajdowały się figurki oraz fragmenty scenografii służące do produkcji takich seriali i filmów lalkowych, jak Miś



FOT. POLICJA

Odzyskano figurki z kultowych filmów

Uszatek, Przygody Misia Colargola, Paruszek i przyjaciele, Tajemnica Kwiatu Paproci czy oskarowa produkcja Piotruś i Wilk. Ta niezmiennie ważna dla kultury i historii naszego miasta kolekcja została zabezpieczona, przewieziona do Łodzi i umieszczona w EC-1 - Łódź Miasto Kultury - wyjaśnia młodszy aspirant Maksymilian Jasiak z zespołu prasowego KMP w Łodzi.

Na razie nikogo w tej sprawie nie zatrzymano. Dochodzenie prowadzą policjanci KMP w Łodzi pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Łódź - Śródmieście. ©©

OTWÓRZ SIĘ NA POMOC

0011457560

Dom Seniora „Pod Jesionami” w Karolewie k. Łowicza



całodobowa opieka nad osobami niepełnosprawnymi, przewlekłe choroby lub w podeszłym wieku

tel.
798-148-874

www.domseniora-podjesionami.pl/kontakt/

KRÓTKO

GIŻYCKO

Zabójstwo taksówkarza

Policja z Giżycka zatrzymała 37-letniego mieszkańca okolic Giżycka w związku z zabójstwem taksówkarza w noc sylwestrową.

Wieczorem, po godz. 21 policjanci z Giżycka zostali zaalarmowani przez parę jadącą autem, że taksówka przed nimi nie trzyma toru jazdy, autojechało od krawężnika do krawężnika. Świadkowie jechali za taksówką, a naprzeciw nim wyjechał patrol policji.

- Kiedy auto zatrzymało się i otworzono drzwi, okazało się, że kierowca taksówki

jest cały pokrwawiony, ma krwawiące rany - powiedział asp. szt. Iwona Chruścińska z giżyckiej policji.

Policja ustaliła ostatni kurs 78-letniego taksówkarza. Policjanci z wcześniejszych zdarzeń znali 37-latka. Zatrzymano go podczas patrolowania okolicy. - Jego wygląd wskazywał na to, że mógł mieć związek ze sprawą - dodała Chruścińska. W domu 37-latka zabezpieczono nóż, którym prawdopodobnie zadał taksówkarzowi co najmniej kilka ran.

KIELCE

Pierwsze narodziny w 2026 roku



FOT. MICHAŁ KOŁERA

Adaś Kozioł przyszedł na świat 19 sekund po północy, 1 stycznia, w Klinice Położnictwa i Ginekologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Chłopiec jest w świetnej formie, tak samo jak jego mama, Ewa Kozioł. Jest to pierwsze dziecko narodzone w Świętokrzyskiem w 2026 r. i pierwsze w całej Polsce.

POW. TARNOWSKI

Tragiczny wypadek

1 stycznia w Porębie Radlnej (gmina Tarnów) zderzyły się dwa samochody osobowe. Jedna osoba zginęła, a trzy zostały ranne.

- Kierujący audi 22-latek nieposiadający nigdy uprawnień do kierowania, jadący w kierunku Tarnowa, na łuku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowa-

dził do czołowo-bocznego zderzenia z toyotą - mówi asp. Kamil Wójcik, oficer prasowy KMP w Tarnowie.

W sumie pojazdami podróżowały cztery osoby. W wyniku wypadku pasażer z audi poniósł śmierć na miejscu. Kierujący audi 22-latek był pijany, w wydychanym powietrzu miał 1,2 promila alkoholu.

GRANICA

W związku z prognozowanymi opadami śniegu i silnym mrozem czeskie służby zdecydowały, że przejście graniczne Harrachov-Jakuszyce na drodze krajowej nr 5 będzie zamknięte dla ciężarówek co najmniej do godz. 12 w piątek 2 stycznia. Po intensywnych opadach śniegu czeskie służby często zamykają ten fragment trasy dla ruchu ciężarowego, ponieważ strome wzniesienie drogi w Harrachovie utrudnia zimą jazdę.

”

Opady śniegu w grudniu to nic nadzwyczajnego, mamy do czynienia z normalną zimą

prof. Bogdan Chojnicki klimatolog

Donald Tusk: Służby muszą być zawsze gotowe do działania

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Premier Donald Tusk przewodniczył posiedzeniu sztabu kryzysowego zwołanego w związku z sytuacją pogodową w kraju.

W związku z intensywnymi opadami śniegu oraz alertami pogodowymi, w środę 31 grudnia kolejny raz zebrał się sztab kryzysowy.

Premier Donald Tusk po zakończeniu śródogodzinowego spotkania sztabu podkreślił, że w związku z trudnymi warunkami atmosferycznymi należy przyjmować warianty pesymistyczne.

- Zdajemy sobie sprawę, wynika to z naszych doświadczeń, że musimy, tak czy inaczej, przyjmować dla naszych wszystkich służb warianty pesymistyczne. Żeby w żaden sposób nie być zaskoczonym - powiedział Tusk.

Podziękował wszystkim służbom za zaangażowanie.

- Nigdy dosyć tej pracy i mobilizacji. Nikt nie może zostać sam. Zdaję sobie sprawę, że nie jest w ludzkiej mocy przeciwdziałać wszystkim konsekwencjom złej pogody, takiej jak śnieżyce i gołoledź - zaznaczył.

Z kolei szef MSWiA Marcin Kierwiński zaapelował do wojewodów o monitoring stanu dróg niższej kategorii, ilości śniegu na dachach oraz kontakt z dostawcami energii.

- Żeby nie pojawiały się sytuacja, że drogi krajowe, woj-



FOT. PAP/TOMASZ WASZCZUK

Najwięcej śniegu w ostatnich dniach spadło w województwie warmińsko-mazurskim

wódzkie będą przejezdne, natomiast na drogach klasy powiatowej i gminnej sytuacja będzie dramatyczna - dodał.

Kierwiński zwrócił uwagę, że konieczny jest też monitoring ilości śniegu leżącego na dachach budynków, głównie hal wielkopowierzchniowych i budynków użyteczności publicznej.

Strażacy mieli pełne ręce roboty

W ostatnim dniu 2025 roku strażacy interweniowali 1592 razy, w tym 328 razy w związku z usuwaniem skutków silnego wiatru i opadów śniegu - poinformował

formował PAP w czwartek w nocy rzecznik prasowy komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej (PSP), starszy brygadier Karol Kierzkowski.

Najwięcej interwencji PSP z powodu zdarzeń pogodowych odnotowano w woj. warmińsko-mazurskim - 176 i mazowieckim - 91 - poinformował rzecznik.

Drogi przejezdne

W czwartek rano wszystkie drogi krajowe były przejezdne - poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Nocą na drogach pracowało ponad 1,3 tys. jednostek

sprzętu do zimowego utrzymania. Drogowcy poinformowali również, że błoto pośniegowe i lokalna śliskość występuje na drogach kilku województw; są to: warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, łódzkie, mazowieckie, lubelskie, opolskie i podkarpackie.

Wstrzymany ruch pociągów

Do bardzo groźnego zdarzenia doszło na linii 216 (Waplewo-Nidzica). Pociąg Kormoran uderzył w zwisające nad torami drzewo. W pociągu przebywało 41 pasażerów. Ruch pociągów na trasie Działdowo-Olsztyn został wstrzymany na kilka godzin. Na trasie uruchomiono zastępczą komunikację autobusową. Dzięki sprawnej akcji służb technicznych, lokomotywa spalinyowa odholowała skład do Olsztyna.

Śnieg i silny wiatr

Jak podaje synoptyk IMGW Mateusz Barczyk, w nadchodzących dniach należy spodziewać się opadów śniegu, szczególnie intensywnych na północy Polski. Synoptyk przewiduje, że w kolejnych dniach utrzymać się będzie umiarkowany, a miejscami dość silny i porywisty wiatr. Opadów śniegu należy spodziewać się na terenie całego kraju, lokalnie - zwłaszcza na Wybrzeżu - opady mogą być intensywne i powodować nawet kilkunastocentymetrowy wzrost pokrywy śnieżnej. PAP

Oreǳie noworoczne Karola Nawrockiego: Polska w G20 to musi być kierunek na kolejne lata i dekady

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W oreǳu noworocznym prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że kierunkiem, w którym Polska powinna zmierzać w 2026 r., jest rozwój, bezpieczeństwo i lepsze życie obywateli.

Karol Nawrocki podkreślił, że jest to jego pierwsze prezydenckie oreǳie noworoczne po tym, jak zwyciężył w tegorocznych wy-

borach prezydenckich. Prezydent zaznaczył, że wygłasza oreǳie „z poczuciem wielkiego zaszczytu i wdzięczności, ale i odpowiedzialności - bo ten urząd nie jest nagrodą, jest przede wszystkim zobowiązaniem”.

Prezydent nawiązał w oreǳu do zaproszenia Polski na szczyt grupy G20 w grudniu przyszłego roku w Miami. - Polska znalazła się w miejscu, które jeszcze niedawno wydawało się trudne do osiągnięcia. Będziemy uczestniczyć w roz-

mowach G20, czyli w gronie największych gospodarek świata. Jako pierwszy polski prezydent zostałem zaproszony na szczyt tej grupy przez prezydenta Donalda Trumpa podczas mojej wizyty w Białym Domu - powiedział Nawrocki.

Podkreślił, że obecność Polski w rozmowach G20 to owoc pracy pokoleń Polek i Polaków. - Wszyscy Polacy stoimy za tym sukcesem. Teraz naszym zadaniem jest sprawić, by był on trwały. Polska w G20 to musi

być kierunek na kolejne lata i kolejne dekady - powiedział prezydent.

Dodał, że państwo, które chce na stałe należeć do grona najsilniejszych, nie może być ambitne tylko na chwilę. - Musi być nowoczesne, sprawne i sprawiedliwe na co dzień. (...) Jeśli chcemy być na stałe w gronie tych najlepszych, to musimy ten rozwój przełożyć na codzienność każdej Polki i każdego Polaka - wskazał Karol Nawrocki. PAP

Leon XIV: Świata nie zbawia się, osądzając, zabijając i uciskając

Oprac. Anna Nagel
Watykan

Z przesłaniem pokoju „nie-uzbrojonego i rozbrajającego” zwrócił się papież Leon XIV w orędziu na Światowy Dzień Pokoju.

Papież Leon XIV powiedział podczas mszy w Nowy Rok, obchodzony jako Światowy Dzień Pokoju, że świat nie zbawia się, ostrząc miecze, osądzając, uciskając i zabijając, ale starając się rozumieć, przebaczać, wyzwać i przyjmować wszystkich.

- Każdy dzień może być dla każdego z nas początkiem nowego życia dzięki hojnej miłości Boga, Jego miłosierdziu i naszej wolnej odpowiedzi. Pięknie jest w taki sposób myśleć o rozpoczynającym się roku:

jako o otwartej drodze do odkrycia, na którą ośmielamy się wejść dzięki łasce - jako ludzie wolni i niosący wolność, jako ci, którym przebaczone i którzy udzielają przebaczenia - powiedział Leon XIV.

Podkreślił: - Świata nie zbawia się, ostrząc miecze, osądzając, uciskając lub eliminując braci, ale niestrudzenie starając się rozumieć, przebaczać, wyzwać i przyjmować wszystkich, bez kalkulacji i bez strachu.

W przypadającą w Nowy Rok uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi Kościół katolicki po raz 59. obchodzi Światowy Dzień Pokoju. Jego hasłem są słowa „Pokój z wami wszystkimi. W kierunku pokoju nieuzbrojonego i rozbrajającego”. PAP



FOT. PAP/EPAGIUSEPPE LAMI

Leon XIV powiedział podczas mszy w Nowy Rok, że świat nie zbawia się, ostrząc miecze, osądzając, uciskając

Sylwestrowa tragedia w szwajcarskim kurorcie

Grzegorz Kuczyński
Crans-Montana

Dziesiątki ofiar śmiertelnych, około setki rannych - to efekt eksplozji i pożaru w noc sylwestrową w kurorcie narciarskim Crans-Montana w południowej Szwajcarii.

Kilkadziesiąt osób zginęło, a około stu zostało rannych w noc sylwestrową wskutek pożaru, który wybuchł w kurorcie narciarskim Crans-Montana w południowej Szwajcarii - poinformowała w czwartek szwajcarska policja.

Włoskie MSZ podało, powołując się na informacje od szwajcarskiej policji, że zginęło około 40 osób. Wśród ofiar są obywatele innych krajów, a większość rannych odniosła poważne obrażenia.

To nie był zamach

- Sądźmy, że zginęło kilkadziesiąt osób w barze La Constellation - powiedział dziennikarzom komendant policji kantonu Valais, Frederic Gisler. Trwa identyfikacja ofiar, ale „zajmie to trochę czasu i na razie jest zbyt wcześnie, by podać dokładniejsze dane” - zaznaczył.

Prokurator generalna kantonu Valais, Beatrice Pilloud, powiedziała, że jest także zbyt wcześnie, by określić przyczyny pożaru, gdyż eksperci nie są jeszcze w stanie wejść do zniszczonego budynku. -



FOT. MAXIME SCHMID/AFPEAST NEWS

Lokalne władze przekazały informacje, że rannych zostało około stu osób. W celu przetransportowania rannych zmobilizowano 10 śmigłowców i 40 karettek

Absolutnie nie ma mowy o żadnym zamachu - zaznaczyła jednak.

Przepełnione szpitale

Szef władz lokalnych Mathias Renard powiedział, że rannych jest tak wielu, że zabrakło już miejsc na oddziale intensywnej opieki medycznej oraz w sali operacyjnej regionalnego szpitala. Dlatego pacjenci są przewożeni do innych placówek - zaangażowano w akcję 10 śmigłowców i 40 karettek.

Według władz niektóre ofiary pochodziły z zagranicy. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało, że

wśród rannych jest dwóch Francuzów.

Władze kantonu Valais ogłosiły w czwartek stan wyjątkowy. - Biorąc pod uwagę skalę wydarzenia z minionej nocy, władze kantonu podjęły decyzję o ogłoszeniu stanu wyjątkowego - powiedział radny Stephane Ganzer podczas konferencji prasowej.

Rannych jest tak wielu, że zabrakło już miejsc na oddziale intensywnej opieki medycznej oraz w sali operacyjnej regionalnego szpitala

Fajerwerki przyczyną dramatu?

Do wybuchu, a następnie pożaru doszło ok. godz. 1.30 podczas świętowania Nowego Roku w barze La Constellation. Szwajcarski portal Blick podał, że przyczyną wybuchu mogło być użycie środków pirotechnicznych podczas koncertu.

Według szwajcarskiej rozgłośni Rhone FM w momencie eksplozji w barze znajdowało się około 100 osób. Z informacji na stronie władz miejskich w Crans-Montana wynika, że zakazano używania podczas sylwestra materiałów pirotechnicznych z powodu braku opadów w ciągu ostatniego miesiąca.

Zelenski: Rosja atakuje nawet w noc sylwestrową

oprac. Anna Nagel
Kijów

Rosja atakowała Ukrainę nawet w noc sylwestrową, dlatego dostawy systemów obrony powietrznej nie mogą się opóźniać - oświadczył w czwartek ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

„W nowy rok Rosja celowo nie sie wojnę: tej nocy przeciwko Ukrainie wystrzelono ponad 200 uderzeniowych dronów. Większość z nich udało się zestrzelić i dziękuję wszystkim naszym żołnierzom, którzy odparali ten atak” - napisał w komunikatorze Telegram.

Zełenski wyliczył, że pod uderzeniami Rosji znalazły się: graniczący z Polską obwód wołyński oraz obwody: rówieński, zaporoski, odeski, sumski, charkowski i czernihowski.

„Celem była nasza energetyka. Wszędzie tam, gdzie to konieczne, pomagają ratownicy, a energetycy pracują nad przywróceniem dostaw energii elektrycznej po uderzeniach. Dziękuję każdemu i każdej, którzy są zaangażowani w usuwanie skutków” - podkreślił.

Szef państwa ukraińskiego stwierdził, że w obronie życia nie może być przerw. „Jeśli uderzenia nie ustają nawet w noworoczne święto, to dostawy systemów obrony powietrznej nie mogą być opóźniane. Sojusznicy posiadają listy deficytowych sprzętu. Liczymy, że wszystko, co pod koniec grudnia uzgodniliśmy z Ameryką dla naszej obrony, dotrze na czas. Jestem wdzięczny (...) za gotowość bycia z Ukrainą i działania na rzecz naszego wspólnego bezpieczeństwa” - napisał Zełenski. PAP

CIA obnaża kłamstwo Rosji. Nie było ataku ukraińskich dronów na rezydencję Putina

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Według oceny CIA rezydencja Władimira Putina ani on sam nie byli celami ukraińskiego ataku dronami - podał w środę „Wall Street Journal”.

Według Amerykanów Ukraińcy wzięli na cel inny obiekt w obwodzie nowogrodzkim, który jednak nie znajdował się blisko posiadłości przywódcy Rosji. „Wall Street Journal” powołuje się na wypowiedzi anonimowych urzędników działających w obszarze bezpieczeństwa narodowego oraz ocenę CIA, przytoczoną przez amerykańskiego oficjela.

Według źródła gazety Ukraina chciała zaatakować cel wojskowy, który już był obiektem wcześniejszego ataku i który znajdował się w tym samym re-



FOT. KREMLIN.RU

Rzekomy atak na rezydencję Putina to fake news

gionie, co rezydencja Putina, ale nie w jej pobliżu.

Z kolei prezydent Trump zamieścił w środę na swoim profilu w portalu Truth Social link do komentarza redakcyjnego „New York Post” mówiącego, że rzekomy atak na rezydencję Putina

w Wałdaju nie miał miejsca i że to Rosja jest przeszkodą do osiągnięcia pokoju. Trump zamieścił tekst bez żadnych uwag, wklejając tylko tytuł: „Bzdury Putina o ‘ataku’ pokazują, że to Rosja stoi na drodze do pokoju”.

Redakcja należącej do imperium Ruperta Murdocha gazety wytyka Rosji hipokryzję i mówi, że rzekomy atak prawdopodobnie nie miał miejsca i że był tylko pretekstem dla Putina, by odrzucić postępy w rozmowach pokojowych. „Tak jak na Alasce, Putin odpowiedział na ofertę pokoju napluciem Ameryce w twarz” - skomentował dziennik, zachęcając Trumpa do zwiększenia sankcji i dostaw broni dla Ukrainy.

Zamieszczony artykuł jest pierwszą oznaką, że prezydent USA wątpi w rosyjskie twierdzenia na temat ataku na Wałdaj. Trump w swojej pierwszej publicznej wypowiedzi na ten te-

mat, podczas poniedziałkowego spotkania z premierem Izraela na Florydzie, sugerował, że wierzy Putinowi i że był „bardzo zły” na Ukrainę, a na sugestię, że Putin mógł kłamać, odparł: „to możliwe, ale prezydent Putin powiedział mi, że tak było”.

We wtorek wątpliwości co do rosyjskich twierdzeń sygnalizował ambasador USA przy NATO Matthew Whitaker, który w wywiadzie dla Fox News powiedział, że „nie jest jasne, czy to się rzeczywiście stało”.

- Wydaje mi się, że to byłoby dość niedelikatne, by tak blisko zawarcia pokoju, a Ukraina naprawdę chce go zawrzeć, robić coś, co można uznać za lekkomyślne lub nieprzydatne - powiedział. Ambasador dodał, że sprawa jest badana przez służby wywiadowcze USA i ich sojuszników, i czeka na konkluzję tych ustaleń.

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

OTO NASZE ŚWIĄTECZNE
GWIAZDECZKI!

Tegoroczna edycja naszego magicznego plebiscytu za nami. Dostaliśmy mnóstwo zgłoszeń – setki uroczych zdjęć pełnych dziecięcej radości i świątecznej magii. Dziś z radością prezentujemy dzieci, które zdobyły I miejsca w swoich miastach i powiatach! Te urocze Gwiazdeczki podbiły serca naszych czytelników swoim uśmiechem, błyskiem w oczach i niezwykłą dziecięcą radością. Każde zdjęcie to mała dawka świątecznej magii, która rozgrzewa serca i przypomina, jak wyjątkowy jest czas spędzony z bliskimi. Gratulujemy wszystkim zwycięzcom – niech Wasze uśmiechy rozświetlają te święta!



Leon Łakomow
powiat zgierski



Aleksander Staniucha
powiat zduńskowski



Jan Jaworski
powiat kutnowski



Nela Artelska
Łódź



Artem Cieślak
powiaty: pajęczański i radomszczański



Franciszek Kozar
powiat piotrkowski



Łucja Przyżycka
powiat łowicki



Leon Felcenloben
powiat pabianicki



Pola Skóra
Piotrków Trybunalski

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI



Teodor Kowalczyk
powiat sieradzki



Wiktoria Czapnik
powiat brzeziński



Oliwia Rędzikowska
powiat łaski



Nela Foryś
powiat bełchatowski



Franciszek Kacprzak
powiat rawski



Jagoda Lis
powiaty: wieluński i wieruszowski



Aleksander Woźniak
powiat tomaszowski



Oliver Próchniak
powiat opoczyński

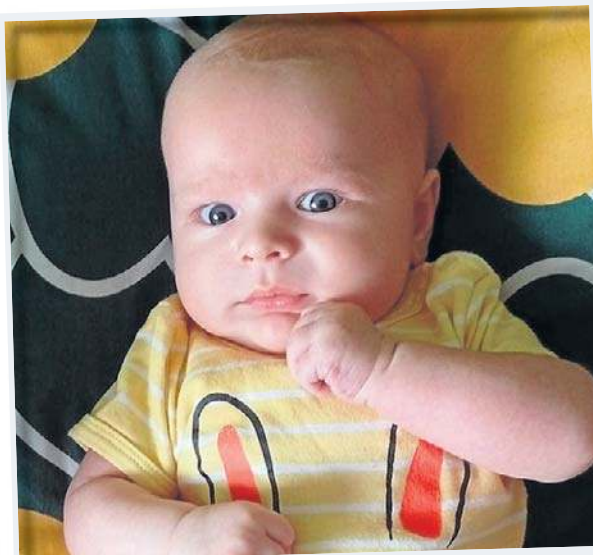


Nikola Grubska
powiat poddębicki

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI



Nadia Pietrzak
powiat łęczycki



Kacper Szkup
Skierniewice i powiat skierniewicki



Nikodem Dobrzycki
powiat łódzki wschodni



Antonina Rączka
powiat pabianicki



Hanna Olczak
powiat kutnowski



Adrianna Kozłowska
Łódź

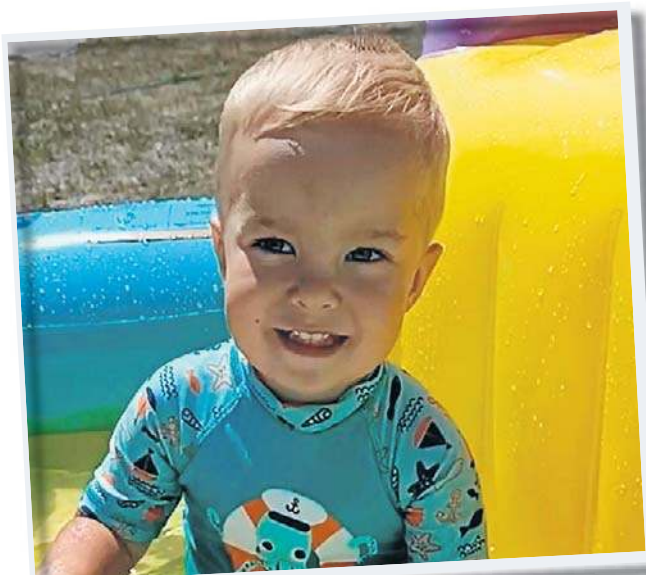


Malwina Łaczek
powiaty: pajęczański i radomszczański



Amelia Mielczarek
powiat bełchatowski

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI



Filip Mazurkiewicz
powiat rawski



Kornel Kaźmierczak
powiat piotrkowski



Nadia Michno
powiat sieradzki



Laura Brot
powiat brzeziński



Jan Sulek
powiat łowicki



Wiktoria Walczak
powiat łódzki wschodni



Amelia Wacławska
powiat łęczycki



Fabian Kołodziejski
powiat tomaszowski

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI



Franciszek Fetter
powiat zduńskowski



Hanna Sadkowska
powiat zgierski



Aleksandra Baleja
Skierniewice i powiat skierniewicki



Maja Janiak
powiat poddębicki



Michalina Cichomska
powiat łaski



Łucja Rolczak
powiat opoczyński



Liliana Strugała
powiaty: wieluński i wieruszowski

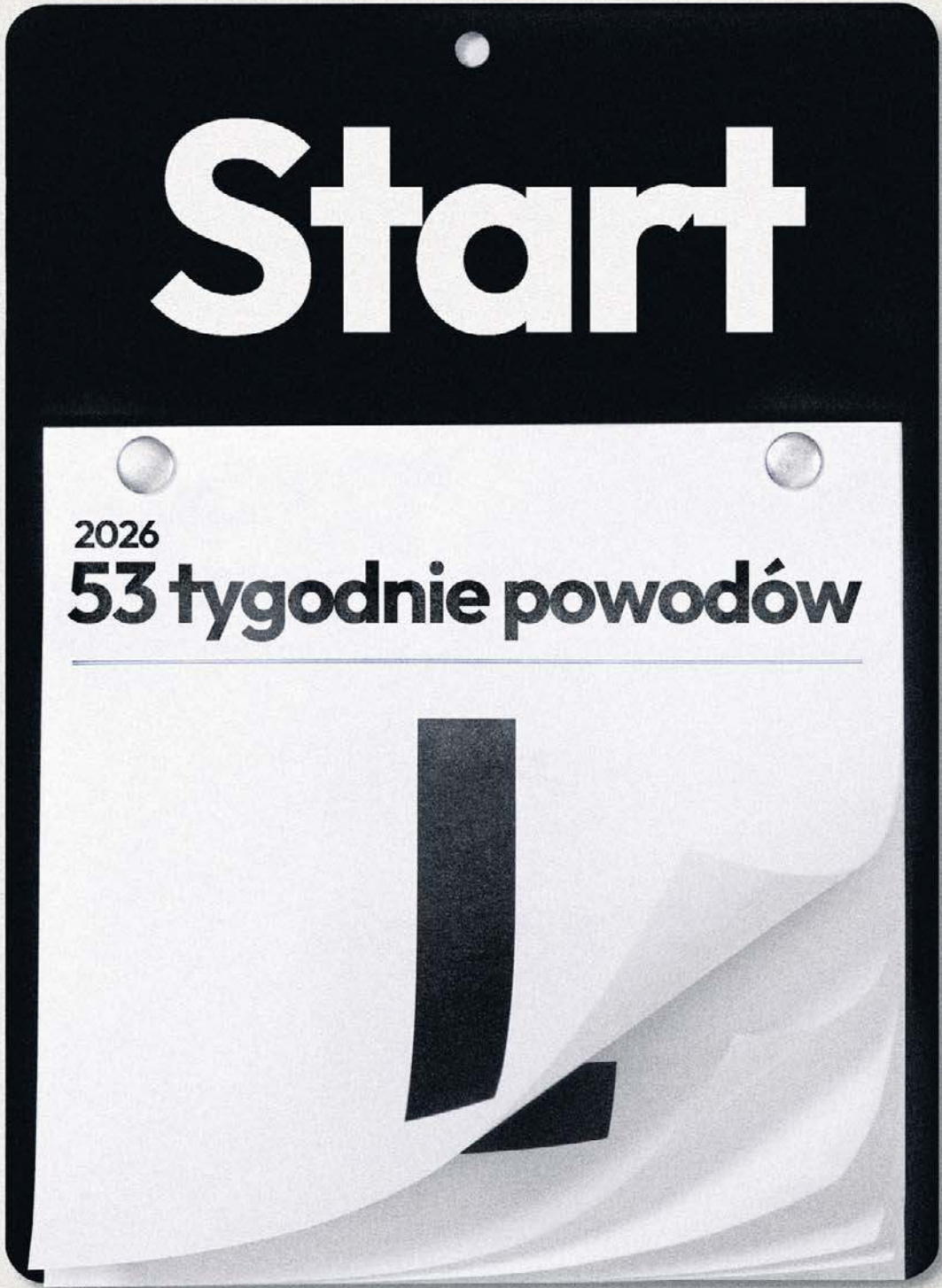


Sofia Yastremska
Piotrków Trybunalski

PULS

#197

Kończymy stary
i zaczynamy nowy rok.
Co nam przyniesie?
Str. 12-13, 15-18



WYGRANI I PRZEGRANI 2025. KTO UTRZYMA SIĘ NA FALI?

Wygrana Karola Nawrockiego, świetne notowania Grzegorz Brauna i Konfederacji, seria wpadek i błędów Szymona Hołowni, koniec marzeń o prezydenturze Rafała Trzaskowskiego. 2025 rok obfitował w wydarzenia, które jednym pomogły w politycznej karierze, a czasami stały się jej początkiem, innym odebrały to, na co ci pracowali przez lata

Dorota Kowalska



Trzaskowski i Hołownia mieli być młodymi wilkami polskiej polityki. Obaj przegrali

W nowym roku czas na podsumowanie tego starego, bo wiadomo przecież, że jedni ostatnie dwanaście miesięcy mogą uznać za udane: zyskali, umocnili swoje pozycje; inni wręcz przeciwnie. Najważniejszym wydarzeniem politycznym w Polsce 2025 roku były bez wątpienia wybory prezydenckie i to one w dużym stopniu generują sytuację na polskiej scenie politycznej, ale też ocenę jej najważniejszych graczy.

Wygrani. Czy utrzymają się na fali?

I tak **Karol Nawrocki** bez dwóch zdań jest największym wygranym 2025 roku, bo rzadko zdarza się, aby mało znany opinii publicznej historyk, właściwie bez doświadczenia politycznego, został prezydentem, w tym wypadku Polski. W kampanii prezydenckiej Nawrocki wypadł średnio, w każdym razie fajerwerków nie było, a i tak wygrał z prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim. Wprawdzie wygrał o włos, ale jednak. I nie przeszkodziło mu w tym afery, jakie ujrzały światło dzienne, żeby wspomnieć chociażby o udziale Nawrockiego w kibicowskich ustawkach, znajomości z przestępcami czy sprawę słynnej kawalerki. Kontrowersji wokół, wtedy jeszcze kandydata, Nawrockiego było znacznie więcej, ale najwidoczniej wyborcom to nie przeszkadzało.

Sam Nawrocki jest na pewno bardziej konserwatywny i radykalny niż jego poprzednik Andrzej Duda. Niektórzy twierdzą, że bliżej mu do Konfederacji niż Prawa i Sprawiedliwości. Zresztą, wybory prezydenckie wygrał głosami wyborców Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna.

Z wykształcenia historyk, za rządów Prawa i Sprawiedliwości Nawrocki został dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, a potem szefem IPN.

Jego współpracownicy podkreślali, że to mistrz autorklasy, człowiek zdolny do wszystkiego, bezkompromisowy, nastawiony na cel, potwornie ambitny. Gra twardo. Okazuje się, że także jako prezydent RP. W ciągu pięciu miesięcy urzędowania zawetował więcej ustaw niż Andrzej Duda podczas 10 lat swojej prezydentury, odmówił nominacji sędziowskich, oficerskich i właściwie nikt nie ma już dzisiaj wątpliwości, że zrobi wszystko, aby utrudnić życie ekipie rządzącej. Otwarcie mówi zresztą, że Donald Tusk jest najgorszym premierem w historii III RP. Wydaje się też, że Nawrocki chciałby być nie tylko prezydentem, ale i liderem prawej strony sceny politycznej; w każdym razie pogłoski o jego ambicji i bezwzględności nie były przesadzone.

Dalej: **Grzegorz Braun**, radykał i skandalista - on też może zaliczyć miniony rok do udanych.

Lista jego występów jest długa: zgasił w Sejmie świecę chanukowe zapalone z okazji żydowskiego Święta Świąteł. Zrobił to przy użyciu gaśnicy. W Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie przerwał wykład historyka prof. Jana Grabowskiego pt. „Polski (narastający) problem z historią Holocaustu”. Wyrwał mikrofon ze statywu, kilkakrotnie uderzył nim o pulpit, przewrócił głośnik i krzychał: „Dość tego!”. Do dyrektora instytutu prof. Miłocha Reznika wykrzykiwał: „Won! Znikaj z Polski! Znikaj z Warszawy, prowokatorze”. W styczniu 2023 roku Braun wyniósł z sądu w Krakowie choinkę i wyrzucił ją do kosza na śmieci. Drzewko było udekorowane przez sędziów ze stowarzyszeń „Iustitia” i „Themis” bombkami we flagi polskie, ukraińskie, unijne oraz hasła wspierające sędziów i społeczność LGBT. Jego wystąpienia w europarlamencie przeszły do historii; dla wielu to osoba, która powinna zniknąć z życia publicznego.

Braun jest zwolennikiem całkowitego zakazu aborcji, mniejszość LGBT nazywa „tęczową rewolucją”, Unię Europejską nazywał „dziełem szatana” i „eurokołchozem”, mimo że sam jako europoseł zarabia w nim całkiem spore pieniądze. Uważa też, że trzeba walczyć z „ukrainizacją Polski”.

Nikt w wyborach prezydenckich nie dawał Braunowi najmniejszych szans, ale ten w I turze zdobył 6,38 procent poparcia i uplasował się tuż za podium, wyprzedzając marszałka Sejmu Szymona Hołownię, Magdalenę Biejat czy Adriana Zandberga. Szok? Tak, bo komentatorzy sceny politycznej nie spodziewali się, że ktoś o tak antysemitkich, antyunijnych, antyukraińskich poglądach zajmie dobre, czwarte miejsce.

Na Brauna głosowali przede wszystkim czterdziesto- i pięćdziesięcioletkowie. Czy znali jego poglądy? Trudno powiedzieć, ale należy zakładać, że tak, skoro wybrali właśnie jego z grupy trzynastu kandydatów. Zresztą, popularność Brauna nie słabnie - jego partia jest dzisiaj czwartą, a według niektórych badań trzecią siłą polityczną Polsce, bo z sondażu przeprowadzonego kilka dni temu przez Ogólnopolską Grupę Badawczą wynika, że Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna po raz pierwszy wyprzedziła Konfederację i uplasowała się tuż za Koalicją Obywatelską i PiS-em.

I tu dochodzimy do trzeciego wygranego tego roku - mowa o **Sławomirze Mentzenie**, jednym z dwóch liderów Konfederacji. Zdolny, młody, ale wydawało się mniej popularny niż Krzysztof Bosak, został kandydatem Konfederacji w wyborach prezydenckich. I cieszył się sporym poparciem. Był nawet moment, kiedy przewidywano, że to nie Nawrocki, a właśnie Mentzen wejdzie do II tury wyborów,

co przyprowadziło o ból głowy sztabowców tego pierwszego.

Mentzen nie jest w polityce nowicjuszem - to przedsiębiorca i doradca podatkowy, doktor nauk ekonomicznych. Od 2022 roku prezes partii Nowa Nadzieja, od 2023 r. współprzewodniczący rady liderów federacyjnego ugrupowania Konfederacja Wolność i Niepodległość, poseł na Sejm X kadencji.

Zpowodzeniem podbija media społecznościowe - stał się najpopularniejszym polskim politykiem na platformie TikTok - w styczniu 2023 r. jego materiały miały ponad 40 milionów wyświetleń. Rok później opanował YouTube'a. Niektórzy właśnie tu upatrują źródła jego sukcesu - w umiejętności lansowania się w internecie. Ale chyba nie tylko o to chodzi. Na jego wiece przedwyborcze przychodziły tłumy, także ci, którzy mieli dość duopolu, szukali jakiegoś alternatywy, szukali tego trzeciego. I postawili na Mentzena.

Ten na prezydenturę raczej nie liczył, za to na miejsce w przyszłym rządzie zdecydowanie tak. Konfederacja to dzisiaj silny gracz na scenie politycznej i wybory prezydenckie tylko to potwierdziły. Bez niej ciężko będzie po kolejnych wyborach parlamentarnych chwycić za ster władzy. Wydaje się też, że liderom Konfederacji chodzi o coś więcej: o rządu duszą na prawicy. To na nich głosują młodzi, nie na Prawo i Sprawiedliwość, dzisiaj Mentzen stawia się więc w roli tego, który rozdziały karty.

Co do drugiej strony sceny politycznej - ten rok za udany na pewno może uznać **Włodzisław Czarzasty**. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia kongres krajowy Nowej Lewicy ponownie wybrał go na przewodniczącego partii; kilka dni wcześniej, zgodnie z umową koalicyjną, to właśnie on zastąpił Szymona Hołownię w fotelu marszałka Sejmu.

Czarzasty to wytrawny polityczny gracz: należał do Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, potem do Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Został jednym z liderów Stowarzyszenia „Ordynacka”, któremu szefował do kwietnia 2017 roku.

Nie żył tylko polityką. Był szklarzem w zakładzie szklarskim, kierownikiem na budowie, na przełomie lat 80. i 90. kupował towar w Chinach, a potem sprzedawał go w Rosji. Był też dyrektorem Akademickiego Biura Kultury i Sztuki Alma-Art, a na początku lat 90. wraz z żoną zaangażował się w działalność oficyny wydawniczej Muza.

Wreszcie prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał go w skład Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Od marca 2000 roku do sierpnia 2004 roku zajmował stanowisko sekretarza KRRiT. Potem wiadomo - Lew Rywin przyszedł do Adama Michnika.

Według przyjętego przez Sejm w 2004 roku raportu z prac komisji śledczej badającej aferę Lwa Rywina autorstwa Zbigniewa Ziobry Czarzasty miał być członkiem „grupy trzymającej władzę”, która wysłała Lwa Rywina z korupcyjną propozycją do „Gazety Wyborczej”. Nie potwierdził tego sąd, ale polityczna kariera Czarzastego się załamała. Ale przeczekał. W 2012 roku został przewodniczącym wojewódzkich struktur SLD na Mazowszu, potem szefem SLD.

W 2019 roku zawiązał porozumienie z Robertem Biedroniem (prezesem partii Wiosna) i Adrianem Zandbergiem (jednym z liderów Lewicy Razem), funkcjonujące pod nazwą Lewica. Tego samego roku dostał się do Sejmu, podobnie cztery lata później. Wybrano go na wicemarszałka Sejmu X kadencji. W zawartej uprzednio umowie koalicyjnej między KO, Polską 2050, PSL i Nową Lewicą ustalono, że Włodzimierz Czarzasty w połowie kadencji zostanie marszałkiem Sejmu. I tak się stało. To dla niego szansa: i na poprawę własnych notowań, i swojego ugrupowania, choć już dziś Nowa Lewica zdaje się być obok Koalicji Obywatelskiej najważniejszą siłą w koalicji 15 października.

Jest wreszcie **Donald Tusk**, którego nikomu przedstawiać bliżej nie trzeba. To, obok Jarosława Kaczyńskiego, najbardziej doświadczony polski polityk, najbardziej znany na arenie międzynarodowej, były szef Rady Europejskiej, jeden z założycieli Platformy Obywatelskiej. Ktoś mógłby powiedzieć, że przegrana w wyborach prezydenckich Rafała Trzaskowskiego to także jego porażka, ale Tuszkowi wiele się w tym roku jednak udało. W październiku 2025 roku, już oficjalnie, Platforma Obywatelska, Inicjatywa Polska i Nowoczesna połączyły siły, tworząc wspólnie właśnie Koalicję Obywatelską.

Dzisiaj notowania KO są najlepsze od wielu lat - w niektórych sondażach sięgają grubo ponad 30 procent poparcia i to właśnie KO jest wiodącą siłą na polskiej scenie politycznej. To na pewno zasługa Tuska. Wreszcie Tusk, jako premier, trzyma koalicję 15 października twardą ręką; jej koniec obwieszczano w tym roku przynajmniej kilka razy, mimo to wciąż trwa. Rząd pracuje, do Sejmu trafiają kolejne ustawy, wiele z nich wchodzi w życie. Przyspieszył proces rozliczeń rządów Prawa i Sprawiedliwości, co na pewno cieszy wyborców, którzy się ich domagali. Tusk ma dwa lata do wyborów parlamentarnych i robi wszystko, żeby je wygrać.

Przegran.

Czy wyjdą z dołka?

Czas na największych przegranych mijającego roku. Tu dwa nazwiska plasują się na czele listy. I tak **Szymon Hołownia** stracił

cił najwięcej w ciągu ostatnich miesięcy - tak w oczach kolegów, jak i swoich wyborców. Powód? Tuż po przegranych wyborach prezydenckich odwiedził w prywatnym mieszkaniu jednego z najważniejszych europosłów Prawa i Sprawiedliwości - Adama Bielana. Potem do mieszkania Bielana przyjechali prezes PiS Jarosław Kaczyński i wicemarszałek Senatu Michał Kamiński.

Kilka dni później Onet napisał, że Hołownia spotkał się z prezesem co najmniej dwukrotnie w ostatnich tygodniach. Pano wie omawiali ponoć, jak obalić rząd Donalda Tuska. Według części informatorów portalu stawką Hołowni był fotel premiera w „rządzie technicznym” zależnym od Kaczyńskiego. Według innych Hołownia negocjował zachowanie fotela marszałka Sejmu. Obie te wersje się nie wykluczają.

Zapachniało zdradą. Sam Hołownia zarzekł się, że nie zamierza wchodzić w koalicję z PiS-em, że chce „zdynamizowania” koalicji rządzącej, „restartu nadziei, którą przyniosła dwa lata temu” i wciąż będzie rozmawiał z wszystkimi.

Jako marszałek Sejmu nawet powinien, tyle że niekoniecznie nocą w prywatnym mieszkaniu - ma przecież swój wielki gabinet przy Wiejskiej.

Hołownia stracił - niektórzy mówią nawet, że wszystko, na co ambitnie pracował przez ostatnie pięć lat, że to jego polityczny koniec.

Już przed nocnym spotkaniem w mieszkaniu Adama Bielana Hołownia nie był w komfortowej sytuacji. W wyborach prezydenckich wypadł słabo: wyprzedził go nie tylko Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski, ale także Sławomir Mentzen i Grzegorz Braun. Polska 2050 nigdy nie miała tak słabych notowań, jak obecnie, a po aksamitnym rozwodzie z ludowcami nie weszła do Sejmu, gdyby wybory do parlamentu odbyły się dzisiaj.

A jeszcze cztery lata temu, w 2021, notowania Ruchu Polska 2050 szły w górę, sięgały nawet 19 procent poparcia. Ruch był liderem na opozycji, a działał na polskiej scenie politycznej za ledwie od roku. Z czasem do Hołowni zaczęli zresztą dołączać politycy Koalicji Obywatelskiej. Przyszedł jednak lipiec 2021 roku i do polskiej polityki wrócił Donald Tusk. Ten powrót wszystko zmienił, a notowania Hołowni zaczęły pikować w dół.

W kwietniu 2023 roku lider Polski 2050 ogłosił oficjalnie, że do wyborów parlamentarnych idą razem z ludowcami pod nazwą Trzecia Droga. Z czasem stało się jasne, że gdyby ugrupowania Hołowni i Kosiniaka-Kamysza weszły do Sejmu, zdobyłyby znaczące poparcie, a Prawo i Sprawiedliwość mogłoby nie uzyskać większości. Zdawali sobie z tego sprawę liderzy innych ugrupowań opozycyjnych, na swój sposób wspierając Trzecią Drogę.



Premier Tusk i prezydent Nawrocki - mimo konfliktu - w tym roku mogą czuć się wygrani

Przyszedł 15 października 2023 roku. Wynik Trzeciej Drogi zaskoczył nawet jej liderów: 14,40 procent poparcia, czego nie spodziewali się najwięksi optymiści.

Kosiniak-Kamysz został wicepremierem i szefem MON, Szymon Hołownia marszałkiem Sejmu. W roli marszałka na pewno dodał izbie kolorytu. Opanowany, konkretny, kiedy trzeba - stanowczy. Kilka jego ripost przedzielił zapewne do historii polskiego parlamentaryzmu.

Ale ten czas minął, a popularność Hołowni nie przełożyła się na notowania Polski 2025 czy Trzeciej Drogi. W końcu liderzy ogłosili koniec koalicji.

A sam Szymon Hołownia zaczął zaskakiwać. Po spotkaniu w mieszkaniu Adama Bielana wspominał, że namawiano go do przeprowadzenia zamachu stanu i niezaprzysiężenia Karola Nawrockiego. Szumu było co niemiara. W końcu poinformował, że złożył aplikację w publicznym naborze ogłoszonym przez sekretarza generalnego ONZ Antonio Guterresa na funkcję Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców. Nie wygrał konkursu. I nie wygrał tego roku.

Kolejnym przegranym jest na pewno **Rafał Trzaskowski**. Miał zostać prezydentem RP, cały czas prowadził w sondażach. Przegrał bezpośredni pojedynek z Karolem Nawrockim; wielu twierdzi, że na własne życzenie. To był dla Trzaskowskiego drugi wyścig do Pałacu Prezydenckiego i druga porażka.

Tymczasem Trzaskowski ma CV, którym mógłby obdzielić przynajmniej kilka osób. Zna języki obce, był doradcą sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Jacka Saryusza-Wolskiego, doradcą delegacji Platformy Obywatelskiej w Parlamencie Europejskim, europosem, stał na czele sztabu wyborczego

Hanny Gronkiewicz-Waltz w trakcie kampanii samorządowej, potem został ministrem administracji i cyfryzacji.

W listopadzie 2017 roku pokonał w I turze Patryka Jakiego w walce o prezydenturę Warszawy. Sześć lat później, wiosną 2024 roku, walczył o reelekcję. To był dla Trzaskowskiego ważny sprawdzian. I nie chodziło o to, czy wygra wybory na prezydenta Warszawy - to było niemal pewne. On miał wygrać w I turze, II tura byłaby dla niego porażką. Wygrał. To był właściwie nokaut: Trzaskowski zostawił daleko z tyłu Tobiasza Bocheńskiego z Prawa i Sprawiedliwości i Magdę Biejat z Lewicy.

Pałac Prezydencki miał być zwieńczeniem jego politycznej kariery, taką wisienką na torcie. Przegrał ten wyścig z politycznym nowicjuszem.

Zbigniew Ziobro też tego roku nie może zaliczyć do udanych. Był ministrem sprawiedliwości, namaszczany swego czasu na następcę Jarosława Kaczyńskiego, jest dziś właściwie człowiekiem poszukiwanym. Na początku listopada Sejm uchylił Ziobrze immunitet i zgodził się na jego zatrzymanie i ewentualne tymczasowe aresztowanie. Śledczy zamierzają postawić byłemu ministrowi sprawiedliwości łącznie 26 zarzutów, w tym założeń i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą oraz ustawiania i ręcznego sterowania konkursami na dotacje z Funduszu Sprawiedliwości. W momencie kiedy śledczy stawiali Ziobrze zarzuty, ten przebywał na Węgrzech i już z nich nie wrócił. Chciał, żeby przesłuchano go albo w Budapeszcie, albo w Brukseli, ale prokuratorzy odrzucili tę propozycję.

Ziobro pojechał więc do Brukseli, gdzie - jak twierdzi - mieszka i leczy się w związku z chorobą nowotworową.

Na Węgrzech wciąż za to przebywa Marcin Romanowski, jeden z najbliższych współpracowników Ziobry, jego zastępcą w Ministerstwie Sprawiedliwości, odpowiedzialny za Fundusz Sprawiedliwości. Dostał tam azyl polityczny. On też ma postawione zarzuty, on też jest ścigany przez śledczych.

Jak mówią politycy koalicji rządzącej, „nigdy wcześniej w historii Polski po 1989 roku nie było sytuacji, żeby były prokurator generalny, były minister sprawiedliwości i jego zastępcą uciekali z Polski jak zwykli bandyci”. I jeszcze: „to są rzeczy, o których będziemy kiedyś czytać w książkach od historii”.

W połowie stycznia Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa ma rozpatrzyć wniosek o areszt dla Ziobry. Niektórzy twierdzą, że nie ma już dla niego powrotu do polskiej polityki, w każdym razie dzisiaj były minister sprawiedliwości to spory kłopot i obciążenie dla Prawa i Sprawiedliwości. Bo, jak zauważają eksperci, nawet część wyborców PiS-u nie darzy Ziobry sympatią i chce, aby ten stawiał się przed śledczymi.

I tu trzeba wspomnieć o **Jarosławie Kaczyńskim**, bo z jednej strony prezes wygrał wybory prezydenckie - wyszak wygrał je jego kandydat, z drugiej strony partia rozlała mu się w rękach, a notowania PiS są najsłabsze od lat. Jak wynika z badań, 25 procent wyborców PiS z roku 2023 roku jest dzisiaj w gronie wyborców Konfederacji i Grzegorza Brauna. To nowość dla Prawa i Sprawiedliwości, którego pozycja na prawicy była dotąd niezagrożona. Spełnił się więc czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo wyrósł mu po tej stronie sceny politycznej konkurent, co więcej - nie jeden, a dwóch.

Do tego dochodzi wewnętrzna wojna poszczególnych

frakcji. Wszystko wzięło się stąd - o czym było przed chwilą - że choć PiS wygrał wybory prezydenckie, w każdym razie wygrał je Karol Nawrocki popierany przez PiS, partia traci w sondażach. Politycy PiS dostrzegli więc potrzebę obrania nowego politycznego kursu, tyle że jego poszukiwania zapoczątkowały nowe spory, które są pokłosiem starych. Jeden z nich toczy się między byłym premierem Mateuszem Morawieckim i jego ludźmi, a grupą, na czele której stoją Przemysław Czarnek, Patryk Jaki, Jacek Sasin i Tobiasz Bocheński.

Ci drudzy połączyli siły przy okazji rozmów o nowym programie, który PiS zamierza stworzyć na wybory parlamentarne w 2027 roku. W grupie, która miała nad nim pracować, nie znalazł się Mateusz Morawiecki, znaleźli się za to: Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin, Przemysław Czarnek, Tobiasz Bocheński i Patryk Jaki.

W Prawie i Sprawiedliwości doszło do prawdziwej burzy. Jarosław Kaczyński widział, co się dzieje, stąd pomysł, aby spotkać się na Nowogrodzkiej i przedyskutować, jak uspokoić nastroje. Tyle tylko, że Mateusz Morawiecki nie pojawił się na posiedzeniu kierownictwa PiS. Niektórzy odebrali to jako wypowiedzenie posłuszeństwa prezesowi.

O tym, jak bardzo PiS jest dzisiaj podzielony, niech świadczy fakt, że w partii odbyły się trzy wigilie. Pierwszą zorganizował dla wszystkich prezes Kaczyński. Drugą, dla swoich ludzi, były premier Mateusz Morawiecki. Trzecią - dla swoich - były wicepremier Jacek Sasin.

Nastroje w Prawie i Sprawiedliwości są bardziej niż nerwowe. W każdym razie prezes Kaczyński powodów do zadowolenia raczej mieć nie może.

Alicja Polewska

SPADŁ
I CICHÓ LEGŁ

Agata mówi o nim krótko: biały głupek. Halina wzdycha: normalnie ciężko mi się chodzi, ale kiedy zalegnie, to już zupełny dramat. Irena macha ręką: no nie wyjdę z domu i już.

Śnieg.

Co roku marzymy o białym Bożym Narodzeniu rodem z celuloidowej taśmy made in Hollywood. Bo wtedy światelka się ładnie skrzą i dzwonią dzwonki u sań, a dzieci się mniej nudzą, kiedy pada śnieg. Do tego dochodzi narodowy sport obowiązkowy, czyli zimowa wyprawa na narty do stolicy Tatr. To plus standardowe narzekanie na: tłok na zakopiance, ceny „u górala”, kolejki do fiaszów z Palenicy Białczańskiej i z powrotem. A i jeszcze „zima zaskoczyła drogowców”. Buty białe od soli, samochody brudne od brei.

Nie było White Christmas.

- Kiedyś to były zimy, nie to co teraz! Pani, jak zaczęło padać tak na Wszystkich Świętych, to potrafiło do Wielkanocy trzymać. Człowiek od razu zdrowszy był, bo zima wytłukła te wszystkie wirusy i bakterie, a teraz - patrz pani - zimy nie ma, tylko takie coś pojesienne, to i wszyscy chorują na potęgę; grypy, covidy i inne raki się z tego biorą - sędziwy mężczyzna dziarsko maszeruje z kijkami, kiedy jednak przystaje lekko zadyszany, widać, że nawet ten niezbyt długi spacer jest dla niego wysiłkiem. - To przez pogodę, pani, przez tę pogodę - przekonuje.

- Dlaczego nie lubisz śniegu? - pytam Agatę. - Wokół robi się tak bajkowo. Szkoda, że tego nie widzisz.

- Bo nie - odpowiada. Kiedy tylko wyczuje pod stopami, że coś leży na chodniku, zaczyna drobić i panicznie chwytą mnie pod ramię. Kilka razy wywinęła orla, więc teraz robi wszystko, żeby się to nie powtórzyło. Nie ufa żadnym antypoślizgowym podszwom ani raczkom dopinanym do zimowych butów. - Białe głupek - mruczy pod nosem. - Nigdzie nie idziemy! - zastrzega.

Fakt. Ślisko. Mało komfortowo.

Zima więzi.

Komunikaty pogodowe straszą już na kilka dni przed, że będzie biało/wiało/padało/zalegało, więc mniej sprawni szykują się na „swoją” wojnę z naturą. Bywa, że przez kilka dni tkwią przy oknie, patrząc na sunące saneczki dzieci. Też kiedyś tak szusowali, maszerowali dziarsko przez zasy i zawieje. Cieszyli się padającymi płatkami. Patrzą...

Jeszcze cieszy mnie, kiedy pada śnieg. Jeszcze weźmiemy Agatę na spacer, złapiemy ją z obu stron i pójdziemy niczym trojka przez puchowy tren. Pokiwam do Ireny, która dyskretnie uchyliła firankę w oknie na trzecim piętrze. Pomogę Halinie przejść przez te zwały przy krawężniku na drugą stronę jezdni. Jeszcze dam radę.

Adam Bula

WIDOK NA NOWY ROK PRZEZ
ROZBITE OKNO OVERTONA

Rok 2026 to nie będzie czas miękkiej gry. Jeśli mamy go przetrwać, nie możemy już tracić energii na szurów, wciskających nam tematy, które nie powinny podlegać dyskusji. Bo co tu dużo gadać: wschodnie hordy znów ruszyły na Zachód i znów przyjdzie nam robić za przedmurze cywilizacji. Dokładnie jak za I Rzeczpospolitą, prawie dokładnie jak u Tolkiena.

Dziś szlachtą jest każdy Polak, który jeszcze umie czytać, albo - ambitniej - potrafi ogarnąć ze zrozumieniem choć z pół strony tekstu pisanego. Wiecie, na czym polega demokracja? Na tym, że współczesna „czworakowa hołota” nie znajduje się w swoim „podłym stanie” z urodzenia, tylko z wyboru. Bo nie mówię o tym, że ktoś urodził się mądrzejszy albo dostał w domu większy kapitał kulturowy na start. Mówię o tej części społeczeństwa, która nie ogarnia rzeczywistości na poziomie kursu wiedzy o społeczeństwie z 5 klasy podstawówki. Bo pogląd o świecie zaciąga już tylko z tiktokowych shortów, lasujących im mózg do szczytu.

Reszta musi znów ruszyć na szaniec, sięgając po sprawdzone przez przodków naszych sposoby. Z barbarzyńską hordą się nie dyskutuje o wolności słowa i cywilizacyjnych pryncypiach. Hordę się wycina w pień, jeńców nie biorąc. Choć przynajmniej nie trzeba już machać szablą. Wystarczy ordynów zakneblować, pozbawiając ich całkiem naszej uwagi. Na pohybel im.

O czym ja gadam? Zaliczyliśmy właśnie pierwszą zmasowaną agresję - na TikToku właśnie - skierowaną bezpośrednio do naszych dzieci. Sztuczne śliczne panny, udające młode polskie patriotki, w koszulkach z orzełkami masowo powtarzają tam tekst, że choć nigdy nie żyły w wolnej Polsce, to wiedzą na pewno, że jak wyjdziemy z Unii Europejskiej, to będzie nam lepiej.

I tu sprawa jest prosta: albo mamy państwo, którego służby są w stanie zneutralizować taką zewnętrzną agresję, albo już przegraliśmy to, co mądrze się nazywa „wojną kognitywną”, która na „drabinie eskalacyjnej” jest niewiele poniżej „progu kinetycznego”. Tak czy siak, to jest wojna.

A jak na każdej wojnie, najgroźniejsza jest V kolumna - i tu jest praca dla nas. Nie mamy już kom-

fortu przyzwalać na bezkarne wymądrzanie się ewidentnym ruskim onucem i wszelkiej maści pożytecznym idiotom. Koniec gadki o „wolności słowa”, ponieważ wolność słowa nie istnieje bez odpowiedzialności za to słowo. Kojarzyliście Braci Kamratów? To takich dwóch „stalinowsko-faszystowskich”, prorosyjskich szurów, od lat nadających w swoim niszowym ścieku. Nie kojarzyliście? No to skojarzycie, bo do studia zaprosił ich Krzysztof Stanowski, ten, co to miał zrobić medium nowej jakości. Więc Bracia Kamraci mogli bredzić swoje nienawistne brednie, korzystając z milionowych zasięgów „Kanału Zero”.

Stanowski się tłumaczy z promowania groźnych wariatów, mając buźkę wypchaną frazesami o wolności publicznej debaty. Na litość, a znanie z historii kogokolwiek, kto szkodził sprawie niepodległości, nie robiąc za patriotę pełnego dobrych intencji? Dziś nie potrzeba już złota z kiesy Katarzyny, dziś złoto robi się na zasięgach, a najlepsze zasięgi robi się rozbijając polskie okno Overtona. Tutaj też najwięcej jest dziwnych interesariuszy, którzy chętnie wspierają takie działania.

Piszę tylko do szlachty, więc krótko, na kliknięcie w przeglądanie: okno Overtona to model opisujący zakres pomysłów i poglądów, uznawany za społecznie akceptowalny w danym czasie. Można go przesuwac, by wprowadzac nowe, początkowo radykalne idee do głównego nurtu debaty publicznej. Polega to na stopniowej zmianie percepcji ludności poprzez media i działania społeczne, aż idee spoza okna staną się „rozsądne”, „popularne” i w końcu „politycznie do przyjęcia”.

•nie pomagajmy Ukrainie * szczepionki szkoda * Polexit jest do dyskusji * nie ufaj lekarzom * Ukraińcy są groźniejsi od Rosjan * w Oświęcimiu nie było krematoriów * musimy bronić zachodniej granicy (najnowsze, prezydent rzucił w Poznaniu).

To kwestie, które jeszcze niedawno znajdowały się na skraju, tam gdzie w modelu Overtona są poglądy „nie do pomyślenia”. Setki takich akcji, jak promowanie Braci Kamratów, wspieranych setkami tysięcy postów opłacanych trolli i botów, z dnia na dzień robią z tego tematy „radykalne”, na prostej ścieżce do propozycji „rozsądnych”.

Więc budźcie się ludzie, bo larum grają. Trzeba nam dalej zasuwac, bo ktoś musi zapłacić za całe to żelastwo dla armii, ale to tylko część zadania. Państwo (nie rząd Tuska czy Morawieckiego) mamy jakie mamy, ciągle bardziej z kartonu. I ono nie ustoi samo z siebie. Nie przy takiej zmasowanej, sieciowej agresji.

Grzegorz Braun to skutek, nie przyczyna.

Otrzymałem od prezydenta informację po rozmowie z udziałem m.in. prezydentów USA i Ukrainy, prześlemy KPRP informację o rozmowach europejskich liderów. być może w styczniu trzeba będzie podejmować decyzje ws. Ukrainy, będę liczył na pilne spotkanie z prezydentem, ważna koordynacja działań na arenie międzynarodowej

HOROSKOP *na 2026 rok*

Piątek, 2.01.2026

Dziennik
ŁÓDZKI



WIELKI HOROSKOP WRÓŻKI BERNADETTY Z ŁÓDZI NA ROK 2026

Na początku każdego roku mamy nadzieję, że kolejne dwanaście miesięcy przeżyjemy w szczęściu. Także składając życzenia pomyślności na rok 2026 chcemy zapewnić sobie i bliskim dobre zdrowie, szczęście w życiu osobistym i pracy oraz dobre stosunki w rodzinie. Ale na początku nie brakuje też obaw. Snując plany na przyszłość nie jesteśmy przecież pewni, co los przyniesie i czy naprawdę rok będzie tak dobry, jak w noworocznych życzeniach.

Dlatego, aby umilić i rozjaśnić ten wyjątkowy czas przełomu, jak co roku poprosiliśmy łódzką wróżkę Bernadettę o ułożenie dla naszych Czytelników horoskopu na nowy rok - 2026. Wróżka na podstawie kart Tarota przygotowała unikatowy horoskop dla każdego znaku zodiaku. Każdemu znakowi przypisała jedną kartę tzw. Wielkich Arkanów, czyli najważniejszych i najbardziej tajemniczych kart Tarota. Potem na podstawie tej karty przewidziała, jak w 2026 roku będą wyglądać sytuacja życiowa osoby spod danego znaku zodiaku, a także zdrowie, miłość i pieniądze. Dla każdego znaku przygotowała przestrożę, która ma uchronić przed zawirowaniami losu. W ten sposób powstał 18. już doroczny wielki horoskop Dziennika Łódzkiego. Czy się sprawdzi? Będziemy wiedzieć za rok.

Wróżka Bernadetta jest jedną z najbardziej znanych łódzkich wrózek. Ma już 35-letnie doświadczenie w stawianiu kart, numerologii oraz doradztwie życiowym. W podwórku jednej z kamienic - przy ulicy Piotrkowskiej 92 - prowadzi magiczną księgarnię Witchcraft, tworzy biżuterię i akcesoria ezoteryczne, organizuje warsztaty i spotkania.

Wróżkę Bernadettę znajdziemy w:
Magicznej Księgarni Witchcraft
ul. Piotrkowska 92, Łódź
tel. 507 498 341
www.ksiegarniamagiczna.pl
www.witchcraft.pl
www.facebook.com/Witchcraft.sklep

BARAN (21.03-19.04) MAG

Dla Barana to będzie bardzo dobry rok. Generalnie wszystko, co Baran sobie zaplanuje, ma duże szanse na realizację. Dzięki temu w roku 2026 będzie czuł się panem świata. W jego życiu sporo będzie się też działo. Możliwości do działania będzie wiele, ale Baran nie powinien brać się za dziesięć rzeczy naraz. Mimo wspaniałych perspektyw grozi mu bowiem słomiany zapal, który szybko może zgasnąć. Zachwyt nad swoimi możliwościami i łatwymi sukcesami sprawia czasem, że brak nam wytrwałości i jesteśmy skłonni odpuszczać pewne sprawy. A przecież wyznaczone cele trzeba realizować do końca.

ZDROWIE

Baran powinien uważać w tym roku na choroby związane z obszarem głowy, w tym także na choroby umysłu. Mogą pojawiać się u niego migreny, ale grożą mu też obniżenia nastroju a nawet małe depresje wynikające z przemęczenia i przeciążenia umysłu. Dlatego nawet w natłoku wydarzeń powinien znaleźć czas na odpoczynek i relaks.

MIŁOŚĆ

Samotne Barany mają w roku 2026 dużą szansę na spotkanie kogoś nowego. Będą bowiem mocno czarujące i niemal każdego będą w stanie przekonać do swojej osoby. Ale muszą też uważać, żeby w kontaktach z innymi nie stać się osobami nadmiernie manipulującymi. Ich wrodzony czar i wzbudzany powszechnie zachwyt mogą też zbyt mocno rozdmuchać ich ego. To zaś nie ułatwi kontaktów z innymi ludźmi.



PIENIĄDZE

Wszystko, czego tylko Baran zapragnie to w tym roku zostanie. Pieniądze będą docierały do niego z różnych źródeł. Baranowi będą bowiem przychodzić do głowy wspaniałe pomysły, których realizacja przynosić będzie spore kwoty. Jeśli Baran będzie chciał w coś zainwestować to zyska, jeśli zdecyduje się zagrać - to wygra. W efekcie w sferze materialnej będzie w jego życiu wręcz idealnie.

PRZESTROGA

Baran powinien jednak uważać w tym roku na swoje ego. Jeśli stanie się zbyt pewny siebie i zbyt zadufany w sobie może przez przypadek kogoś zranić. Musi też pamiętać, że ludzie nie lubią egoistów i narcyzów.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06) MOC

Dla Bliźniąt będzie to bardzo dobry rok. Przeżyją go z poczuciem wielkiej siły wewnętrznej. Będą czuły, że mogą zrobić wszystko. I rzeczywiście - Bliźniętom wszystko może się udać. Ale tylko pod warunkiem, że zachowają w życiu umiar i nie będą z niczym przesadzać.

ZDROWIE

Karta Mocy zapowiada na ten rok Bliźniętom niemal nadprzyrodzoną moc. Będą czuły, że ich organizmy są w świetnym stanie, muszą jednak uważać, żeby nie przesadzać i się nie przeciążać. Jeśli zużyją zbyt dużo energii powinny pamiętać, by ją uzupełnić przez właściwy odpoczynek. W roku 2026 Bliźnięta powinny zadbać o równowagę w organizmie. Także w zdrowiu - tak, jak w każdej innej dziedzinie życia - ta równowaga będzie im bardzo potrzebna.

MIŁOŚĆ

Rok 2026 będzie bardzo gorącym okresem w życiu miłosnym Bliźniąt. Mogą teraz przeżyć drugą młodość ze swoimi stałymi partnerami i wrócić do młodzieńczej namiętności. Natomiast samotne Bliźnięta będą mieć teraz niemal magiczną moc przyciągania do siebie nowych partnerów. Szczególnie kobiety spod znaku Bliźniąt będą zwracały na siebie uwagę mężczyzn - panowie będą postrzegać je jako jednostki bardzo silne i interesujące. Natomiast mężczyźni spod znaku Bliźniąt w roku 2026 poczują się bardziej romantycznie, a nawet... zauważą u siebie iskrę kobiecości. To zdecydowanie pomoże im w kontaktach z płcią przeciwną.

PIENIĄDZE

W sferze finansowej będzie to dla Bliźniąt świetny rok. Pieniądze będą przychodziły do nich właściwie z każdej strony. Bliźnięta będą



czuły wewnętrzną moc do kreowania dochodów. Jeśli tylko coś sobie wymyślą, to karta Mocy da im możliwości zrealizowania tych zamierzeń. Szczególnie dobrze będą szły przedsięwzięcia Bliźniąt związane z ciałem i dbaniem o nie. Firmy i zawody powiązane z takimi miejscami - jak siłownie, centra rehabilitacji czy salony piękności - będą w tym roku najbardziej dochodowe.

PRZESTROGA

Bliźnięta powinny jednak na swoje ciało uważać. Mogą bowiem w tym roku przydarzać się im wypadki, choroby i niedomagania. Muszą też pilnować, by ich cielesne ciążoty i namiętności nie przesłoniły im racjonalnego myślenia.

BYK (20.04-20.05) WISIELEC

W roku 2026 będzie czasem na to, by się zatrzymać i odpocząć od natłoku wydarzeń. To będzie rok na zwolnienie tempa - Byk powinien dać sobie czas na luz i relaks. Dobrze zrobi mu odpuszczenie pewnych rzeczy - zwłaszcza jeśli odkryje, że one mu nie służą. Byk będzie musiał w nowym roku podejmować różne decyzje, ale powinien to robić tylko po głębokim zastanowieniu się. Jeśli nie ma pomysłu co dalej robić, powinien... poczekać. Rozwiązanie samo do niego przyjdzie, choć niekoniecznie od razu. Ale rok 2026 może dać też przestrzeń, by całkowicie zmienić swoje życie - jeśli tylko Byk ma taką potrzebę. Znajdzie czas na zastanowienie się i wymyślenie, jak ma wyglądać jego nowe życie, by pod koniec roku móc je odwrócić o 180 stopni.

ZDROWIE

W roku 2026 Byk powinien uważać na układ pokarmowy, bo może mieć z nim kłopoty. Te dolegliwości mogą być spowodowane wcześniejszym życiowym pędem i spiętrzeniem wydarzeń. Teraz jednak organizm Byka może w końcu powiedzieć „stop” i zażądać przerwy. Byk będzie musiał się w końcu zatrzymać i zadbać o siebie. Byki powinny też uważać na schorzenia związane z kręgosłupem i na stany zapalne kości.

MIŁOŚĆ

W sprawach miłosnych Byki - zwłaszcza te będące w stałych związkach - czeka stabilizacja i brak wielkich wydarzeń. Ale za to osobom samotnym sytuacja życiowa może nagle zmienić się o 180 stopni. Stanie się to jednak tylko pod warunkiem, że Byki nie będą na nic naciskać, a jedynie cierpliwie czekać na rozwój wydarzeń. Nawet jeśli mają na oku jakąś osobę,



nie powinniśmy się jej narzucać. Jeśli ta osoba jest im przeznaczona, to tak będzie. Los sam ją do Byka przyprowadzi.

PIENIĄDZE

Dla Byków nie będzie to dobry rok na nowe inwestycje. To będzie raczej czas na patrzenie, jak zainwestowane wcześniej pieniądze pracują i pomnażają się same. Byki będą się temu przyglądać z dużą satysfakcją. To nie będzie jednak jeszcze czas zbierania plonów, raczej patrzenia jak plony dojrzewają. A zamiast rzucać się w nowe przedsięwzięcia lepszą opcją będzie wyjechać na wycieczkę, odpocząć, przysiąść.

PRZESTROGA

Byki powinny uważać, bo karta Wisielca to także karta nałogów. Nałogi te mogą być bardzo szeroko rozumiane. Może to być zbytne zaangażowanie w pracę, przyjmowanie wszystkiego do siebie i nadmierne przeżywanie problemów - czyli wszystko to, przez co układ emocjonalny bywa nadwyrężany. Byki powinny tego unikać.

RAK (22.06-22.07) PUSTELNIK

Karta Pustelnika przypomina Rakom, że w tym roku muszą się zwrócić do swojego wnętrza. Rok 2026 da im czas, żeby się wyciszyły i zastanowiły nad tym, czego chcą od życia oraz co zrobić, by poczuć się szczęśliwymi. Nie powinny mieć z tym problemu. Karta Pustelnika podpowiada, że wszelkie odpowiedzi są w naszym wnętrzu.

ZDROWIE

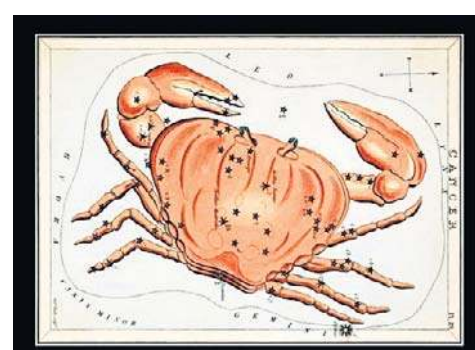
Raki powinny w tym roku uważać na choroby kojarzone z podeszłym wiekiem i starością. Mogą im przytrafić się zaniki pamięci, choroby reumatyczne, problemy z kośćmi lub zębami, a nawet kłopoty ze wzrokiem.

MIŁOŚĆ

Dla Raków nie będzie to dobry rok na szukanie partnera. Osoby spod tego znaku powinny raczej skupić się teraz na sobie. Raki mogą oczywiście być w tym roku z kimś sparowane. Ale nawet jeśli są w związku powinny myśleć przede wszystkim o sobie. Rok 2026 będzie bowiem mocno sprzyjał egoizmowi, ale temu zdrowemu. To będzie czas na to, by Raki w końcu uwierzyły, że nie muszą spełniać niczych oczekiwań. Przy podejmowaniu decyzji powinny zaczynać od myślenia o sobie, o swoich oczekiwaniach i skupić się na tym, czego one same najbardziej potrzebują.

PIENIĄDZE

Karta Pustelnika jest kartą mądrości. Dlatego wszelkie inwestycje Raków oraz wszystkie ich wydatki będą na pewno dobrze przemyślane. Raki nie muszą się martwić, że w roku 2026 popełnią gdzieś błąd.



PRZESTROGA

Raki powinny uważać, żeby zbyt mocne zagłębianie się we własne wnętrze nie odsunęło ich od innych ludzi. Raki mogą mieć bowiem w tym roku taką tendencję. Powinny pamiętać, że można być skierowanym do własnego wnętrza, a jednocześnie żyć blisko z innymi ludźmi. Jedno drugiemu nie przeszkadza.

LEW (23.07-22.08) RYDWAN

Lwy poczuć się w najbliższych miesiącach bardzo spełnione. Rok 2026 da im rozpęd i możliwości szybkich zwycięstw. Wszystko w ich życiu będzie działać się bardzo dynamicznie. Zanim Lwy zdążą coś sobie wymyślić i ten pomysł zrealizować, los już będzie pokazywał im kolejne możliwości. Lwy, które ze swojej natury są ogniste i pełne energii, będą z takiego obrotu spraw bardzo zadowolone.

ZDROWIE

Lwy muszą jednak uważać, by nie przytrafiły im się złamania lub żeby nie zostały ofiarami wypadków samochodowych. Muszą pamiętać, że gdy człowiek się śpieszy, przez przypadek może zrobić sobie krzywdę. Dlatego w roku 2026 Lwy powinny podchodzić do pędzącego coraz szybciej życia na spokojnie. Fajnie jest, gdy życie jest dynamiczne i wiele pozytywnych rzeczy wokół nas się dzieje, ale pamiętajmy by zadbać przy tym o siebie.

MIŁOŚĆ

Samotne Lwy zdecydowanie mają szansę na spotkanie miłości. To będzie dobry czas na jej poszukiwania - szczególnie, jeśli Lwy będą szukać potencjalnych partnerów na spotkaniach lub wyjazdach. Lwy mogą w tym roku pokochać osobę pochodzącą z daleka, może też przytrafić im się związek na odległość i to znaczną. Ale także Lwom pozostającym w stałych związkach rok 2026 przyniesie dobrą energię i chęć do pozytywnych zmian. Lwom po prostu będzie się chciało. Jeśli w związku Lwa jest jakiś problem, będzie chętny do pójścia na terapię lub zrobienia czegoś w celu poprawy sytuacji.

PIENIĄDZE

To będzie bardzo dobry rok w sferze finansowej. Szczególnie dobrze będzie się wiodło prowadzonym przez Lwy firmom związanym z transportem, ruchem, sprzedażą aut lub akce-



soriów samochodowych. Na Lwy działające w tej branży czekają w tym roku największe zyski.

PRZESTROGA

Karta Rydwan mówi o tym, że aby dobrze prowadzić rydwan, trzeba równo trzymać lejce. Dlatego w swoim życiu muszą znaleźć równowagę. Lwy powinny też uważać na swoje zachowanie: nie biec zbyt prędko, żeby się nie potknąć - dosłownie i w przenośni. A od czasu do czasu muszą dać sobie chwilę oddechu. Powinny czasem zatrzymać się na chwilę, zreflektować dookoła i dopiero wtedy... biec dalej.

WAGA (23.09-22.10) WIEŻA

Rok 2026 będzie dla Wąg trudny. Wymusi bowiem życiowe zmiany, do których Waga zbierała się już długo, ale nie była w stanie sama ich wykonać. Niestety zwykle w życiu nie jesteśmy przyzwyczajeni do zmian, a nawet trochę się ich boimy. Dlatego takie wymuszone zmiany będą dla Wagi sporym wyzwaniem.

ZDROWIE

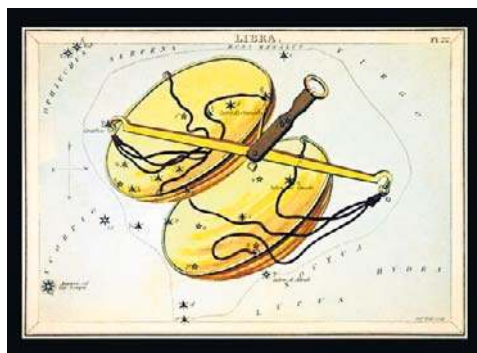
Waga w roku 2026 musi uważać na mogące się jej przytrafić różne wypadki oraz oparzenia. Mogą ją spotykać różne nieprzewidziane sytuacje, które będą mieć konsekwencje także w sferze zdrowia. Jeśli Waga od dawna ma wystawione skierowanie do szpitala lub do specjalisty powinna w końcu odważyć się i pójść. Rok 2026 będzie bowiem dobrym czasem na załatwianie spraw, które od dłuższego czasu czekają na załatwienie.

MIŁOŚĆ

W sprawach miłosnych karta Wieży mówi nam, że jeśli coś było zbudowane na zbyt słabych fundamentach - to niestety w tym roku runie. Jeśli związek Wagi jest w kryzysie i nie zdecyduje się ona czegoś zrobić - na przykład wprowadzając zmiany lub idąc z partnerem na terapię - to taki kryzys może się skończyć rozstaniem. Ale karta Wieży mówi też, że choć Wągom w tym roku grozi kryzys w związku, w wielu wypadkach będzie on do przezwyciężenia. Czasem trzeba wszystko zburzyć, by zacząć od nowa, tym razem już w lepszej formie.

PIENIĄDZE

To nie będzie dobry rok na inwestowanie. Wagi powinny uważać przy zakupach - zwłaszcza, jeśli myślą o kupnie domu lub nieruchomości - żeby nie zostały oszukane. Niestety w roku



2026 istnieje taka możliwość. Wagi nie powinny też teraz zbyt inwestować. Z większymi wydatkami i decyzjami finansowymi lepiej poczekać do roku 2027.

PRZESTROGA

Karta Wieży prziesie ze sobą ostrzeżenie. Przypomina, że jeśli sami nie zdecydujemy się na zmiany to kiedyś życie te zmiany na nas wymusi. Pewne rzeczy w naszym życiu po prostu muszą się skończyć. Ale to nie oznacza, że po takim końcu nastąpi jakiś mroczny czas - po prostu dzięki temu pojawi się miejsce na nowe rzeczy. Jeśli Waga wejdzie w ten rok pamiętając o radzie Wieży, to żadne zmiany nie będą dla niej straszne. Nawet, jeśli będą szybko postępować i okażą się mocno zaskakujące.

PANNA (23.08-22.09) GŁUPIEC

Dla Panny rok 2026 będzie wspaniały - głównie dlatego, że w jej życiu pojawiać się będzie wiele nowości. Wydarzenia będą dla niej sporym zaskoczeniem, bo wiele z nich będzie dla niej całkowicie nowych - wśród nich będą takie, których Panna do tej pory nie potrafiłaby nawet sobie wyobrazić. Ale Panna sama będzie chciała ryzykować, podejmując wyzwania, na które nigdy wcześniej by się nie odważyła. Rok 2026 będzie też dobry na to, żeby Panny... zdecydowały się na dziecko. Wiele z nich poczuje bowiem, że jest już czas na macierzyństwo.

ZDROWIE

W roku 2026 trzeba uważać na wszelkie choroby układu oddechowego, ale też na mogące się pojawiać złamania. Panny nie powinny lekceważyć swojego zdrowia, a mogą mieć do tego skłonności, bo karta Głupca to karta nie tylko nowości, ale też i niezdarowania sobie sprawy z powagi sytuacji.

MIŁOŚĆ

Panny będą miały w tym roku tendencję do zakochiwania się. Będą też miały wiele okazji, by spotkać kogoś nowego i interesującego. Ale Panny czeka też ponowne zakochywanie się w partnerach, z którymi są w trwałych związkach. Panna spojrzysz w tym roku na swojego wieloletniego partnera w zupełnie nowy sposób. I będzie to spojrzenie, które wniesie do ich związku wiele dobrego.

PIENIĄDZE

W sferze finansowej karta Głupca mówi: tak, ryzykuj, ale uważaj, żebyś się nie przeliczył. To oznacza, że w tym roku u Panny pojawią się możliwości zarobienia dużych pieniędzy czy znalezienia dobrej pracy. Powinna jednak pilnować,



żeby jej przedsięwzięcia i pomysły nie były jedynie chwilowymi fascynacjami. W roku 2026 Panny mogą bowiem zachłystywać się na krótko nowymi możliwościami zamiast planować przyszłość rozsądnie i długoterminowo.

PRZESTROGA

W roku Głupca wydaje nam się, że wszystko możemy. Ale wielu rzeczy sobie nie uświadamiamy. Nie potrafimy zobaczyć, co jest tak naprawdę dla nas dobre. Brniemy do przodu i ładujemy się w kolejne, nie zawsze mądre przedsięwzięcia, bo przecież wokół nas jest tyle nowości i tyle rzeczy się dzieje... Dlatego w roku 2026, aby odnieść sukces Panny powinny pamiętać, że nie wszystko co się świeci jest złotem.

SKORPION (23.10-21.11) CESARZ

Dzięki karcie Cesarza w roku 2026 Skorpiony zauważą, że ich pozycja zmienia się i to na lepsze. Jeżeli do tej pory czuli się niewidziani i niesłyszani to w nowym roku będzie inaczej - ich praca i osobowość zostaną w końcu docenione. Skorpiony będą cenione zwłaszcza za swoją sprawność i właściwe podejście do życia. Można powiedzieć, że w roku 2026 to właśnie Skorpiony będą rządzić!

ZDROWIE

Osoby spod znaku Skorpiona powinny jednak w roku 2026 uważać na możliwe problemy i schorzenia związane z sercem. Skorpiony nie powinny zbyt obciążać swojego serca ani brać na siebie zbyt wielu obowiązków. Powinny dbać o siebie - to sprawi, że będą się lepiej czuć.

MIŁOŚĆ

Samotny Skorpion w tym roku prawdopodobnie pozna swojego rycerza lub swoją księżniczkę. Ale karta Cesarza przynosi też Skorpionom możliwość formalizowania związków. Będzie to po myśli Skorpionów, bo będą chcieli zakładać rodziny. W tym roku będą podchodzili do swoich związków bardzo poważnie - będą czuli się zobowiązane do zapewniania bliskim środków do życia, inwestowania w ich przyszłość, mogą nawet kupować rodzinne nieruchomości. Ale Skorpiony generalnie będą w roku 2026 bardzo odpowiedzialne. Będą miały poczucie misji i odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale też i za wszystkich wokół.

PIENIĄDZE

To będzie bardzo dobry rok w sferze finansowej. Skorpiony będą trafnie inwestować, a pieniądze będą im przynosiły poważne zyski. Skorpiony zauważą, że ich przemyślane działania są



skuteczne, a decyzje rzeczywiście przynoszą dobre owoce. Poczuć się mądre. Dlatego szczególnie dobrze będzie szło Skorpionom na kierowniczych stanowiskach. Skorpiony, które w pracy są szefami, prezesami, dyrektorami będą świetnie sobie radzić. Ale dla wszystkich pracujących Skorpionów będzie to czas awansów i docenienia w pracy. Będą dostrzegane także na polu zawodowym.

PRZESTROGA

Skorpiony powinny jednak uważać, żeby słyszane zewsząd pochwały nie wywołały u nich poczucia wyższości i pychy. Byłoby to dla nich zgubne. Skorpiony powinny zachować równowagę w swoim podejściu do życia, zostawiając w nim miejsce także na poczucie sprawiedliwości i na chęć dania światu czegoś od siebie.

STRZELEC (22.11-21.12) SPRAWIEDLIWOŚĆ

Za sprawą karty Sprawiedliwość rok 2026 będzie dla Strzelców czasem rozliczeń. Karta ta radzi, żeby w stosunku do spraw w życiu oraz do innych ludzi kierować się sprawiedliwością. Strzelce mogą mieć w tym roku sprawy sądowe. Mają szansę te sprawy wygrać - ale pod warunkiem, że pójdą do sądu, zapoznają się z dokumentami i poważnie się tymi sprawami zajmą. Mogą też w tym roku powrócić do nich kwestie i problemy dawno zapomniane, które trzeba będzie ponownie rozgrzebać, by móc je ostatecznie zamknąć. Karta Sprawiedliwość zachęca też Strzelce do podejścia do życia w tym roku nie przez emocje, ale przez logiczne myślenie i konkretne działania.

ZDROWIE

Ten rok będzie dla Strzelców właściwym czasem na zrobienie wszystkich odkładanych do tej pory badań medycznych. Jeśli takie badania wiążą nad Strzelcami - warto je w końcu zrobić, żeby potwierdzić, że nie jest z nimi źle. Dzięki temu będą mieć w końcu spokojną głowę i przestaną martwić się na zapas. A jeśli w badaniach wyjdzie coś źle - będą mogli szybko to załatwić i znów wrócić do zdrowia.

MIŁOŚĆ

W życiu Strzelców będzie w tym roku sporo biurokracji i nie ominie to też sfery uczuć. Rok 2026 będzie dla nich czasem zawierania związków małżeńskich oraz legalizacji i regulowania różnych wspólnych kwestii. Ale będzie to też czas rozwodów. Jeśli Strzelcom w związku od dawna coś mocno nie pasuje i planują rozwód, nie powinny już dłużej czekać. Kiedyś trzeba wykonać formalny krok.



PIENIĄDZE

W roku 2026 Strzelce nie powinny spodziewać się gigantycznych zysków. Ale nie będzie też źle. W sferze finansowej panować będzie bowiem równowaga i sprawiedliwość. To na co sobie Strzelce zapracowały i zasłużyły - to dostaną. Strzelce mogą w tym roku brać kredyty i podpisywać różne umowy. Mogą załatwiać sporo spraw biznesowych, zwłaszcza tych formalnych.

PRZESTROGA

Sprawiedliwość może mieć zakryte oczy, ale nie jest ślepa i na dodatek działa skutecznie. Dlatego Strzelce powinny być w tym roku uczciwe i czyste jak łąka. Jeżeli będą działać wbrew prawu, szkodzić innym, kombinować lub manipulować to na pewno odbije się im to czkawką. Oliwa sprawiedliwa na wierzch wypływa - mówi karta Sprawiedliwości. Trzeba pamiętać, że prawda i tak wyjdzie na jaw.

KOZIOROŻEC (22.12-19.01) DIABEŁ

To będzie dla Koziorożca bardzo emocjonalny rok. Łatwo będzie go można zdenerwować każdym działaniem, albo... nierobieniem niczego. Będzie pobudzony i pełen energii - zarówno w tym pozytywnym, jak i w negatywnym znaczeniu. Dzięki przepełniającej go energii Koziorożec będzie mógł łatwo coś zbudować, ale niestety także łatwo coś zburzyć.

ZDROWIE

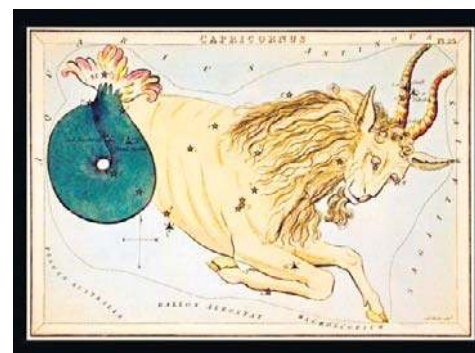
W roku 2026 Koziorożce powinny zwracać uwagę na stany zapalne w organizmie, a także przyjrzeć się czy nie rozwija się u nich jakaś poważniejsza choroba. Im szybciej ją zdiagnozujemy, tym większe są szanse żeby ją wyleczyć. Jeżeli Koziorożce od dłuższego czasu obserwują u siebie jakieś niepokojące lub nietypowe objawy to teraz jest dla nich ostatni dzwonek, by wykryć schorzenie, skutecznie wyleczyć i zakończyć kłopoty.

MIŁOŚĆ

Diabeł to karta, która aż buzuje energią i Koziorożce też będą tą energią kipieć. Dlatego powinni uważać, żeby nie powiedzieć komuś o jedno słowo za dużo. Takie słowo może bowiem mocno kogoś zranić. Koziorożce powinny też unikać wchodzenia w związki czysto fizyczne oraz angażowania się w krótkie romanse bez perspektyw na przyszłość. W tym roku mogą mieć do tego skłonności, a nie wyjdzie im to na dobre.

PIENIĄDZE

W sferze finansowej będzie to natomiast bardzo dobry czas. Energia i pobudzenie Koziorożców pomogą im szybko inwestować i szybko zdobywać niezłe pieniądze, które będą przychodzić do nich z różnych źródeł.



PRZESTROGA

Karta Diabła zawiera też w sobie przestrożę. Z taką kartą przewodnią na ten rok Koziorożce muszą uważać, żeby w życiu nie przesadzać. Nie mogą stać się mentalnymi niewolnikami swojego podejścia do życia, pieniędzy czy nawet związku.

WODNIK (20.01-18.02) KSIĘŻYC

Księżyc w Tarocie jest kartą iluzji, ale też bardzo dobrej intuicji. W roku 2026 Wodniki będą musiały nauczyć się odróżniać, co jest jedynie ich wyobrażeniem, a co jest rzeczywistością. Realne spojrzenie na sytuację będzie w tym roku potrzebne i dla Wodników najważniejsze.

ZDROWIE

Wodniki powinny uważać na możliwe choroby nerek, a także szerzej na wszelkie schorzenia związane z przepływem wody i płynów w organizmie. To nie musi być zwykłe odwodnienie lub zatrzymanie wody w organizmie, mogą przytrafić się im na przykład choroby krwi. Ale w roku 2026 Wodnikom grozić mogą też choroby dotyczące głowy i umysłu. Powinny uważać, by chwilowe obniżenie nastroju nie przerodziło się u nich w depresję.

MIŁOŚĆ

Karta Księżyca w sprawach miłosnych nie jest dla Wodników jednoznaczna. Z jednej strony w roku 2026 może im się przytrafić miłość naprawdę głęboka, przyniesiona im przez los i przeznaczenie. Ale ich miłość może być tak głęboka, że zacznie przeradzać się w obsesję. Może też niestety pozostać miłością czysto platoniczną. Wodniki w tym roku mogą mieć bowiem skłonności do związków, które będą istniały tylko w ich głowach. Dlatego powinni szczególnie dokładnie przyglądać się obiektom swojej miłości i nie lokować uczuć w osobach, które nie są nimi zainteresowane.

PIENIĄDZE

Wodniki powinny też uważać, żeby nie wpaść w sidła iluzji i nie zainwestować pieniędzy w coś, co w ogóle nie istnieje. Na przy-



kład zamiast mieszkania w nowym bloku mogą w tym roku zakupić dziurę w ziemi. Cokolwiek będą chciały w sferze materialnej zrobić, powinny kierować się swoją intuicją - tym pierwszym podszeptem, który podpowie im właściwy kierunek i dobrą decyzję.

PRZESTROGA

Wodniki powinny zwracać uwagę na to, co siedzi im w głowach. W roku 2026 mogą powracać do nich stare problemy i lęki, z którymi nie będą teraz potrafiły sobie poradzić. Jeśli coś takiego będzie się działo - warto udać się do specjalisty po pomoc.

RYBY (19.02-20.03) ARCYKAPŁAN

Karta Arcykapłana w roku 2026 będzie wspierać i zachęcać Ryby do rozwoju i zdobywania wiedzy. Będą zapisywać się na różne kursy, doszkalanie lub zaczynać nowy etap edukacji. Ale nawet, jeśli Ryby nie zechcą poszerzać swojej wiedzy to Arcykapłan i tak przypomni im, że w życiu trzeba szukać głębi - należy patrzeć nie tylko na sprawy materialne, ale też przyjąć perspektywę duchową.

ZDROWIE

Karta Arcykapłana zapowiada Rybom na rok 2026 dobre zdrowie. Ale mogą się u nich pojawić problemy z kolanami. Ryby generalnie muszą zwrócić szczególną uwagę na swoje nogi, a zwłaszcza na znajdujące się w nogach stawy.

MIŁOŚĆ

Ryby mogą w tym roku brać śluby z partnerami, chrzcić swoje dzieci, a także uczestniczyć w tego typu wydarzeniach. Ale nawet, jeśli tego nie zrobią to Arcykapłan zapowiada im miłość naprawdę głęboką i mocno duchową. Samotne Ryby mają szansę w tym roku odnaleźć swoją bratnią duszę. Ale także Ryby będące w stałych związkach będą czuć z partnerem głęboką więź.

PIENIĄDZE

Jeżeli Ryby dobrze wszystko zaplanują i poukładają swoje finanse, to z pieniędzmi nie powinny mieć w nowym roku problemów. Ale tak naprawdę nie będzie to miało dla nich większego znaczenia. Rybom będzie bowiem bardziej zależało na rozwoju duchowym niż na dobrach materialnych. Jeśli w ogóle będą chciały wydawać pieniądze i inwestować - to raczej w naukę, szkolenia lub kursy rozwoju osobistego.



PRZESTROGA

W poszukiwaniu duchowości i głębi Ryby powinny być jednak ostrożne. Mogą bowiem na swojej drodze spotkać ludzi, którzy sprzedają innym pseudomądrości, które z prawdziwą wiedzą o życiu i duchowości nie mają nic wspólnego. Powinny bardzo mądrze wybierać swoich nauczycieli.

Łódź od dawna ma opinię miasta pełnego absurdów, niezrozumiałych decyzji władz i nielogicznych - choć czasem tylko na pierwszy rzut oka - działań. W ubiegłych latach cała Polska śmiała się z niektórych łódzkich wpadek i fuszek. Cztery lata temu kpiono z tramwajów, które na świeżo wyremontowanej al. Śmigłego-Rydza musiały składać lusterka. Trzy lata temu okazało się, że filary remontowanego wiaduktu nad torami na ul. Przybyszewskiego są o siedem centymetrów za niskie, by pod wiaduktem zmieściły się pociągi. Dwa lata temu do samochodu przy ulicy Legionów, który utknął w czasie remontu ulicy i został przez robotników obalany dookoła asfaltem, przyjeżdżały nawet wycieczki z innych miast.

Także w roku 2025 zaskakujących sytuacji i wpadek w Łodzi nie brakowało. Do końca roku nie wszystkie udało się wyjaśnić i wyprostować.

Łodzianie pytani o absurd z roku 2025 wskazują najczęściej jeden. Ciągąca się od lat, od ponad roku już tylko stojąca w miejscu, budowa tunelu średnicowego - to właśnie najczęściej wskazywana przez łodzian absurdalna sytuacja. Budowa, która rozryła miasto na dwie połowy i sparaliżowała komunikację pod koniec roku 2024 utknęła w martwym punkcie z powodu katastrofy budowlanej i zagrożenia dla kolejnych budynków lokatorów tkwi hotelach. Dla opinii publicznej najbardziej zaskakujący okazał się koszt ich pobytu - aż 2 mln zł miesięcznie. Dopiero pod koniec roku pojawiła się nadzieja na rozwiązanie tej sytuacji.

W roku 2025 nie zmieniła się sytuacja na ulicy Jaracza, na której od lat nie udało się rozwiązać sprawy kostki klinkierowej. W mijającym roku kolejny raz remontowano ułożoną z kostki nawierzchnię jezdni - najpierw między ulicami P.O.W. i Kilińskiego, a później na skrzyżowaniu ze Wschodnią. Do ciągłych remontów rozchodzącej się kostki i problemów z przejazdem mieszkańcy Łodzi zdążyli się już przyzwyczaić. Jednak dziennikarze pod koniec roku zaczęli pytać o możliwość położenia tam... asfaltu.

Długo ciągnie się też sytuacja z zepsutą windą na trasie WZ prowadzącą w dół tzw. Kanionu do przystanku tramwajowego pod ulicą Żeromskiego. W styczniu 2025 roku okazało się, że jedna z wind jest mocno zdezastowana. Urzędnicy zapewniali, że będzie naprawiona do końca marca, ale jeszcze późną jesienią Zarząd Dróg



Budowa tunelu średnicowego pod Łodzią utknęła w martwym punkcie. Nie wiadomo, na jak długo

FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

W 2025 DUCH ABSURDU Z ŁODZI NIE ZNIKNAŁ

Niemożliwość zapalenia miejskiej choinki, zatrzymanie na ponad rok drążenia tunelu średnicowego, a może pomysł stworzenia w Łodzi dżungli na wzór Singapuru? Kończący się rok był pełen niezrozumiałych sytuacji i zaskakujących decyzji. Przypominamy sprawy, przy których łodzianie w roku 2025 łapali się za głowy

Matylda Witkowska

i Transportu tłumaczył, że do wind trudno sprowadzić części. Jeszcze większe zaskoczenie wywołał powód uszkodzeń - jesienią, po interwencji jednego z radnych okazało się, że windę zniszczyli nie wandal, ale strażnicy podczas jednej z akcji ratowniczych.

Starsi mieszkańcy osiedla Stary Widzew od dawna prosili miasto o dodatkowe ławki. Ich prośbę spełniono, jednak ławki pojawiły się nie pod blokami i drzewami, ale na gołym chodniku, tuż przy ruchliwej al. Piłsudskiego. Wypoczynek wśród spalin i z widokiem na sznury aut nie zachwycił mieszkańców, ale Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi wyjaśnił, że społeczeństwo się starzeje i „każde nowo powstałe miejsce do odpoczynku jest kluczowe”.

Urzędnicy wzięli się też w tym roku za ławki przy ulicy Piotrkowskiej. Żeby było milej postanowili zmienić kierunek

ich ustawienia. Do tej pory w 28 miejscach Piotrkowskiej ustawiono je plecami do siebie. Teraz urzędnicy postanowili je wykręcić i odwrócić, żeby łodzianie mogli patrzeć sobie w twarz i nawiązywać spontaniczne rozmowy odrywając się od wszechobecnych smartfonów. Akcję przeprowadzono późnym listopadem, sens tej operacji być może da się zauważyć wiosną.

Na Piotrkowskiej prowadzone też były inne prace. Pod koniec roku między Placem Wolności, a ulicą Moniuszki zaczęło się sadzenie platanów klonolistnych. W tym celu zdemontowano kładzione zaledwie 12 lat temu granitowe płyty. Gdy w ramach generalnego remontu kładziono te płyty, ta część Piotrkowskiej została uznana za zbyt wąską na drzewa i zbyt przeoraną podziemnymi instalacjami. Teraz okazało się jednak, że drzewa się zmieszczą.

Nie wiadomo jednak czy się przyjmą. Warunki dla roślin na ulicy Piotrkowskiej są trudne, część drzew sadzonych podczas ostatniego remontu trzeba było wymieniać, a niektóre sztuki schły nawet dwukrotnie.

Na Piotrkowskiej w tym roku zaczęto też montować słupki, które mają zapobiegać wżadom nieuprawnionych samochodów na deptak, a tym samym zadbać o bezpieczeństwo pieszych - zwłaszcza podczas imprez masowych. 108 stałych i 28 wysuwanych słupków ma chronić deptak przy każdej z przecznicy od Placu Wolności do Roosevelta. Pomysł ten zyskał w Łodzi zarówno zwolenników, jak i niemało przeciwników. Ci ostatni zwracali uwagę, że poprzednia próba montażu słupków zakończyła się katastrofą - w ciągu tygodnia utknęły na nich cztery auta, jedno nawet podczas sprawowania przez straż pożarną czy

mimo kolizji słupki nadal działają.

Na dodatek rozkopy na Piotrkowskiej spowodowane sadzeniem drzew i montażem słupków wykonano w terminie jarmarku bożonarodzeniowego co zdziwiło jego uczestników - zasłaniały dekoracje i utrudniały dojście. Ale na jarmarku było jeszcze dziwniej - cała Polska usłyszała jak w tym roku Łódź pięć razy próbuje odpalić miejską choinkę. Powodem był zbyt duży tłum korzystający z komórek, co ponoć zakłóciło fale radiowe. „Światła gotowe i nie będzie jak w Łodzi” - stwierdził krakowski magistrat w spocie promującym święta z udziałem prezydenta Krakowa Aleksandra Miszańskiego.

W tym roku jarmark i choinka stanęły obok siebie na odnowionym Placu Wolności. To miejsce lubiane przez mieszkańców. Niestety, przy zamawianiu świątecznych dekoracji

dla Piotrkowskiej - w cenie prawie 6,8 mln zł na trzy kolejne sezony - ktoś nie pomyślał o iluminacji także dla sąsiadującego z nią Placu Wolności. W konsekwencji Piotrkowska została pięknie udekorowana, oświetlono też Pasaż Schillera. A na jarmarku było ciemno mimo prób oświetlenia go girlandami zwykłych żarówek.

To jednak w sumie drobniactwo. Pod koniec roku mieszkańcy Łodzi wstrząsnęła wiadomość o planach stworzenia w ogrodzie botanicznym... dżungli pod dachem. Projekt Dżungla 360 wzorowany ma być na podobnych inwestycjach w Lipsku i Singapurze i zrealizowany przez Holding Łódź. W nowoczesnym kompleksie obejmującym kilkanaście tysięcy metrów kwadratowych powierzchni i mającym aż 30 metrów wysokości miałyby się znaleźć nie tylko egzotyczne rośliny, ale też motyle i ptaki. Całość ma zająć około 3 proc. powierzchni ogrodu, ale koszt operacji szacowany jest na 380 mln zł. Dżungla 360 ma przyciągać turystów i służyć nauce. Ale wielu łodzian kwituje to pytaniem: ale po co?

Mieszkańców Łodzi i regionu zaskoczyła też w tym roku rezygnacja z rowerów publicznych. Jeszcze jesienią 2024 magistrat i urząd marszałkowski przedstawiali ambitne plany łączenia systemów Rowerowe Łódzkie i Łódzkiego Roweru Publicznego. Podkreślano, że łodzianie chętniej korzystają z odnowionej wersji systemu, planowano wspólne taryfy i rowery elektryczne. Oba systemy zakończono tak, by można było ogłosić wspólny przetarg. Niestety w grudniu władze Łodzi ogłosiły, że koszty projektu są zbyt duże i w roku 2026 rowery miejskich nie będzie.

Do śmiechu nie jest natomiast pracownikom szpitala im. Mądrowicza, którzy dowiedzieli się o planowanej restrukturyzacji placówki i możliwym zamknięciu porodówki. Podlegający łódzkiemu urzędowi marszałkowskiemu szpital tłumaczy to niekorzystną demografią i małą liczbą porodów. Tymczasem zaledwie półtora roku wcześniej urząd chwalił się ukończoną właśnie gruntowną modernizacją części porodowej, która kosztowała 3,5 mln zł.

Śmieszne nie były też konsekwencje zamiany Łodzi w gigantyczne lodowisko. Tym razem zima zaskoczyła nie drogowców, ale osoby odpowiedzialne za utrzymanie chodników. W poświęcony weekend marznąca mżawka i lód zamieniły łódzkie trotuary w lodową pułapkę. Urzędnicy częściowo zrzucali winę na zarządców poszczególnych nieruchomości. Ale wyjaśniali też, że w Łodzi było tak zimno, że sól „nie wiązała”. W niektórych miejscach lód pozostał na wiele dni, roztopi się pewnie dopiero w roku 2026.

ROK 2025 W INWESTYCJACH. RANKING SUBIEKTYWNY

Co nam wybudowano w mijającym roku, co przybyło, co się pojawiło? Trzeba uczciwie przyznać, że Łódź zmienia się bardzo i po roku często trudno poznać miejsca, których dawno nie widzieliśmy. A my wciąż narzekamy na to nasze miasto. Czy słusznie?

Jacek Zemła



Rondo Broniewskiego w końcu zostało otwarte – to jedna z najważniejszych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji komunikacyjnych w Łodzi

W 2025 roku w całej Łodzi zrealizowano ponad sto gruntownych remontów ulic, co przełożyło się na 65 kilometrów nowych nawierzchni. Wszystkie te inwestycje poprzedziły konsultacje z mieszkańcami miasta, którzy podczas spotkań z projektantami bez pardonu mówili, czego by chcieli i jak ma wyglądać ich ulica.

Styczeń

Oddano do użytku nowe, podwyższone przystanki auto-

busowe na ul. Żeromskiego przy Placu Barlickiego. To ważna inwestycja, bo obok Zielonego Rynku wsiada wiele starszych osób, dla których pokonanie wysokości dzielącej chodnik i stopień autobusu, szczególnie z ciężkimi torbami, bywa niekiedy bardzo trudne.

Zakończyła się trwająca niemal trzy lata przebudowa ulicy Przybyszewskiego. W jedną z sobót odbył się społeczny odbiór tej ulicy, czyli spacer z udziałem mieszkańców. Szczególnie duże wrażenie robi zmodernizowane skrzyżowanie z Kilińskiego, gdzie zrujno-

waną kostkę i wystające ponad jezdnię szyny zastąpiła nowa gładka nawierzchnia z betonu.

Kierowcy otrzymali wyremontowaną ulicę Puszkina na odcinku od Przybyszewskiego do Dąbrowskiego. Nowa gładka nawierzchnia, nowe chodniki i przystanki autobusowe, a przede wszystkim nowatorskie rozwiązania chroniące pieszych przyczyniły się do wzrostu bezpieczeństwa na tej ulicy, która niestety cieszyła się złą sławą jeśli chodzi o wypadki.

Rozpoczął się remont Tuszyńskiej na odcinku wiodącym na Chojny. Prace drogowe

trwały tu niemal przez cały rok 2025, ale zakończyły się przed świętami Bożego Narodzenia. Ulica Tuszyńska, a wraz z nią przylegające ulice Kongresowa i Jutrzenki otrzymały nowe asfaltowe jezdnie, a piesi równie i gładkie chodniki.

Luty

1 lutego powróciły tramwaje na ulicę Przybyszewskiego. Jako pierwsza na odcinku od Placu Reymonta do osiedla Widzew Wschód pojawiła się dawno niewidziana linia 7 jadąca ze Starego Cmentarza. Jesienią dołączyła

do niej linia 3, która obecnie kursuje na Żabieniec, ale docelowo dojedzie na ul. Warszawską. Pasażerowie mogą cieszyć się nowymi, wygodniejszymi przystankami oraz szybszą i cichszą jazdą.

Zaczęto remont wyłożonej kostką klinkierową ulicy Jaracza na odcinku od POW do Kilińskiego. Prace sparaliżowały ruch w tym rejonie miasta, utworzyły się gigantyczne korki na Narutowicza i Kilińskiego, w których na długie minuty utknęli pasażerowie autobusów linii 96. Na szczęście remont już został zakończony,

a kostka – jak na razie – trzyma się mocno.

Mniejsza tarcza drążąca tunele kolejowe – Faustyna – definitywnie zakończyła pracę, została wyciągnięta spod ziemi i opuściła Łódź. Wykonała ona wcześniej cztery tunele jednotorowe, które są wylotami z tunelu głównego – dwa w kierunku Łodzi Kaliskiej i dwa w kierunku Łodzi Żabieniec.

Marzec

Uruchomiono nową myjnię dla autobusów MPK w zajezdni Nowe Sady. Jest w pełni zautomatyzowana, w ciągu godziny



FOT. UMŁ

Ulica Organizacji WiN wygląda elegancko i jest bezpieczniejsza. Nie ograniczono się jedynie do wymiany asfaltu, ponieważ drogowcy wykonali nową podbudowę jezdni

może umyć sześć pojazdów. Dzięki nowej myjni MPK oszczędza na wodzie i chroni jej zasoby, a łodzianie mogą jeździć czystszyimi autobusami.

W pierwszym dniu wiosny otwarto dla rowerzystów ścieżkę poprowadzoną dawnym torowiskiem tzw. kolei scheiblerowskiej. To bardzo miły, przebiegający przez tereny zielone kawałek trasy dla amatorów dwóch kółek, pozwalający omijać ulice z samochodami i dojechać z Widzewa niemal do centrum.

Otwarto po kapitalnym remoncie dwie ulice w samym sercu miasta – Gdańską i Zamenhofa. Obie otrzymały nowe nawierzchnie, gładkie chodniki oraz dodatkowe miejsca parkingowe. Dzięki temu remontowi zmienił się wizerunek kolejnej części Łodzi.

W przedostatnim dniu marca zamknięto – z powodu konieczności budowy komór odbiorczych tunelu średnicowego oraz tunelu Kolei Dużych Prędkości – ulicę Sienkiewicza tuż przed skrzyżowaniem z Narutowicza. Powstał chaos i gigantyczne korki, dopiero zmiana pierwszeństwa u zbiegu Traugutta i Kilińskiego nieco, ale tylko nieco, poprawiła sytuację.

Kwiecień

Na prima aprilis oddano po remoncie ulicę Śląską. Prace objęły ją całą – od Rzgowskiej aż po Młynek. Nowy asfalt i chodniki znacząco poprawiły życie mieszkańców tej nieco zapomnianej przez wszystkich ulicy. Jest też lepszy dojazd z Chojen na Dąbrowę z pominięciem remontowanego ronda Broniewskiego.

Odbył się społeczny odbiór odnowionej ulicy Boya-Żeleńskiego. O perypetiach z tym re-

montem można by książkę napisać. Dość powiedzieć, że wykonawca najpierw schrzanił, a potem robił drugi raz. Nie obeszło się bez sądu, przed którym miasto dochodziło swoich roszczeń. A mieszkańcy dwa lata brodzili w błocie...

Zakończyły się remonty ważnych, choć małych ulic Okrzei i Długosza na Kozinach oraz Lecznicy na osiedlu Czerny Rynek. Nie obyło się bez poprawek, ale efekt jest!

Oddano do użytku most na rzeczce Bałutce w ciągu ulicy Siewnej, zdewastowany latem 2024 roku przez nawałnicę i nagły przybór wody w tej niewielkiej rzeczulce. Prace wykonano w ekspresowym tempie, a most bez żadnych usterek służy kierowcom jadącym z centrum na Teofilów i Złotno.

Maj

Koniec remontu ulic Sienkiewicza i Tymienieckiego, dzięki którym łatwo można dojechać z centrum w rejon Katedry. Prace wykonano dobrze, a obecnie trwa remont kolejnego odcinka ulicy Tymienieckiego – od Sienkiewicza do Kilińskiego. Te prace idą jakby po ślimaczemu.

Czerwiec

Nowa jakość na Starym Widzewie – takim hasłem opatrzonego remontu trzech małych, ale jakże ważnych dla mieszkańców uliczek – Szpitalnej, Józefa oraz Teodora. Wszystkie otrzymały nowe nawierzchnie jezdni oraz porządne chodniki.

Oddany został dojazd z Teofilowa do drogi ekspresowej S14. Stało się to dzięki zakończeniu remontu Szczecińskiej od Aleksandrowskiej do łącznika z S14. Nowa Szczecińska nie jest szersza, ale ma szeroką

drogę pieszo-rowerową, która od razu przypadła do gustu mieszkańcom, którzy chodzą tu na spacer. Powstało też rondo przy łączniku.

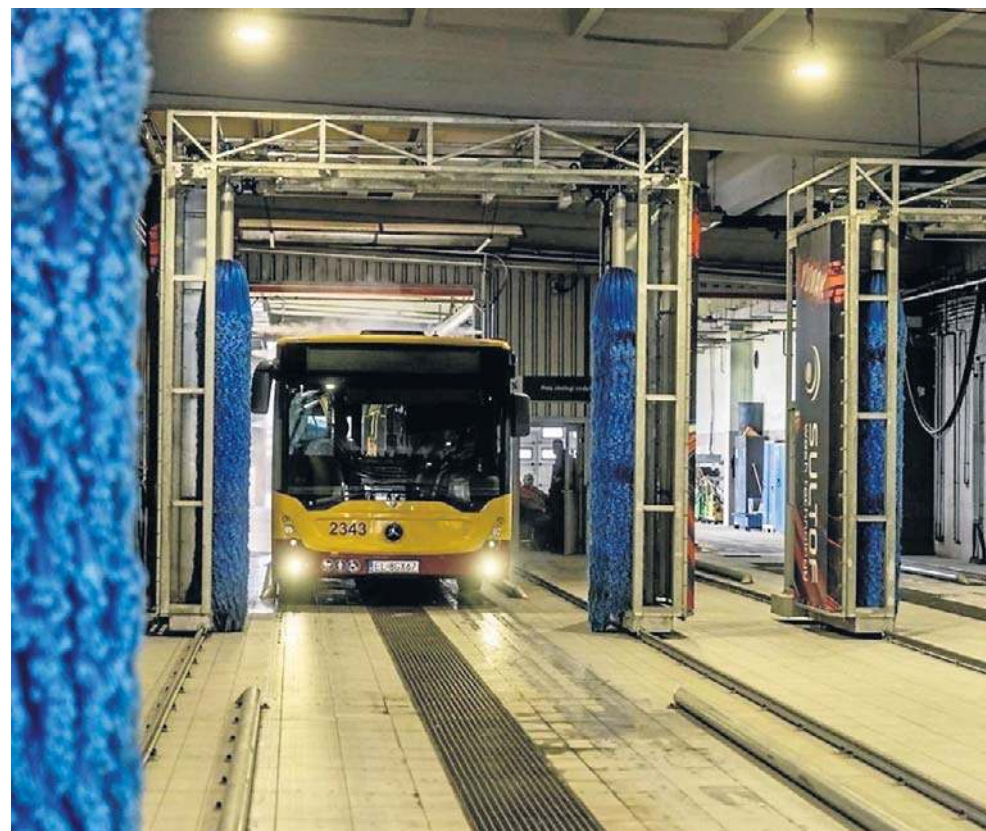
Trzy ronda na wjeździe z Maratońskiej na drogę ekspresową S14 otrzymały imiona wybitnych polskich matematyków i kryptologów, którzy z sukcesem rozpracowywali niemieckie szyfry, w tym słynną Enigmę – Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Żygalskiego.

Lipiec

Do szczęśliwego finału dobiegł remont ul. Sterlinga, którą modernizowano w dwóch etapach przez dwa kolejne lata. Ulica zmieniła się nie do poznania, jest bezpieczniejsza dla pieszych, a przede wszystkim dla uczniów znajdującej się tu szkoły podstawowej.

Zakończono budowę komory startowej dla tarczy drążącej tunel Kolei Dużych Prędkości. Ten obiekt znajduje się przy ul. Maratońskiej obok przejazdu kolejowego na Obywatelskiej. To stąd w III kwartale 2026 roku zacznie się drażnienie tunelu w kierunku Łodzi Fabrycznej. Oby poszło sprawniej, niż drażnienie tunelu średnicowego.

23 lipca otwarto remontowany fragment Jaracza od POW do Kilińskiego z nowo położoną kostką klinkierową. Mia-



FOT. UMŁ

Nowa myjnia autobusów w zajezdni na Nowych Sadach. Jest ona wygodna, w pełni zautomatyzowana, w ciągu godziny może umyć sześć pojazdów

sto zapowiada, że nie będzie już odtwarzać kostkowych nawierzchni, bo jest to drogie, kierowcy narzekają, a kostka po jakimś czasie zaczyna się ruszać i odpada. Wszystko dlatego, że brakuje fachowców, którzy umieliby porządnie kłaść kostkę.

Sierpień

5 sierpnia wystartował remont ulic Szparagowej i Wersalskiej. Prace te trwają do chwili obecnej, ale połowa jezdni przez cały czas jest przejezdna.

11 sierpnia rozpoczął się remont ulicy Wróblewskiego pomiędzy Wólcząską a alejami Politechniki. Powstały tam m.in. nowe miejsca parkingowe. Kierowcy byli rozczarowani, że to nie najgorszy odcinek Wróblewskiego (od alei Włókniarzy do alei Politechniki, ze słynnymi torami i kocimi łbami na środku) doczekał się remontu. Miasto obiecuje, że tamten kawałek będzie robiony w 2026 roku.

Ruszyły remonty ulic: Jędrzejowskiej, Dworcowej, Lutomierskiej oraz Zakładowej. Rozpoczęła się także budowa zupełnie nowego fragmentu ulicy Kaczeńcowej, który łączy Rójną z Rąbieńską. Od tego nowego odcinka będzie odchodzić także zupełnie nowy kawałek ulicy, który łączy z koleją Kaczeńcową z Traktorową.

Wrzesień

Po wakacyjnych remontach i naprawach torowisk tramwaje wróciły na aleję Politechniki, Żeromskiego oraz na skrzyżowanie ulic Zachodniej i Ogrodowej.

Po trwającej trzy lata przebudowie, a właściwie budowie od podstaw oddano zajezdnię tramwajową na Chocianowicach. Dzięki temu na miasto mogło wyjechać więcej tramwajów, a to z kolei umożliwiło uruchomienie zawieszanej od kilku lat „czwórki”. Połączyła ona Dąbrowę z Radogoszczem.

Październik

Linia 1 po pięcioletniej przerwie pojechała na pętlę Dworzec Łódź Chojny. Stało się to możliwe dzięki udrożnieniu całej ulicy Kilińskiego, a szczególnie jej skrzyżowania z Przybyszewskiego. Z kolei na Gdańską i Kopernika wróciły linie 15 i 17.

Po raz drugi w tym roku rozszerzona została Strefa Płatnego Parkowania – tym razem o Radiostację. Wprowadzono tam także nieprzemysłane i szkodliwe zmiany w organizacji ruchu w postaci ulic jednokierunkowych. Na skutek protestów mieszkańców z tego drugiego miasto się wycofało. Płatne parkowanie przed własnymi domami jednak pozostało.

Koniec remontu ulicy Pabianickiej na odcinku od placu Niepodległości do Cieszyńskiej. Ostatnim akordem robót było oddanie w pełnej funkcjonalności skrzyżowania ulic Pabianickiej, Bednarskiej i Wólcząskiej.

Listopad

Po raz pierwszy w historii łodzianie nie musieli płacić

za korzystanie z tramwajów i autobusów MPK we Wszystkich Świętych. Miało to zachęcić do pozostawienia samochodów pod domem i skorzystania z komunikacji miejskiej. Mamy nadzieję, że tak będzie już zawsze.

Zakończyła się budowa nowego dworca Łódź Kaliska. Nie jest piękny, ale funkcjonalny, czysty i ma ciepłą poczekalnię. Wróciły też autobusy MPK pod sam dworzec, lecz nie wszystkie linie, które tam dojeżdżały przedtem. Tylko 52 i 93, bo jest mniej miejsca na postój autobusów. Za to dla samochodów – więcej, tyle że płatne.

Na Radiostacji powstało rondo u zbiegu Narutowicza i Konstytucyjnej. Jest bezpieczniejsze i płynniej się przejeżdża. Czyżby w ramach prośbin za Strefę Płatnego Parkowania?

Grudzień

Na Karolewie zaczęły się wykopki związane z budową tunelu Kolei Dużych Prędkości. Na razie to tylko budowa komory szlakowej, ale jak ruszy drażnienie tunelu utrudnień będzie znacznie więcej.

Łódź dostała 100 mln złotych unijnego wsparcia na przebudowę tras tramwajowych na Teofilów, Marysin, Koziny oraz na Legionów i Zielonej. Prace ruszą jeszcze w 2026 roku.

Po dużym remoncie otwarto rondo Broniewskiego. Za to w styczniu zacznie się budowa zupełnie nowej linii tramwajowej wzdłuż Broniewskiego do Rzgowskiej. Będą kolejne duże utrudnienia, a następnie kierowcy na zawsze pożegnają trzy pasy ruchu. Zostaną tylko dwa w każdym kierunku.

JESTEŚMY ZMĘCZENI PRZECIĄGĄJĄCYMI SIĘ REMONTAMI ŁÓDZKICH ULIC, ALE SYSTEMATYCZNIE ZMIENIAJĄ SIĘ NA LEPSZE KOLEJNE FRAGMENTY NASZEGO MIASTA

KULTURA W ŁODZI 2025 ROKU: MIĘDZY ZMIANAMI A NADZIEJAMI

Rok 2025 w łódzkiej kulturze zapisał się bardziej jako czas rozbuchanej festiwalowości, schlebienia bezrefleksyjności i personalnych roszad w instytucjach niż okres artystycznych dokonań

Dariusz Pawłowski

Kultura - nie tylko w Łodzi, ale mówimy o Łodzi, bo to nasze miasto, w dodatku szczególne - jest dziedziną tak znaczącą, co zadziwiającą. Autentyczne w niej uczestnictwo pozostaje (w skali całej społeczności) aktywnością raczej marginalną, za to emocje wywołuje powszechne, jej twórcom i komentatorom nierzadko daje poczucie wyższości, a pomieszana z rozrywką staje się dla prominentów platformą skutecznej propagandy i osiągnięcia doraźnych sukcesów. Łódzką tradycją jest, by cokolwiek kultura zaproponuje, nagradzać owacjami na stojąco. Z drugiej strony oczekiwania są takie, by działało się na bogato, ze znanymi twarzami i najlepiej bezpłatnie. Wbrew pozorom, na kulturę (i coraz bardziej ją zastępującą „promocję”) z budżetu miasta, województwa i kraju przeznaczane są solidne kwoty - osobną kwestią pozostaje, jak się nimi dysponuje. Jednak kreowanie kultury jako trwałej wartości budującej siłę miasta i wpływającej na jego rozwój w perspektywie dłuższej niż od sezonu do sezonu (by nie powiedzieć: od wyborów do wyborów) tkwi w sferze niespełnienia.

Gdy weźmiemy pod uwagę liczbę uczestników oraz poziom tzw. ekwiwalentu reklamowego, to najgłośniejszą imprezą kulturalno-rozrywkową 2025 roku w naszym mieście był odbywający się w lipcu Łódź Summer Festival, już okrzyknięty przez władarzy największym miejskim festiwalem w Polsce. Impreza, zlokalizowana na Błoniach (które przyjęły rolę głównej łódzkiej przestrzeni dla masowych przedsięwzięć), według Urzędu Miasta Łodzi w ciągu trzech dni gościła ponad 500 tysięcy osób, a publikacje na jej temat pojawiły się w mediach w całym kraju. Wstęp na koncerty był bezpłatny (pozostanie takim także w 2026 roku), zainteresowanie przerosło przewidywania, co - należy to podkreślić - nie wpłynęło negatywnie na więcej niż porządną organizacyjną stronę wydarzenia. Zadowoleni byli też właściciele hoteli, restauracji, taksówkarze oraz ci z handlowców, którzy potrafili na takiej liczbie gości „zrobić” dobry interes. Duży fe-



Daniel Muzyczuk, dyrektor Muzeum Sztuki i Marta Cienkowska, ministra kultury z jedną z prac z kolekcji Demarco

stiwal muzyczny, jak mawiał pewien Ferdynand, to nie są tanie rzeczy (edycja 2025 kosztowała prawie 14 milionów złotych, miasto zapewnia, że z budżetu Łodzi wydano pięć milionów) i naszemu wciąż dużemu miastu cykliczne muzyczne wydarzenia o ogólnopolskim znaczeniu jest po prostu potrzebne. Czy tak bardzo wtórne i od twórcze jednak? O to warto byłoby się zdrowo „pokłócić”...

Na przeciwległej do tak ludycznego myślenia o kulturze szali należy umieścić działania Muzeum Sztuki w Łodzi, które w tym roku (po oficjalnym objęciu dykcji przez Daniela Muzyczuka) zanotowało dokonania, które będą oddziaływać na łódzką kulturę przez lata, a zarazem przywróciły instytucji na należną jej orbitę międzynarodowej współpracy. Imponującym przedsięwzięciem jest nowa stała ekspozycja „Sposoby widzenia. Kolekcja Muzeum Sztuki w Łodzi”, która w nowoczesny sposób zestawia ze sobą prace wielu artystów powstałe w XX i XXI wieku, podkreślając wyjątkowość zbiorów placówki oraz pozwalając na wielogodzinną fascynującą wyprawę przez różne formy i idee sztuki określonej mianem współczesnej. Drugim historycznym zdarzeniem jest przekazanie Muzeum Sztuki w formie daru potężnej kolekcji Richarda Demarco, sły-

nnego szkockiego promotora sztuki, malarza, grafika, rysownika i nauczyciela akademickiego. To około 1300 dzieł sztuki, ale także obszerna dokumentacja artystycznych podróży, działań performatywnych, projektów land artu, fotografie oraz bogata korespondencja z artystami, kuratorami i instytucjami z całego świata - w sumie 865 kartonów materiałów. Opracowanie i skatalogowanie tego, co w dostarczonych do Muzeum skrzyniach się znajduje, zajmie szperaczom i naukowcom co najmniej kilka, jeśli nie kilkanaście lat.

Miniony rok to także ważne zmiany personalne i infrastrukturalne w łódzkich teatrach. Teatr Powszechny rozpoczął historyczną, gruntowną przebudowę swojej siedziby przy ulicy Legionów i „osadził” się ze swoim repertuarem w dwóch lokalizacjach: hali Expo Łódź i sali Pieter Smit Theater Rock Polska przy ulicy Nowogrodzkiej. Sprawne i skuteczne przeprowadzenie tej operacji pokazuje, co znaczy bezgraniczne oddanie instytucji, której się dyktuje. Poświęceniem idei prowadzenia placówki artystycznej i zespołu teatralnego mają teraz okazję wykazać się nowi dyrektorzy łódzkich scen - Paweł Łysak w Teatrze Jaracza, Marcin Zawada w Teatrze Muzycznym i Marcin Brzozowski

w Teatrze Nowym. Co więcej, po zakończeniu trwającego sezonu artystycznego rozstrzygnięty zostanie też konkurs na nowego dyrektora Teatru Wielkiego. Już wiadomo, że daleko idące przewartościowania - wizerunkowe i repertuarowe zachodzą w „Jaracz”. Na to, co z personalnych zmian wyniknie dla sztuki i łódzkiej publiczności, będziemy musieli jeszcze poczekać.

Udanie w zakończonym roku Łódź zmierzyła się z literaturą. Mogą sobie pogratulować dobrej edycji organizatorzy 19. festiwalu Puls Literatury, na którym przyznawane są Nagroda Literacka im. Juliana Tuwima i bardzo potrzebna Nagroda Translatorska im. Ireny Tuwim. Ale duże wrażenie zrobiła druga, pokaznych rozmiarów odsłona Łódzkich Targów Książki, doskonale wpisujących się w przestrzenie dworca Łódź Fabryczna. Ta impreza ma ogromny potencjał, świetną atmosferę, wielu uczestników i pierwszorzędą siłę promocyjną dla Łodzi. Właśnie takie przedsięwzięcia warto wspierać w rozwoju na różnych poziomach.

Niezmiennie jako sumienie i konsekwentnie prowadzona instytucja kultury sprawdza się Filharmonia Łódzka, która realizuje misję prezentowania sztuki wysokiej w znakomitym wykonaniu, prowadzi bogatą

i znaczącą działalność edukacyjną i organizuje jeden z najlepszych, nie tylko w skali lokalnej, ale i krajowej festiwali, czyli Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej Kolory Polski, który w tym roku miał już 26. edycję.

Ciekawie rozpycha się w nowej formule Festiwal Łódź (obecnie) Wielu Kultur, naprawdę światowo było w naszym mieście dzięki 18. Międzynarodowemu Triennale Tkaniny pod hasłem „Dekonstrukcja/Rekonstrukcja”. W dziedzinie sztuk plastycznych ciekawą i udaną inicjatywą okazała się pierwsza edycja Łódź Art Now - Miesiąca Sztuki w Łodzi. Zebrano pod tym szyldem ponad sto wydarzeń artystycznych, w których wzięło udział przeszło 350 artystek i artystów. Taka forma promocji sztuki i konsolidacji środowiska wydaje się głęboko sensowna.

Istotne dla Łodzi jest to, że mogą tu nie tylko działać, ale i się rozwijać prywatne Teatr Kamila Maćkowiaka i Teatr Komedii Impro, bo zagospodarowały one tę część teatralnej publiczności, dla której inne sceny w mieście bywają stylistyką i formą uczestnictwa niedostępne.

Liczne ciekawe inicjatywy proponuje łódzka Fabryka Sztuki, w której intensywnie działa Teatr Chorea, realizujący oprócz

własnych świetnych premier i przedsięwzięć wspólnotowych wysmienity Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy (w minionym roku cieszyliśmy się XIV edycją).

Prawdziwie eksplorującymi miasto działaniami są Międzynarodowy Festiwal Fotografii Fotofestiwal i Łódź Design Festival, które odkrywają dla swoich inicjatyw nowe przestrzenie i pokazują, że dobra sztuka i design mogą być dostępne dla każdego.

Godna uznania jest koncertowo-sportowa aktywność Atlas Areny, która dba o różnorodność oferty, a także sprowadza do Łodzi nowych operatorów wydarzeń. Znaczące na rynku gwiazdy występujące w Łodzi to po prostu wpisywanie miasta w światową narrację promocyjno-komunikacyjną, mogącą procentować (ale to już zależy od samego miasta) na wielu innych polach (w ten proces należy też wpisać krótką wizytę w Łodzi Goerge’a Clooneya na Igrzyskach Wolności). Aż się prosi o oryginalny festiwal muzyczny produkowany w Łodzi i dedykowany właśnie przestrzeni największej hali koncertowej w Łodzi.

Dla wielu zaś najważniejszym koncertowym (a i bywa, że teatralnym) miejscem w Łodzi pozostaje bogata w repertuar Wytwórnia, gdzie dźwięk roznosi się najczystej w mieście.

Łódzka kultura opiera się na wielu twórcach, osobowościach i skromniejszych aktywistach, którzy budują jej wartość wbrew celebrycko-warszawskim kompleksom decyden-tów odpowiedzialnych za dystrybucję funduszy na działalność artystyczną w samorządach miejskim i wojewódzkim. Bywa czasem zderzeniem ego - jak w przypadku niezrozumiałej decyzji, pomimo rozmaitych wyciąganych argumentów, zwolnienia z zespołu Teatru Wielkiej artystki wybitnej (co w tej dziedzinie winno być argumentem koronnym) Joanny Woś. Jak żadna inna jednak dziedzina życia kultura sprawia, że wariactwo współczesnego świata, staje się mniej dotkliwie i pozwala z czułością zajrzeć w głąb siebie. Kochajmy ją zatem. I obdarzajmy nadzieją.

Kocham Łódź

ZESPÓŁ ZAKOPOWER W KONCERCIE Z KOŁĘDAMI

„Kołodowo” – to tytuł koncertu zespołu Zakopower, który odbędzie się w **środe 7 stycznia od godz. 19** w Teatrze Muzycznym. Na scenie zaprezentuje się też Kapela Sebastiana Karpiela BułECKI. Program wieczoru to tradycyjne polskie kołеды i podhalańskie pastorałki, jednak utwory w tradycyjnym, góralskim, akustycznym wykonaniu mieszać się będą z energicznymi, nowoczesnie zaaranżowanymi. **DP**



FOT. POLSKA PRESS

KONCERT MAŁEGO TGD
Dziecięcy zespół Małe TGD wystąpi w Teatrze Wielkim. Koncerty odbędą się we wtorek 6 stycznia, od godz. 13 i 15.30. Młodzi artyści, znani z hitu „Góry do góry”, zaśpiewają w ramach trasy „Dzień Dziecka przez cały rok”. **DP**

Orszak Trzech Króli z koncertem Małego Chóru Wielkich Serc

Matylda Witkowska
Wydarzenia

Trwają ostatnie przygotowania do tradycyjnego Orszaku Trzech Króli. Hasłem wydarzenia będzie „Nadzieję się cieszą”. Co ważne, kolorowe orszaki w tym roku przejdą ulicami kilku miejscowości w naszym regionie.

Także i w tym roku ulicami Łodzi oraz kilku miast naszego regionu przemaszerują tradycyjne Orszaki Trzech Króli. Barwne korowody, połączone z jasełkami, wyruszą w święto Objawienia Pańskiego, czyli we wtorek, 6 stycznia.

W Łodzi Orszak Trzech Króli jak zwykle wyruszy spod kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża (ul. Sienkiewicza 38). Koordynatorem łódzkiego orszaku jest ksiądz Grzegorz Matynia. Wydarzenie zacznie się o godz. 11 mszą świętą pod przewodnictwem biskupa Zbigniewa Wołkowicza.

Około godz. 12 przed kościołem uformuje się orszak, który przejdzie następnie ulicami Tuwima i Piotrkowską na Plac Katedralny, gdzie uczestnicy oddadzą pokłon Jezusowi. Po drodze będą mogli obejrzeć scenki jasełkowe związane z Bożym

Narodzeniem i głównym tematem orszaku – „Z nadzieją się cieszą”. Hasło związane jest z kończącym się Rokiem Jubileuszowym Narodzin Jezusa Chrystusa, ogłoszonym przez Papieża Franciszka pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. W tym roku organizatorzy pragną tak-

że w ramach „Daru dla Nowonarodzonego” wesprzeć Schronisko dla kobiet i dzieci Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Łodzi.

Zakończeniem tegorocznego Orszaku Trzech Króli w Łodzi będzie (około godz. 13) koncert Małego Chóru Wielkich

Serc na Placu Katedralnym. To działający przy franciszkańskiej parafii Matki Bożej Anielskiej dziecięcy chór religijny. Opiekunem chóru jest biskup Piotr Kleszcz, a chór znany jest Łodzianom z występów przy okazji różnych uroczystości. W tym roku małych chórzy-

stów można było usłyszeć między innymi w Manufakturze i podczas miejskiej wigilii dla samotnych i potrzebujących.

W poprzednich latach podczas łódzkich orszaków występowali między innymi zespoły Enej, Pectus i Mała Armia Janosika.

Orszaki Trzech Króli odbędą się również w innych miastach regionu. W Zgierzu wydarzenie rozpocznie się o godz. 11.30 mszą świętą w kościele pw. Matki Boskiej Dobrej Rady. Po mszy orszak przejdzie ulicami miasta do szopki przy kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

W Konstancjowie Łódzkiej od godz. 12 odbędzie się msza św. w tamtejszym kościele, następnie orszak przejdzie ulicami miasta do Gminnego Centrum Kultury, gdzie odbędą się jasełka i kołędowanie.

W Skierniewicach orszak wyruszy o godz. 11 sprzed kościoła parafialnego pw. Miłosierdzia Bożego. Przemarsz z koronami, w przebraniach i śpiewem dotrze na rynek, gdzie około godz. 12 rozpocznie się kołędowanie.

O godz. 12 w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy zostanie odprawiona msza św., a po niej orszak wyruszy w miasto, marsz kończąc na placu przy Klasztorze Ojców Bernardynów. Tam od godz. 14.15 odbędzie się koncert laureatów XV Przeglądu Kołęd i Pastorałek „Hej, w dzień Narodzenia”.

Orszaki przejdą też ulicami m.in. Piotrkowa Trybunalskiego, Sieradza, Kutna, Radomska, Piątku, Wielunia, Czarnożył, Gideł, Gomuńca, Wieruszowa.



FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

Tradycyjny Orszak Trzech Króli przemaszeruje ulicami Łodzi we wtorek 6 stycznia na Plac Katedralny

Kortez przypomni w Wytwórni swój debiutancki album

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Kortez, muzyk, kompozytor i wokalista, wystąpi w niedzielę 4 stycznia od godz. 19 w łódzkim klubie Wytwórnia. Artysta świętuje dziesięciolecie premiery debiutanckiego albumu „Bumerang”.

Kortez (wł. Łukasz Federkiewicz) należy obecnie do najpopularniejszych rodzimych wykonawców. Artysta swój pierwszy koncert zagrał w listopadzie

2014 roku, wspólnie z Olkiem Świerkotem, w nieistniejącej dziś klubokawiarni Kontakt w ramach Opole Songwriters Festival. Od tamtego momentu Kortez zagrał blisko 800 koncertów, występując na wielu festiwalach i w salach koncertowych całego kraju.

Podczas jubileuszowej trasy soliście towarzyszą na scenie: Krzysztof Domański - gitara basowa, gitara, instrumenty klawiszowe; Tomasz Duda - gitara, saksofon, klarnet basowy, flet; Jarosław Kozłowski - per-

kusja i Tomasz Ziętek - trąbka, instrumenty klawiszowe. Światłem zarządza Krzysztof Broszkiewicz, dźwięk ujarzmi Michał Przytuła, a kierownictwo sceny sprawuje Patryk Śliwiński.

Na program Bumerang Tour składają się wszystkie piosenki z debiutanckiej płyty Korteza oraz EPek „Zostań” i „Jazzboy Session EP” („Kominy”, „Ćma barowa”, „Co myślisz?” i „Joe”).

Album „Bumerang” ukazał się we wrześniu 2015 roku i przyniósł artyście cztery no-

minacje do Fryderyków oraz statuetkę w kategorii fonograficzny debiut roku. Później muzyk wydał takie krążki, jak „Mój dom”, „Mini dom”, „Naucz mnie tańczyć”. Współpracował z wieloma twórcami i wykonawcami, między innymi Kaśką Sochacką.

Małomówny, często podczas koncertów skrywający się w bluzie z kapturem, śpiewa piosenki o miłości i ma swoich oddanych fanów. Bilety na łódzki koncert piosenkarza są jeszcze w sprzedaży.



FOT. MATERIAŁ PROMOCYJNY

Kortez zaśpiewa w łódzkim klubie Wytwórnia piosenki ze swojego debiutanckiego albumu „Bumerang”

Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski

Łodzianie szczerze pisani z dużej litery

I oto kolejny rok nastał - jeden z tych, co to im człowiek starszy, tym szybciej przemijają. Przemijanie z radością wiele wspólnego nie ma, ale z okazji dorocznego nowego otwarcia dobrze jest sobie, i innym, dobrze życzyć. Także i naszemu miastu. Wiele życzeń dla Łodzi przychodzi na myśl natychmiast: od błagania o wyprostowanie myślenia o planowaniu remontu ulic po znalezienie zestawu autentycznych zachęt dla młodych ludzi do trwałego wiązania swoich ambitnych karier z tutejszą rzeczywistością. Jednak najbardziej potrzebnym pragnieniem wydaje się oczekiwanie, by Łódź zamieszkiwali wyjątkowo fajni Łodzianie (w pełni zasługujący na pisanie tego określenia, zgodnie z wprowadzonymi od 1 stycznia nowymi zasadami języka polskiego, z dużej litery). Jak śnił Jeremi Przybora, by byli to „pogodni, zamożni” rodacy, co „luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci, i darzą uśmiechem się wzajem, i wszyscy do czysta wymyć, i wszyscy uczciwi od rana” - od Bałut po Widzew, aż hen. By bardziej pokochali siebie samych, rozbudzali aspiracje nie poddając się przygnębiającej szarzyźnie zrujnowanego miejscami centrum, odważnie wystrzeliliwali z marzeniami w kosmos, jak nasz Sławosz. By kochali też szczerze swe miasto, ale nie powierzchownie i fanatycznie, tylko głęboko, a co za tym idzie - także krytycznie i z troską. By z bliskości Warszawy potrafili uczynić atut, a nie kłopot. By wypracowali w sobie energię autentycznego wymuszenia profesjonalnego zarządzania przestrzenią, w której żyją, bez bezrefleksyjnego zadawania się nic już nie znaczącym hasłem „Łódź się rozwija”, bo w dobie Unii Europejskiej i krajowych inwestycji rozwijają się wszystkie miejscowości w Polsce - istotą jest tempo i jakość tego rozwoju. Łódź to dobre, chociaż ciągle niespełnione miasto. Mnóstwo zależy od Łodzian (już wszystkich z dużej litery). Życmy sobie, by wartość, którą mogą stanowić skonsolidowani na rzecz miasta jego mieszkańcy nie pozostała w sferze noworocznych życzeń.

Jubileuszowa edycja Łódzkiego Biegu Trzech Króli z rekordem

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

Rekordowa liczba trzech tysięcy osób jest na liście startowej Łódzkiego Biegu Trzech Króli. Jubileuszowa, 10. edycja wydarzenia, odbędzie się we wtorek 6 stycznia.

W minionym roku w łódzkim Biegu Trzech Króli udział wzięło około 2200 osób.

- Bardzo nas cieszy, że frekwencja z roku na rok rośnie - mówi organizator wydarzenia, Robert Blesiński z Akademii Sport i Zdrowie. - Każdy, kto brał udział w biegu, wspomina go bardziej jako miły akcent, wspólną zabawę, a nie mocną rywalizację. Spodziewamy się również około 10-12 tysięcy kibiców.

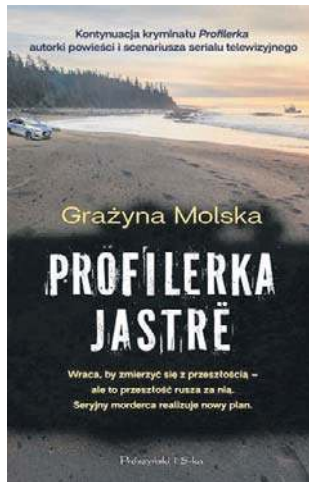
Zawodnicy startują i finiszują w łódzkiej Manufakturze. Pięciokilometrowa trasa przebiega przez ulice Ogrodową, Północną, Wschodnią, Narutowicza, Kilińskiego, Traugutta, Sienkiewicza, Tuwima, Piotrkowską, Więckowskiego, Zachodnią i ponownie przez Ogrodową, aż do Rynku Manufaktury.

- Cieszymy, że sezon biegowy rozpoczniemy od Święta Trzech Króli - mówi Luiza Staszczak-Gąsiorek, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. - Bieg się rozwija, co świadczy o tym, że nasza aktywność społeczna rośnie. Cieszy też fakt, że od dziesięciu lat możemy być partnerem tego przedsięwzięcia.

Uczestnicy biegną w charytatywnym celu. Każde 5 złotych z wpisowego będzie przeznaczane na Fundację Herosi, wspierającą od lat dzieci chore na nowotwory.

Początek Biegu Trzech Króli zaplanowano na wtorek 6 stycznia o godz. 17 (biuro zawodów zostanie otwarte o godz. 14). Start poprzędzi półgodzinny koncert kołęd.

Trasę biegu trasę mogą pokonać zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści. Biuro zawodów, w którym można odbierać pakiety startowe, znajduje się w biurcu Ogrodowa8 - opłata startowa wynosi 105 złotych. Szczegóły i zapisy na lodzbiegtrzechkroli.pl. Rejestracja trwa do 5 stycznia lub do wyczerpania limitu miejsc.



KSIAŻKA

Grażyna Molska - „Profilarka. Jastrzę”, Prószyński i S-ka
Powrót profilerki Julii Wigier, która w rodzinnej Gdyni pragnie rozprawić się z przeszłością, czyli sprawą zabójstwa jej matki Kaliny Barskiej. Julia, mając dwa lata, była świadkiem tej tragedii, jednak zepchnęła wspomnienia głęboko do podświadomości. Kiedy kobieta odwiedza grób matki, spotyka tam dawnego znajomego rodziców - początkowo jest przekonana, że spotkała mordercę, jednak sprawa okaże się dużo bardziej skomplikowana. W tym samym czasie seryjny zabójca postanawia wrócić do gry. Jedzie za Julią na Wybrzeże i kontaktuje się z nią, żeby miała świadomość, że wrócił... Solidna powieść sensacyjna, choć z serią przewidywalnych wydarzeń i powierzchownych rozwiązań. **DP**

PLATA

Ledisi - „For Dinah”, Candid Records
Imponująco pomyślany album, bardzo pieczołowicie przygotowany. Trzynasta płyta w dorobku amerykańskiej piosenkarki i autorki tekstów, dedykowana jednej z najważniejszych postaci w historii jazzu i bluesa, Dinah Washington. Ledisi zaproponowała wyjątkowo osobistą interpretację dorobku „Queen of the Blues”, w wymienionych aranżacjach i perfekcyjnie wyprodukowanych nagraniach. Wśród gości znaleźli się wybitny kontrabasista jazzowy Christian McBride, wokalista Gregory Porter i gitarzysta Paul Jackson Jr. A całość to ujmujący klimat, mistrzostwo wykonania i wspaniała kontynuacja wielkości. **DP**



Przeboje Kasi Kowalskiej w wersjach akustycznych

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Kasia Kowalska, w ramach trasy „Akustycznie”, wystąpi we wtorek 6 stycznia ze swoim zespołem na scenie Teatru Muzycznego. Koncert rozpocznie się o godz. 18.

Kasia Kowalska - piosenkarka, kompozytorka, autorka tekstów piosenek i producentka, jedną z najbardziej lubianych i charyzmatycznych polskich artystek, wystąpi w Łodzi ze swoimi utworami w akustycznej wersji.

Fani będą mieli okazję usłyszeć tak znane kompozycje, jak „Prowadź mnie”, „Spowiedź”, „Antidotum” czy „To, co dobre” w nowych, emocjonalnych, subtelnych aranżacjach.

Kasia Kowalska muzyczną karierę zaczęła w zespole Evergreen Roberta Amiriana. Na solową działalność zdecydowała się w 1994 roku, wydając debiutancki album „Gemini”, nagrodzony Fryderykiem za fonograficzny debiut roku. Od tamtej pory jej dorobek to



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Wokalistka Kasia Kowalska wykona w Łodzi swoje najpopularniejsze piosenki w akustycznych aranżacjach

miliony sprzedanych płyt, platynowe i złote albumy oraz liczne nagrody - m.in. Fryderyki, Superjedynki czy MTV European Music Award.

W 1996 roku Kasia Kowalska reprezentowała Polskę podczas 41. Konkursu Piosenki Eurowizji. Próbowała również swoich sił jako aktorka - zagrała narzeczoną Monikę w filmie Macieja Dutkiewicza „Nocne grafity” z 1997 roku. Wystąpiła też w teledyskach do piosenek

Edyty Bartosiewicz („Koziorozec”), Kasi Nosowskiej i Kazika Staszewskiego („Zoil”), Krzysztofa Kiljańskiego i Kayah („Prócz ciebie, nic”) i Hey („Wilks kot”).

„To wydarzenie dla tych, którzy pragną doświadczyć muzyki w jej najbardziej autentycznej formie - bez zbędnych ozdobników, blisko emocji i sensów ukrytych w słowach” - zachęcają organizatorzy łódzkiego koncertu. Bilety są jeszcze w sprzedaży.

Premiery filmowe: Dziki, pomoc domowa, wędrowniacy, psy i SpongeBob

Dariusz Pawłowski
Kino

Pięć premier wprowadzą dystrybutorzy filmowi w ten weekend na ekrany kin.

Polską kinematografię reprezentuje film „Dziki” w reżyserii Macieja Kawulskiego. To rozgrywająca się w XVII wieku w Karpatach opowieść o półdzikim, niemym wojowniku, wychowanym zarówno przez zwierzęta, jak i ludzi gór. Jego los splata się z brutalną misją cesarskiego inkwizytora, który pod pretekstem odzyskania skradzionych papieskich insygnii rozpętuje krwawą zemstę. W rolach głównych: Tomasz Włosok, Leszek Lichota, Agata Buzek, Zofia Jastrzębska.

Thriller „Pomoc domowa” (reż. Paul Feig) przedstawia Milli, która uciekając przed demonami przeszłości zatrudnia się jako pomoc domowa w wielkim domu bogatego małżeństwa Winchesterów. Sprząta, gotuje, odbiera ze szkoły córkę swych pracodawców, a wolne chwile spędza samotnie w małym pokoju na poddaszu. Jednak gdy pewnego dnia odkryje skrywaną za grubymi murami posiadłości sekret Winchesterów, zrozumie, że znalazła się



FOT. NEXT FILM

Tomasz Włosok w głównej roli w filmie „Dziki”

w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Na ekranie: Amanda Seyfried, Sydney Sweeney, Brandon Sklenar, Michele Morrone. „Ścieżki życia” to brytyjski dramat w reżyserii Marianne Elliott. Raynor (w tej roli Gillian Anderson) i Moth (Jason Isaacs), małżeństwo z wieloletnim stażem, w jednej chwili tracą dom, bezpieczeństwo, dotychczasowe życie. Zamiast się poddać, wyruszają w pieszą wędrówkę - ponad tysiąc kilometrów wzdłuż dzikiego, angielskiego wybrzeża. Z pustym kontem bankowym, namiotem i garścią najpotrzebniejszych

rzeczy idą przed siebie, szukając ukojenia w wietrze, ciszy i otaczającej ich przyrodzie. Wkrótce odkrywają, że wciąż mają najważniejsze - siebie nawzajem.

Akcja filmu „Pies 51” (reż. Cédric Jimenez) rozgrywa się w 2045 roku. Paryż podzielony jest na trzy strefy społeczne, a nad porządkiem czuwa ALMA - zaawansowana sztuczna inteligencja. Gdy twórca ALMY zostaje zamordowany, śledztwo trafia w ręce nietypowego duetu: Salii - elitarniej agentki ze Strefy 2 oraz Zema, zgorzkniałego gliniarza z najniższej, wykluczonej Strefy 3. Choć dzieli ich wszystko, muszą połączyć siły, by odkryć prawdę. Grają: Gilles Lellouche, Adèle Exarchopoulos, Louis Garrel.

Propozycją dla najmłodszych jest animacja „SpongeBob: Kłątwa pirata” (reż. Derek Drymon). SpongeBob i jego przyjaciele z Bikini Dolnego wyruszają w niebezpieczny rejs. Zdesperowany, aby zostać wielkim, SpongeBob wyrusza, aby udowodnić swoją odwagę Panu Krabsowi, podążając za Latającym Holendrem - tajemniczym piratem-duchem - podczas przygody, która zabierze go w głębinę morza, gdzie żadna gąbka nie dotarła wcześniej.

KRÓTKO

MUZYKA

Nowy rok klasycznie

Na scenie Filharmonii Łódzkiej w niedzielę 4 stycznia od godz. 17 odbędzie się koncert łączący w programie rock z muzyką klasyczną. Wystąpią Zespół Kameralny No-Net, Męski Chór Kameralny The Singing Heads oraz wokalistka Małgorzata Hutek. Uczestnicy ostatniej edycji Must Be The Music przedstawia program złożony z popularnych utworów - m.in. „Szkłana pogoda”, „Sen o Victorii”, „Cykady na Cykladach”, „Nothing Else Matters”, „Sweet Child O'Mine”, „I Love Rock'n'Roll” - w aranżacjach Mariusza Lewego. Specjalnym gościem koncertu będzie Chór dla (nie)opornych. DP

MUZYKA

Koncert wiedeński

„Koncert Wiedeński - z Wiednia na Broadway” odbędzie się w poniedziałek 5 stycznia od godz. 19 w Teatrze Muzycznym. W programie wydarzenia znalazły się popularne utwory operowe i operetkowe, z także najbardziej znane fragmenty z kultowych musicali takich jak „Grease”, „Cabaret”, „Chicago” i wielu innych. Solistami koncertu będą: Marcin Pomykała - tenor, gitarzysta, pedagog i aranżer; Anastasia Kornutiak - sopranistka; Kamil Franczak - wokalista, aktor i songwriter oraz Weronika Skalska - wokalistka, autorka tekstów, songwriterka. DP

MUZYKA

Operetkowe przeboje

Operetkowy Koncert Noworoczny odbędzie się w sali koncertowej Filharmonii Łódzkiej w czwartek 8 stycznia od godz. 18. Organizatorzy wydarzenia zapowiadają arie operowe i operetkowe, walce i polki, a także współczesne kompozycje - wszystko w klasycznych i nowoczesnych aranżacjach. Na scenie zaprezentują się orkiestra symfoniczna pod dyrykcją Igora Jarozenki, soliści (Viktoria Sywous, Tetiana Bondar, Julia Merkudinowa, Badri Adamia, Sławomir Naborczyk, Anatolij Pohrebnyj) i balet, nie zabraknie też barwnych, błyszczących kostiumów. DP

TEATR

Komediowe przedstawienie

W Teatrze Muzycznym w czwartek 8 stycznia od godz. 19 będzie można zobaczyć komediowy spektakl „Ślub doskonali”, autorstwa Robina Hawdona. W dniu ślubu przed oczyma bohaterów stają egzystencjalne pytania: małżeństwo z rozsądku i pod społeczną presją? Czy może pełna szczęścia i radości wolność w otulinie prawdziwej miłości? Autor przedstawia siedem postaci, które przeżywają cały wachlarz emocjonalny. Niektóre historie bawią do łez, a inne dostarczają romantycznego wzruszenia... W przedstawieniu w reżyserii Rafała Sisickiego występują (wymienne): Edyta Herbuś/Kaja Paschalska, Anna Gzyra/Magdalena Górka/Anna Głogowska, Olga Borys/Magdalena Waligórska/Anna Samuś, Patrycja Potyrska/Kaja Paschalska, Mateusz Łapka/Filip Orliński, Marcin Mroczek/Rafał Mroczek, Michał Milowicz/Marek Włodarczyk/Daniel Józef „Qczaj”. DP

TRADYCJA

Krakowska szopka

W siedzibie Sejmiku Województwa Łódzkiego (ul. Rosevelta 15) stanęła tradycyjna, krakowska szopka bożonarodzeniowa, przygotowana we współpracy z Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. To okazja, by zobaczyć unikatowy przykład polskiej sztuki ludowej. - To jest jedna z wielu szopek krakowskich, które posiadamy w naszych zbiorach muzealnych - podkreśla Michał Świercz z Działu Plastyki Ludowej MAiE w Łodzi. Szopka, która stanęła w Sejmiku, została zakupiona w 1982 roku od Witolda Jerzego Głucha. - To jeden z czołowych przedstawicieli szopkarzy krakowskich - dodaje Michał Świercz. Krakowskie szopki wyróżniają monumentalność i bogata ornamentyka. Tradycja ich budowania sięga lat trzydziestych XX wieku. Prezentowana w Łodzi konstrukcja powstała z mieszanych materiałów - tektury, papieru, cynfolii i tkanin. W niektórych miejscach można dostrzec drobne elementy ze sklejk. Szopka ma około 133 cm wysokości i około 70 cm szerokości podstawy. Szansa na odwiedzenie szopki bożonarodzeniowej w siedzibie Sejmiku jest jeszcze do poniedziałku 6 stycznia - codziennie w godzinach 10-18. Wstęp jest bezpłatny. DP

Grupa Motion Trio zagra polską muzykę w Filharmonii

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Znakomity zespół akordeonowy - Motion Trio, otworzy nowy muzyczny rok w sali koncertowej Filharmonii Łódzkiej. Artyści wystąpią w piątek 2 stycznia od godz. 19.

Wyjątkowy koncert zostanie poświęcony pamięci łódzkiego kompozytora i akordeonisty, Bogdana Dowłasza. Wybitnego twórcę muzyczne środowisko pożegnało w lutym ubiegłego roku - artysta pozostawił wiele oryginalnych kompozycji na ten instrument i przyczynił się do rozwoju polskiej akordeonistyki. To również dzięki niemu akordeon zajmuje dziś pełnoprawne miejsce na filharmonicznych estradach. A grają na nim między innymi muzycy Motion Trio - uchodzący obecnie z jeden z najsłynniejszych zespołów akordeonowych na świecie.

Motion Trio tworzą: Janusz Wojtarowicz - akordeon klawiszowy, Marcin Gałazyn i Paweł Baranek - akordeony guzikowe.



FOT. JACEK POREMBA

Motion Trio uchodzi za jeden z najsłynniejszych zespołów akordeonowych na świecie

we. Grupa, która w 2026 roku obchodzi 30-lecie działalności, zaczynała od występów na ulicach europejskich miast, by dojść do koncertów w Carnegie Hall w Nowym Jorku, Barbican Centre w Londynie czy wiedeńskiego Konzerthaus. Do dziś Motion Trio było oklaskiwane w aż 44 krajach na sześciu konty-

nentach. Kilkakrotnie można je było usłyszeć podczas Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej Kolory Polski. Muzycy koncertowali i nagrywali z takimi tuzami, jak Michał Urbaniak, Bobby McFerrin, Tomasz Stańko czy Michael Nyman. Udowodnili, że na akordeonie można zagrać wszystkie mu-

zyczne gatunki. Tym razem w ich wykonaniu usłyszemy wybór polskiej muzyki powstałej w XIX, XX i XXI wieku - od chopinowskich mazurków, przez akordeonowe transkrypcje utworów Henryka Mikołaja Góreckiego i Wojciecha Kilara, aż po autorskie utwory członków zespołu.

Wieczór z Henrykiem Miśkiewiczem

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Henryk Miśkiewicz, muzyk wszechstronny, jeden z najsłynniejszych polskich saksofonistów, zaprezentuje na scenie Filharmonii Łódzkiej swoje kompozycje.

Artysta wystąpi wraz z Chopin University Big Bandem pod kierunkiem Piotra Kostrzewy w sobotę 3 stycznia od godz. 19. Utwory znajdujące się w progra-

mie koncertu zostały zarejestrowane na albumie „Come Back” z 2024 roku.

Henryk Miśkiewicz kojarzony jest głównie z altową odmianą saksofonu, ale gra też na sopranie i klarnecie. Artysta grał z największymi mistrzami muzyki synkopowanej, brał udział w nagraniach kilkudziesięciu płyt i wielu godzin muzyki filmowej.

Twórca w tym roku obchodzi jubileusz 75-lecia. Zaczynał w latach 60, występując z zało-

żonym przez siebie dixielandowym Young Jazz Band na festiwalu Jazz nad Odrą. Grał z Big Bandem Stodoła, Jazz Carriers i z Sun Ship. W 1994 roku założył własny kwartet. Jego artystyczny życiorys piszą spotkania z wybitnymi muzykami, takimi jak Jan Ptaszyn Wróblewski (45 lat współpracy), Andrzej Jagodziński czy Marek Napiórkowski. Występował z Joem Lovano, Orkiestrą Paula Kuhna, Patem Methenym czy Mino Cielu.

Jest jednak nie tylko znakomitym wykonawcą, ale i błyskotliwym kompozytorem. Będzie się można o tym przekonać podczas łódzkiego koncertu. Wybór tematów, które wyszły spod ręki legendy polskiego saksofonu zostanie zaprezentowany w spektakularnej, bigbandowej oprawie - Henrykowi Miśkiewiczowi towarzyszyć będzie ceniony Chopin University Big Band.

Bilety na koncert są w cenach od 52 do 90 złotych.

Terrence Malick i Krzysztof Zanussi

Dariusz Pawłowski
Film

Kino NCKF proponuje retrospektywę Terrence'a Malicka, amerykańskiego reżysera i scenarzysty. Gościem specjalnym jednego z pokazów będzie Krzysztof Zanussi.

Terrence Malick, który debiutował w latach 70. ubiegłego wieku, należy do najbardziej oryginalnych amerykańskich twórców filmowych. Jest autorem wszechstronnym i ekspery-

mentującym, chętnie podejmującym tematykę transcendentną, metafizyki.

W niedzielę 4 stycznia od godz. 16 w ramach retrospektywy twórczości artysty pokazany zostanie film „Rycerz pułchów” z 2015 roku. Główny bohater produkcji Rick (w tej roli Christian Bale) jest wziętym hollywoodzkim scenarzystą. Zawodowy sukces nie sprawia mu jednak satysfakcji. Uciekając od traumatycznych wspomnień z przeszłości, rzuca się w wir romansów, rozpaczliwie

szukając czegoś, co nada sens jego wypełnionemu pustką życiu. Czy na ścieżce zatracenia odnajdzie coś, co pozwoli mu narodzić się na nowo?

Po seansie odbędzie się spotkanie z Krzysztofem Zanussim, który często bywa z Malickiem porównywany.

W ramach przeglądu można jeszcze zobaczyć także następujące filmy: „Niebiańskie dni” (2 stycznia, godz. 20), „Cienka czerwona linia” (6 stycznia, godz. 19) oraz „Ukryte życie” (9 stycznia, godz. 18).



FOT. POLSKA PRESS

W kinie NCKF gościć będzie Krzysztof Zanussi

RUCHY NA GLOBALNEJ SZACHOWNICY

Kto skuteczniej przesuwiał pionki na globalnej szachownicy? Niekoniecznie Trump – byli skuteczniejsi. Oto moja subiektywna ocena przywódców, o których było i będzie głośno

Grzegorz Kuczyński

Politycy, nawet ci najwięksi, też czekają na Nowy Rok. Oto moja subiektywna ocena przywódców, o których głośno było w kończącym się roku. Wielu z nich będzie bohaterami mediów również w 2026.

Kto wygrał?

Xi Jinping – Chiny nie uległy Stanom Zjednoczonym w handlowej wojnie, którą rozpoczął Donald Trump. Negocjacje trwają, a Pekin wspiera Rosję w wojnie z Ukrainą i konfrontacji z Zachodem, kupując węglowodory i pomagając gospodarczo na różne sposoby. Chiny skutecznie przejmują kolejne zasoby metali ziem rzadkich na świecie i zbroją się do przyszłej inwazji na Tajwan i starcia z USA w Azji i na Pacyfiku.

Aleksander Łukaszenko – białoruski dyktator trzyma się mocno. W otwartą wojnę z Ukrainą nie dał się wciągnąć, ale za swoje wsparcie może liczyć na gospodarcze fory od Rosji. W kraju opozycja zmiażdżona, a co ważne, Łukaszenko znów wrócił ukanie do strategii rzekomego lawirowania między Moskwą a Zachodem. Pozbył się z kraju większości kluczowych więźniów politycznych w zamian za zdjęcie części sankcji USA – z opcją dalszego ocieplenia relacji z Trumpem.

Narendra Modi – wzór dla całego tzw. globalnego Południa, jak się poruszać między Wschodem a Zachodem i dobrze przy tym zarabiać. Premier Indii nie uległ (do tej pory) Trumpowi mimo nałożenia ceł i dodatkowych sankcji za import rosyjskiej ropy. Ta jest bowiem tak tania, że generalnie indyjska gospodarka jest na plus. Modi spotkał się z Xi Jinpingiem, przyjął Putina, a jednocześnie zyskuje na współpracy z Zachodem. Pokazuje, że jest silnym globalnym graczem.

Benjamin Netanjahu – niezatapialny „Bibi” urzęduje Bliski Wschód według własnej koncepcji i trzyma władzę w Izraelu (unikając więzienia za korupcję). Mimo rosnącej krytyki w USA, potrafi utrzymać dużą wojskową i dyplomatyczną pomoc Trumpa. Pokonał Hamas i Hezbollah, zadał ciężkie ciosy Iranowi. Wzmocnił pozycję Izraela w Syrii, może więc ignorować krytykę ze strony wielu krajów, w tym europejskich.

Władimir Putin – kolejny rok prowadzi wojnę na wyniszczenie z Ukrainą mimo sankcji za-



Modi spotyka się z liderami Zachodu, ale również z Łukaszenką czy Putinem. Ten ostatni tanio sprzedaje mu ropę



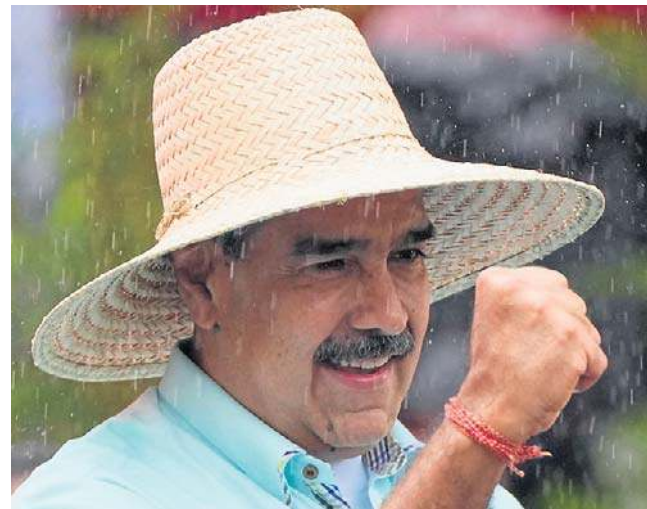
Maia Sandu utrzymała Mołdawię na kursie europejskim

chodnich. Umacnia sojusze z Chinami. W kraju nie ma opozycji. Co najważniejsze, potrafi wodzić Trumpa za nos. Gra skutecznie na czas w sprawie rokowań pokojowych, co więcej – to on narzuca agendę i potrafi przekonać administrację amerykańską, że główna wina za wciąż toczącą się wojnę spoczywa na Ukrainie i Europie.

Maia Sandu – Mołdawia to mały i biedny kraj, w skali międzynarodowej niewiele znaczący. Jednak prezydent Sandu udowodniła, że nawet w geopolityce stosuje się zasada walki Dawida z Goliatem. Mimo gospodarczych trudności i niesamowicie potężnej presji Moskwy, jej

obóz wygrał kluczowe wybory parlamentarne, utrzymując Mołdawię na kursie europejskim.

Ahmed al-Szara – niesamowita kariera polityczna, nawet jak na Bliski Wschód. Były lider dżihadystów spod znaku al-Ka-idy, ścigany m.in. przez USA za terroryzm, stał się mężem stanu podejmowanym w Białym Domu przez Donalda Trumpa. Rok po obaleniu reżimu Asada, mimo problemów z Rosjanami, alawitami, друзami czy Kurdami, utrzymuje integralność państwa syryjskiego. Część sankcji została zdjęta, a Szara potrafi lawirować między Turcją, Izraelem, Moskwą, Waszyngtonem i monarchiami Zatoki Perskiej.



Maduro śpi na walizkach od dłuższego czasu

Trudno powiedzieć
Donald Trump – nie ma co ukrywać, że w ostatnim roku wszystko kręciło się wokół niego, wszyscy próbowali pojąć, co prezydent USA ma na myśli i co robi. Plany były wielkie, w tym te międzynarodowe. Nie wszystko się udało. Przede wszystkim porażką jest wojna Rosji z Ukrainą. Do pokoju wciąż daleko. Trump chwali się szeregiem zakończonych wojen, choć w części z nich pokój okazał się nietrwały. Wojny handlowe? Też mieszany skutek. Notowania w kraju nie za bardzo, do tego balast w postaci akt Epsteina. USA kilka razy pokazały siłę, ale to za mało.

Friedrich Merz – jego chadecja wygrała wybory i został kanclerzem Niemiec. Ale została odnowa kraju i odbudowa wpływów na arenie międzynarodowej nie przebiegają, jakby sobie życzył. Koalicja z krytykowaną wcześniej SPD krępuje ruchy na arenie krajowej. Do tego w siłę wciąż rośnie AfD. W kwestii Ukrainy i Rosji Merz przekonuje, że to USA mają decydujący głos. Daleko do odbudowy Bundeswehry, gospodarka wciąż ma kłopoty. Na forum europejskim rok zakończył porażką w kwestii wykorzystania zamrożonych aktywów rosyjskich do pomocy Ukrainie.

Wołodymyr Zełenski – na plus fakt, że Ukraina wciąż się broni – skutecznie, mimo fali powietrznych ataków i pewnych strat na froncie (które Rosja okupiła ciężkimi stratami) – a nawet kontratakuję boleśnie (uderzenia w rafinerie i tankowce). Udało mu się też wyjść obronną ręką spod presji Trumpa, a momentami te relacje wyglądały naprawdę źle. Na minus brak szans na przełom pozytywny na froncie i w dyplomacji (tutaj pozostaje minimalizowanie strat) oraz sytuacja wewnętrzna. Kolejne korupcyjne skandale i osłabienie politycznych wpływów – vide sprawa dymisji Jermaka.

Recep Tayyip Erdogan – w kraju ma sytuację pod kontrolą, opozycja zdławiona, jest porozumienie z Kurdami, lepiej w gospodarce. Odbudowuje relacje z USA, wzmacnia wpływ Turcji na Kaukazie Południowym, zyskał na upadku Asada w Syrii. Z drugiej strony porażka Hamasu i kolejne wygrane wroga, jakim jest Izrael, na Bliskim Wschodzie. Rozpadł się trójkąt astański, Ankara straciła też silną pozycję mediacyjną w konflikcie Rosji z Ukrainą.

Przegrani
Emmanuel Macron – seria porażek Francji w Afryce, problemy na krajowym podwórku (rośnięcie obóz Le Pen, słabe rządy). W sprawach unijnych i odnośnie do konfliktu Rosji z Ukrainą utrata wpływów. Nie udało mu się zbudować pozycji lidera Europy w relacjach z Trumpem.

Ursula von der Leyen – UE upokarzana przez Trumpa, słaba skuteczność w kwestii wojny Rosji z Ukrainą. Kolejne korupcyjne skandale w Brukseli, słabość wobec Pekinu, generalnie UE tracąca znaczenie w globalnej grze. Na koniec roku porażka w kwestii podpisania umowy z Mercosurem.

Ali Chamenei – największy przegrany roku. Wymiana ciosów z Izraelem zakończyła się ciężkimi stratami dla potencjału obronnego Iranu. Wątpliwa pomoc sojusznika – Rosji, trwała strata Syrii, klęski sojuszników z tzw. osi oporu w walce z Izraelem (Hamas, Hezbollah). Do tego kryzys gospodarczy.

Nicolas Maduro – odlicza już chyba dni do ucieczki z Caracas. Wenezuela pod presją USA, pokojowa nagroda Nobla dla liderki opozycji, brak realnego wsparcia ze strony sojuszników z Moskwy i Pekinu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnictwo
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyn rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

HYDRAULIKÓW, 697-694-900, 601-394-718

LAKIERNIKA samochodowego. Wysokie zarobki. Pilnie, 505-802-333

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

OPIEKUNKI / opiekunowie osób starszych. Praca na terenie Łodzi, 42-675-34-51

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtrowanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWI karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

PRZEPROWADZKI

Przeprowadzki cały kraj, 605-303-836

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

INNE

REPRESJE w PRL. ODSZKODOWANIA dla poszkodowanych i ich rodzin za zbrodnie stalinowskie, aresztowania, internowania i inne. Sprawy prowadzi adwokat Jakub Tolasz tel. 577 742 274

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie! Promocje!, 603-579-032

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI, 881-934-948

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.

**Bez wychodzenia
z domu.**

ibo.polskapress.pl



Polecamy →

TELEMAGAZYN



Twój wybór programów

telemagazyn.pl

Gdzie znajduje się środek świata?

Nie ma jednego centrum - świat jest na to zbyt duży, złożony i interesujący.

Pani książka „Jak świat stworzył Zachód. Cztery tysiące lat historii” sugeruje, że właśnie Zachód jest takim środkiem wszystkiego.

Najważniejszym ośrodkiem kontaktów i wymiany, które zbudowały świat współczesnej Europy, był Lewant. Natomiast w swojej książce nie skupiałam się szukaniu centrów, ale na powiązaniach. Poszukiwanie centrów prowadzi do skupienia się na dyfuzji lub binarnej relacji między centrum a peryferiami, zaciemniając znaczenie kontaktów i wymiany.

To inaczej sformułuję pytanie. Czy kiedykolwiek istniało

państwo, które osiągnęło absolutną supremację na świecie? Potęga co najmniej tak dominująca jak Stany Zjednoczone w latach 90. XX wieku?

Można tak powiedzieć na przykład o Imperium Rzymskim za panowania Trajana? Albo o Chinach za czasów dynastii Qing?

„Kraje” to zjawisko całkiem nowe. Wcześniejsze formacje polityczne można zazwyczaj opisać jako miasta lub imperia, a czasem jedno i drugie. Przed XV wiekiem nie było stałych kontaktów między starym a nowym światem. Nawet jeśli skupimy się tylko na Starym Świecie, Afro-Eurazji, nie da się powiedzieć, że regiony na jego obrzeżach, - południowa Afryka, północna Azja czy północno-zachodnia Europa - były pod dużym wpływem potężnych imperiów, które powstały między nimi. Gdybym jednak miała wskazać jedną potęgę o największym zasięgu w starożytności, byłoby to imperium perskie Achemenidów.

Achemenidzi rządili w Persji w latach 550-330 p.n.e.

Ich imperium było tak samo duże i potężne jak imperium

rzymskie lub chińskie imperium Han kilka wieków później. Ale, co ważniejsze, ich potęga nie miała współczesnych jej konkurentów, podczas gdy Rzymianie i Han mieli siebie nawzajem jako przeciwwagę, a także Partów i Kuszanów pomiędzy sobą. W czasach Achemenidów żadnej konkurencji nie było.

W książce „Jedwabne szlaki”

Peter Frankopan twierdzi, że przez długi czas nie istniała sztywna granica między Europą a Azją, oba obszary były silnie powiązane - dopiero podbój Konstantynopola przez Turków i upadek Cesarstwa Bizantyjskiego oddzieliły te dwa światy. Podziela Pani tę opinię?

Tak, pod tym względem nasze książki są bardzo zbliżone. „Europa” jako pojęcie geograficzne sięga czasów starożytnych greckich uczonych, ale słowo to stało się powszechnie używane dopiero we wczesnym okresie nowożytnym: wcześniej dla większości Europejczyków znacznie ważniejsze było pojęcie chrześcijaństwa.

Jednym z najważniejszych wyzwań stojących obecnie

przed Europą jest napływ nielegalnych imigrantów. Jednak nasz kontynent od wieków przyjmuje nowych przybyszów z innych części świata. Dlaczego obecnie stało się to tak poważnym problemem? Co się zmieniło w porównaniu z innymi epokami?

Nie jestem pewien, czy rozumiem to pytanie. Przecież w ostatnim czasie w Europie nastąpił gwałtowny spadek nielegalnej migracji: najnowsze dane pokazują, że w okresie od stycznia do września 2025 r. nielegalnie przekroczyło granicę Europy jedynie 112 000 osób, co stanowi spadek o 52 proc. w porównaniu z analogicznymi danymi z 2023 r.

Tak, ale w ostatniej dekadzie Europa przeżyła trzy duże kryzysy migracyjne.

Jeśli teraz istnieje tu jakiś problem, to nie dotyczy on uchodźców i osób ubiegających się o azyl, ani nawet imigrantów ekonomicznych próbujących zapewnić lepsze życie swoim rodzinom, ale retoryki politycznej, która wykorzystuje ich cierpienie i podkreśla różnice między nimi a ich bardziej szczęśliwymi

współobywatelami w krajach, do których docierają.

Czy w ogóle można mówić o „cywilizacji europejskiej” lub „cywilizacji zachodniej”? Jakie cechy charakterystyczne ma ona Pani zdaniem?

Głównym argumentem mojej książki jest twierdzenie, że pojęcie „cywilizacji” jest współczesną fikcją wymyśloną przez europejskich intelektualistów w XIX wieku, która zaciemnia złożoną historię kontaktów, wymiany i relacji, które tworzą kulturę, w której żyje każdy człowiek. Twierdzę więc, że mówienie o jakiegokolwiek pojedynczej cywilizacji oznacza popadnięcie w pułapkę uproszczonych założeń dotyczących sposobu, w jaki przebiegają zmiany historyczne.

Inaczej to widzi choćby Samuel Huntington. W swojej słynnej książce „Zderzenie cywilizacji” wymienił osiem głównych cywilizacji świata. Czy prawidłowo sklasyfikował różne regiony świata?

Huntington w swojej książce mówił o współczesnym świecie; jako historyk starożytności mogę jedynie powtórzyć, że cywilizacje same w sobie są

wynalazkiem współczesnym, a szczególnie nie zgadzam się z twierdzeniem Huntingtona, że istniały one od zawsze i są jedynym możliwym sposobem myślenia o historii ludzkości.

Huntington twierdził, że na granicach między cywilizacjami zawsze będą pojawiać się napięcia. Potwierdza to obecna wojna na Ukrainie, gdzie przebiega granica między cywilizacją zachodnią a prawosławną, czy też trwające napięcia między Indiami a Chinami, gdzie krzyżują się cywilizacje hinduska i konfucjańska. Czy napięcia między cywilizacjami pozostaną głównym źródłem konfliktów na świecie?

Moja książka dotyczy okresu od 2500 r. p.n.e. do 1500 r. n.e. i dowodzi, że cywilizacje nie mają znaczenia dla rekonstrukcji zmian historycznych w tamtej epoce. Ponieważ ludzie w pełni zaangażowali się w „myślenie cywilizacyjne” rozwinięte w XIX wieku, cywilizacje stały się użyteczną wymówką dla rasizmu i ksenofobii, dlatego podejrzewam, że odwoływanie się do napięć między cywilizacjami pozostanie ważną częścią retoryki

politycznej, która uzasadnia wojny toczone głównie dla korzyści ekonomicznych.

W jakim stopniu globalizacja zaciera różnice między poszczególnymi regionami świata?

Różne procesy wpływały na te procesy, na przykład wynalezienie żagla w trzecim tysiącleciu p.n.e., które gwałtownie przyspieszyło ówczesne procesy globalizacyjne. Historycznie rzecz biorąc, kontakty i wymiana na odległość pomogły poszerzyć światopogląd poszczególnych ludzi, niezależnie od tego, czy osiągnięto to poprzez podróże, handel czy wojny, ale ludzie nigdy nie kopiują nowych idei w całości. Raczej dostosowują to, czego nauczyli się gdzie indziej, do własnych potrzeb, okoliczności i lokalnego kontekstu.

Czy spróbowałaby Pani wskazać najważniejsze miasta poszczególnych okresów historycznych? Czy jest to w ogóle możliwe?

Pytanie, jaki kryterium należy przyjąć przy tego typu wskazaniach. Jeśli chodzi o kontakty i wymianę między Europą a jej sąsiadami, to w swojej książce przytaczam przykłady takie jak Byblos i Ugarit w epoce brązu, Kartaginę i Milet w epoce żelaza, a w średniowieczu Palermo, Toledo i Wenecję.

KSIAŻKA

Josephine Quinn „Jak świat stworzył Zachód. Cztery tysiące lat historii”, wyd. Rebis, Poznań 2025, cena 119 zł

REKLAMA

0011456869

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33

800 672 333

Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



REKLAMA

0011457221

AUTOPROMOCJA

Nekrologi i kondolencje zleczisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zleczisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

CZYTELNIA

Jorge Luis Borges zaprasza do literackiego labiryntu

„Zdarzyło się to - zaczyna Jorge Luis Borges (1899-1986) opowiadanie »Ten drugi« - w lutym 1969 roku w Cambridge, na północ od Bostonu. Nie opisałem tego od razu, bo chciałem szybko zapamiętać, żeby nie postradać zmysłów. Teraz, w roku 1972, sądzę, że jeśli opiszę te zdarzenia, inni będą je czytać jak opowiadanie i może z biegiem lat i dla mnie się tym staną. (...)

Była może dziesiąta rano. Siedziałem na swojej ławce nad rzeką Charles. O jakieś pięćset metrów na prawo ode mnie wznosił się wysoki budynek, którego nazwy nigdy nie poznałem. Szara woda niosła długie kawałki lodu. Nieuchronnie rzeka nasunęła mi myśl o czasie. Tysiącletni wizerunek Heraklita. Ostatniej nocy spałem dobrze; wykład, który wygłosiłem poprzedniego popołudnia, chyba zdołał zainteresować studentów. Nie było nikogo w zasięgu wzroku”.

Ścieżki, ogrody, biblioteki

Ten fragment dobrze oddaje Borgesowskie styl i metodę. Fabuła, głęboko zanurzona w oceanie erudycji, pełna dygresji, skojarzeń, jest splątana, ale pozostaje jasna. U Borgesa bowiem każde zdanie jest precyzyjne, klarowne i zrozumiałe, ale wyrażone tak dziwnymi środkami, że żaden inny autor by na to nie wpadł. „To wielość w jedności, nieskończoność i jej różne formy, odmienne warianty przyszłości, rozwidlające się ścieżki, ogrody, biblioteki. Przeświadczenie, że nie ma jednego kierunku, w jakim mogą potoczyć się zdarzenia, nic nie jest z góry założone i nie wiadomo, od czego to zależy. Pasjonująca literatura” - przekonywał tłumacz Borgesa, Andrzej Sobol-Jurczykowski (1941-2020).

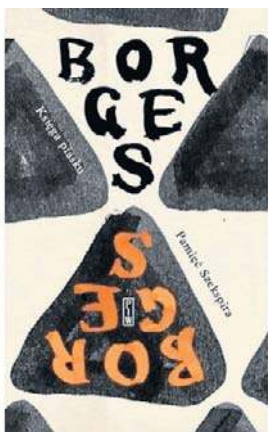
W tomie, na który składa się 13 opowiadań z „Księgi piasku” i „Pamięci Szekspira”, argentyński pisarz, swobodnie wykorzystując wątki kulturowe, historyczne, literackie i filozoficzne, podejmuje tematy sobowtóra, miłości, przeznaczenia, domniemanej herezji, odwiecznych, składających się z jednego wyrazu dzieł czy niepoznawalnej i fascynującej księgi, nieprzebranej jak piasek.

Borgesiana jako nowy gatunek

Owa „mnogość” wyobrażeń i wątków to nie przypadek - Borges wzrastał w kuliście książek i erudycji. Już ponoć jako siedmioletek napisał opowiadanie wzorowane na „Don Kichocie”. Gdziekolwiek się znalazł, jego właściwym życiem była Biblioteka. Nawet ślepotą nie odwołał go od książek, przeciwnie, nieustrudzenie je hołubił dzięki znajomym (lektorem ociemniałego Borgesa był współautor „Słownika miejsc wyobrażonych” Alberto Manguel).

W 1919 r. pisarz wyjechał z Argentyny do Hiszpanii, gdzie publikował utwory poetyckie w prasie i wydawał zbiory esejów. Największą sławę przyniosły mu „fikcje”: sześć tomików krótkich próz wymykających się wszelkim gatunkom, a może lepiej powiedzieć: ustanawiające nowy gatunek: „Powszechna historia nieczemności” (1935); „Fikcje” (1944); „Alef” (1949); „Raport Brodiego” (1970); „Księga piasku” (1975) i „Pamięć Szekspira” (1983).

margra



Jorge Luis Borges,
„Księga piasku. Pamięć Szekspira”, wyd. PIW,
Warszawa 2025,
cena 49 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

VIKI GABOR

Jest mega happy

W minioną sobotę pojawiło się nagranie mające pochodzić z romskiego ślubu piosenkarki. Zamieścił je dziadek domniemanego męża wokalistki. „Viki Gabor i mój wnuczek Giovanni pobrali się według tradycji romskiej” - napisał Bogdan Trojaneł, lider zespołu Terne Roma. Kilka godzin później nagrania zniknęły z sieci ze względu na negatywne reakcje internautów. - Nie spodziewałem się takiego zachowania ludzi. Dla spokoju Viki i mojego wnuka usuwam nagrania. Oni to strasznie przeżywają - powiedział Trojaneł Pudelkowi. Głos w sprawie zaślubin zabrała w końcu sama Viki, która skomentowała całą sytuację na swoim Instagramie. „Tak, zaręczyłam się i jestem mega happy” - napisała.

SARA KUBICKA

Wraca na wybieg

Chociaż celebrytka od dawna już nie pracuje jako modelka, okazuje się, że niebawem może się to zmienić. Kubicka napisała na Instagramie, że niedawno odwiedziła ją dawna agentka. „Gdy mnie zobaczyła, zadzwoniła do dyrektora mojej agencji i powiedziała: »Ona musi wrócić do roboty«” - wyznała. A ponieważ agencja należała, Kubicka w końcu uległa. „Nie będę tak jak kiedyś latać 5 razy w tygodniu na sesje, bo przede wszystkim jestem mamą teraz, ale czemu nie, jeśli raz na jakiś czas dostanę za*ebistą sesję i na przykład będę musiała polecić do Nowego Jorku czy do Miami. Wtedy mogę wziąć Leosia, który zaraz będzie się uczył języka po angielsku” - oznajmiła.

JACEK KOPCZYŃSKI

Miał smutny ślub

Po rozstaniu z Patrycją Markowską aktor ułożył sobie życie z nową partnerką - Agnieszką Kustosz. W połowie grudnia para powiedziała sobie sakramentalne „tak”. Kiedy Kopczyński zamieścił kilka zdjęć ze ślubu w swych social mediach, internauci zwrócili od razu uwagę, że panna młoda jest na nich smutna. Zirytowany aktor wy-



Agnieszka Kaczorowska opowiedziała, jakie ma relacje ze swoimi córkami: ciepłe i czułe

jaśnił sytuację. „Cztery godziny przed ślubem dowiedzieliśmy się, że mój ojciec, który kochał mnie, ja go kochałem przez 43 lata mojego życia... Ojciec, ojczym w zasadzie, bardzo źle się poczuł. (...) Niestety, podczas przyjęcia weselnego dowiedzieliśmy się, że zmarł. Więc sami rozumiemy, że nie było do śmiechu” - napisał.

KATARZYNA CICHÓPEK

Buziaczki z Chin

Podczas gdy wielu spodziewało się, że prezenterka i Maciej Kurzajewski pojawią się na sylwestrze Polsatu, celebrycka para wołała świąteczny odpoczynek. Małżonkowie wybrali się w podróż do Chin. Najpierw przebywali w Shenzhen, potem pojechali pociągiem do Hongkongu. Zamiast typowych turystycznych atrakcji Cichopek i Kurzajewski postanowili cieszyć się spokojnymi spacerami po mieście, słuchając jego dźwięków i smakując lokalne potrawy. Kolejnym przystankiem podróży okazała się wyspa Hainan, nazywana „chińskimi Hawajami”. Nie zabrakło oczywiście uroczych kadrów i buziaczków przed obiektywem telefonu.

AGNIESZKA KACZOROWSKA

Wyznacza granice

Tancerka była niedawno gościem programu „Life No

Make Up”, prowadzonego przez Małgorzatę Ohme. Psycholog zapytała ją, jaką jest mamą dla swoich córek: sześciolatniej Emilii i czteroletniej Gabrieli. - Jestem ciepła: przytulajmy się, pocałujmy się, jest dużo takiej czułości, miłości i bliskości. Każda z moich dziewczynek ma trochę inaczej, każda czego innego potrzebuje, ale jestem też taka, że zasad trzeba się trzymać i bardzo tego pilnuję, więc one, mam nadzieję, czują się w tym bezpiecznie, bo wierzę w to, że dzieci, które mają granice i zasady, mają poczucie bezpieczeństwa - powiedziała Kaczorowska.

ALICJA BACHLEDA-CURUŚ

Spacerowała po Krakowie

Choć Alicja od wielu lat mieszka w Los Angeles, zazwyczaj na Boże Narodzenie wraca w rodzinne strony. I tym razem aktorka postanowiła spędzić w Polsce ostatnie dni 2025 roku. Poza wybraniem się na zamkowy bankiet do Jana Lubomirskiego, Bachleđa-Curuś znalazła czas na wieczorne spacer po Krakowie, wizyty w znanych restauracjach oraz spotkania z rodziną i znajomymi. Miała okazję zobaczyć się m.in. z Jonathanem Tybelem, który ma polskie pochodzenie i również lata temu wyruszył na podbój Hollywood. Ma na koncie kilka występów u boku gwiazd kina, jest także dyrektorem wykonawczym w fundacji European ArtEast Foundation w Londynie.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia dnia sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, ale unikać pośpiechu...

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja pomogą ci rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczorem postanowisz to uczcić.

Baran (21.03 - 19.04)

Kontakt z kimś dawno niedzianym przyniesie inspirację. Horoskop dzienny na piątek mówi, że słowa będą miały wyjątkową moc.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domu i emocjach. Horoskop dzienny wróży, że mały gest wobec bliskich poprawi atmosferę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Wyróżniać Cię będzie charyzma. Horoskop na dziś mówi, że czeka Cię dobry dzień na twórcze działania.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządkowanie spraw da ci ulgę. Horoskop dzienny na piątek radzi zadbać o szczegóły, lecz nie krytykować siebie zbyt surowo...

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli jasno wyrazisz potrzeby. Horoskop dzienny zapowiada udany dzień.

Panna (23.08 - 22.09)

Intensywne myśli warto przekuć w plan. Ale horoskop na dziś przypomina, że nie wszystko musi wydarzyć się natychmiast.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć zmiany popycha cię do działania. Horoskop dzienny na piątek wróży, że krótka podróż lub nauka czegoś nowego doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca wymaga cierpliwości, ale efekty są blisko. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać doświadczeniu i swojemu rytmowi działania.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowym pomysłem zaskoczysz kogoś bliskiego. Horoskop na dziś to wskazówka, by działać autentycznie, bez potrzeby aprobaty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość jest twoją siłą. Horoskop dzienny na piątek radzi posłuchać snów lub muzyki, by odnaleźć wewnętrzny spokój.

Kibice ŁKS Łódź z nadzieją oczekują na ligową wiosnę

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. Byle tylko nie było tak kiepsko jak jesienią? Kibice ŁKS Łódź liczą, że ich zespół włączy się jednak do walki, przynajmniej o ekstraklasowe baraże.

Aby tak się stało, drużyna dowodzona przez trenera Grzegorza Szokę musi być o niebo skuteczniejsza niż w jesiennych pojedynkach, a z 19 wygrała zaledwie siedem, pięć zremisowała, a przegrała pięciokrotnie. Fani mają nadzieję, że ekipa będzie silniejsza. Aby tak się stało konieczne są zmiany w kadrze. Radosław Mozyrko, dyrektor sportowy klubu z alei Unii 2 mówił niedawno, że celują w co najmniej dwa transfery. Podobna powinna być liczba odejść. Nieficjalnie mówi się, że łodzianie zainteresowani są Hide Vitaluccim. To 23-letni piłkarz Arki Gdynia, mający za sobą słabą jesień w ekstraklasie - wystąpił w sześciu meczach, ale w żadnym nie zaliczył 90 mi-



Sebastian Rudol ma za sobą udaną jesień w ŁKS Łódź - wystąpił w 19 pierwszoligowych meczach, strzelając gola. Grał także w dwóch spotkaniach Pucharu Polski

nut. Zawodnik ma za sobą przeszłość we włoskich klubach takich jak Frosinone czy Pergolettes. Jego umowa z klubem z Gdyni obowiązuje do 30 czerwca 2027 roku, ale najprawdopodobniej w grę wchodzi wypożyczenie. Dodajmy, że w ŁKS jest już jeden Japończyk - to Koki Hinokio. Za poprzedniego trenera zawodnik grał rzadko, ale Grzegorz Szoka „odkurzył” go i okazało się to trafnym posunięciem. Polonia Warszawa tuż przed końcem 2025 roku poinformowała tymczasem o pozyskaniu nowego piłkarza. To 26-letni Marek Mróz, który bronił poprzednio barw Zagłębia Lubin, zaliczając zaledwie dwa mecze w ekstraklasie. 26-latek ma na koncie 56 meczów w naszej elicie. Polonia Bytom poinformowała w ostatni dzień 2025 roku, że skraca wypożyczenie Kacpra Terleckiego z ŁKS Łódź. 20-latek był w Bytomiu od lipca zeszłego roku i zaliczył jesienią 11 meczów w lidze. W klubie z alei Unii 2 grał głównie w rezerwach. ©

FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Dziennik Łódzki
Piątek, 2.01.2026

Trzeci piłkarz pożegnał się z Unią Skierniewice

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. Otwierająca drugoligową tabelę Unia Skierniewice poinformowała w przedostatni dzień roku o rozstaniu z trzecim piłkarzem.

Tym razem odszedł 17-letni Jarosław Czerwik, któremu zakończyło się wypożyczenie z występującej w lidze Miedzi Legnica i skierniewiczanie nie zdecydowali się na przedłużenie. Zawodnik dołączył do drużyny trenera Kamila Sochy przed trwającym obecnie sezonem, a przyszedł z GKS Jastrze-

bie, gdzie również był wypożyczony. Jesienią wystąpił w 15 drugoligowych pojedynkach klubu ze Skierniewic, ale gola nie strzelił. Wcześniej z Unią pożegnał się Szymon Sołtysiński, który wiosną reprezentować ma barwy trzecioligowych rezerw Widzewa Łódź. Pierwszym zawodnikiem, który w przerwie zimowej rozstał się beniaminkiem II ligi był Damian Wojdakowski. On jednak znalazł sobie już nowy klub i wiosną będzie występował w Chełmiance Chełm, która rywalizuje o punkty w grupie czwartej III ligi. Pierwszy w 2026 roku trening Unia ma zaplanowany na 7 stycznia (środa). ©



Jarosław Czerwik wystąpił jesienią w 15 drugoligowych meczach Unii Skierniewice, ale gola nie strzelił. Wiosną nie będzie już grał w drużynie trenera Kamila Sochy

FOT. UNIA SKIERNIEWICE

Hala pękała w szwach na futsalowym meczu Widzewa w Sieradzu. Strzelono aż 17 goli!

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

FUTSAL. Ekstraklasowy Widzew Łódź pokonał w hali Zespołu Szkół Katolickich przy Krakowskim Przedmieściu w Sieradzu miejscowych Ławczakowców występujących w III lidze 14:3 (9:2).

Wydarzenie miało wymiar charytatywny, bowiem podczas jego trwania zbierano pieniądze na leczenie i rehabilitację sieradzianina Mikołaja Janiaka - chłopca, który każdego dnia walczy z dystrofią mięśniową Duchennea. Hale szczelnie wypełnili kibice, a było ich spokojnie około 300, w tym zorganizowany fan club Widzewa z Sieradza, który prowadził głośny doping. Dodajmy, że oficjalny debiut w Widzewie zaliczył bramkarz Michał Hula, reprezentant Czech, który do Łodzi dołączył niedawno, a ostatnie pół sezonu spędził w klubie SK Rapid Usti nad Labem. Trener Widzewa Marcin Stanisławski, to były piłkarz Warty Sieradz. Z kolei w zespole Ławczakowców występują między innymi byli zawodnicy sieradzkiego klubu Marcin Kobierski oraz Łukasz Mitek. Gra także



Mecz w Sieradzu miał wymiar charytatywny, zbierano pieniądze na leczenie i rehabilitację Mikołaja Janiaka



Ławczakowcy (białe koszulki) strzelili widzowiakom trzy gole, co entuzjastycznie przyjęli widzowie

Wiktor Płaneta, który jest w kadrze trzecioligowca, ale z reguły występuje w rezerwach Warty, które na półmetku rywalizacji w grupie trzeciej Decathlon Klasy Okręgowej są wiceliderem tabeli. Tracą do prowadzącego Ekolog Wojsławice zaledwie punkt i mają szansę na awans do Betcris IV ligi. Widzew zajmuje w tabeli półmetka w tabeli Fogo Futsal Ekstraklasy 11 miejsce. W 15 pojedynkach wywalczył 17 punktów. Pierwszy w 2026 roku mecz o punkty łodzianie rozegrają w najbliższą niedzielę (3 stycznia), a zmierza się w we własnej hali z Eurbusem Przemyśl. Początek meczu zaplanował o na godzinę 20. Goście to aktualnie najlepszy futysalowy zespół seniorski w naszym kraju. Z 42 punktami na koncie są zdecydowanym liderem ekstraklasowej tabeli. Wyprzedzają drugi w rankingu Piast Gliwice o siedem punktów. Ławczakowców czeka wyjazdowy mecz III ligi w sobotę (2 stycznia) w z KS Stefan Łączy nas Stefan (20.50). ©

Ławczakowcy Sieradz - Widzew Łódź 3:14 (2:9). Gole dla Ławczaków: Łukasz Chojceki, Hubert Gołąbek, Mariusz Woźniak. **Bramki dla Widzewa:** Dmytro Babilov 4, Ruben Sanchez 3, Krystian Grabowski 2, Dima Rytitskiy 2, Filip Morton, Davi Moreno, Sebastian Baćo.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

GKS Ksawerów stracił trzy punkty - Andrespolia zyskała

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. Walkower w grupie pierwszej Decathlon Klasy Okręgowej. Odjęciem trzech punktów ukarano został GKS Ksawerów.

Okazało się, że w meczu ósmej kolejki wygranym przez ksawerowian z Andrespoli Wiśniowa Góra 3:2 w ich zespole wystąpił nieuprawniony piłkarz i dlatego wynik pojedynku spotkanie zweryfikowano jako walkower 3:0 na korzyść zespołu z Wiśniowej Góry. Pierwszą wiosenną kolejkę w czterech grupach Decathlon Klasy Okręgowej zaplanowano na weekend 14-15 marca. Bezpośrednio do Betcris IV ligi awansują mistrzowie. Wicemistrzowie walczyć będą o jedno miejsce dające prawo awansu w barażach. W najbardziej komfortowej sytuacji jest bez wątpienia LZS Justynów, który lideruje w grupie czwartej, mając aż 12 punktów przewagi nad drugim w rankingu UKS SMS Łódź i 13 nad Startem Brzeziny oraz Jutrzenką Drzewce. Justynowianie wygrali jesienią 14 meczów, zremisowali jeden i nie przegrali. We wspomnianej grupie pierw-

szej prowadzi Włóknierz Pabianice przed Orłem Parzęczew - po 37 punktów. Różycza ma 31, a GKS Ksawerów oraz AKS SMS II Łódź po 30. Tabelę grupy drugiej otwiera były czwartoligowiec Zawisza Rzgów - 34 punkty. Na miejscu drugim Lechia II Tomaszów Mazowiecki - 32 oraz PGE GiEK GKS II Bełchatów - 30. Ścisk w czołówce tabeli grupy trzeciej. Ekolog Wojsławice ma 38 punktów i wyprzedza Wartę II Sieradz - 37 oraz byłego czwartoligowca WKS 1957 Wieluń - 34. Pogoń Zduńska Wola ma 31 punktów. ©

DECATHLON KLASA OKRĘGOWA

Tabela rundy jesiennej grupy I:

1. Włóknierz Pabianice	15	37	86-13
2. Orzeł Parzęczew	15	37	49-11
3. ŁKS Różycza	15	31	56-34
4. GKS Ksawerów	15	30	43-30
5. AKS SMS II Łódź	15	30	40-31
6. Iskra Dobroń	15	29	46-24
7. KAS Konstancin	15	28	35-20
8. Włóknierz Zgierz	15	23	37-32
9. PSV Łódź	15	23	40-37
10. Włóknierz Moszczenica	15	18	29-44
11. Jutrzenka Bychlew	15	16	27-25
12. Bzura Ozorków	15	11	23-51
13. Andrespolia Wiśniowa G.15	11		18-47
14. AMII Łódź-Nowosolna	15	8	24-86
15. SL Salos Róża Kutno	15	7	11-50
16. Łódzka Akademia Futb.	15	5	19-50

Udany 41. Bieg Sylwestrowy w Łodzi

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Za nami wielce udany 41. Bieg Sylwestrowy. Na starcie w Arturówku stanęło ponad 800 miłośników biegania.

Jak informuje komandor biegu Gabriel Kabza z Regionalnej Rady Olimpijskiej, uczestnicy rywalizowali na 3 dystansach w biegu głównym na 10 km, biegu młodzieżowym 2 km i biegu VIP na 1 km. Nagrody wręczały Luiza Staszczak-Gąsior, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UM i Marta Górska-Han, dyrektor Wydziału Sportu UMŁ.

Wyniki, kobiety: 1. Dominika Wiecha (UKS Orientuś Łódź) 40:50, 2. Ola Umińska (Delia Running Team) 41:46, 3. Katarzyna Buczek (Independent) 44:33, 4. Marta Sołtysiak (Szakale Bałuty) 44:53, 5. Paulina Pruszkowska Przybylska 44:55, 6. Wanda Panfil (Olimpijka) 46:21, 7. Ewelina Kamełak 46:30, 8. Anna Perka 47:12, 9. Katarzyna Setkowska (Decathlon Car) 47:34, 10. Sylwia Jakóbczak 47:35

Mężczyźni: 1. Grzegorz Petrusiewicz (KS Dynamic Łódź) 33:45, 2. Igor Nowakowski (Delia Running Team) 35:05, 3. Szymon Sobczak 35:41, 4. Wojciech Lauk (Razem Trenujemy Sport) 36:06, 5. Mariusz Maiecki (Osma Team) 36:08, 6. Michał Witkowski 35:30, 7. Michał Wysocki (Delia Running Team) 37:03, 8. Sebastian Bródka (Łódź Kocha Sport) 37:12, 9. Michał Lewandowski 37:29, 10. Mariusz Cieślak 37:32

Bieg Dzieci, dziewczynki: 1. Blanka Chaiupka (UKS Azymut Pabianice), 2. Tatiana Trzecia (UKS Azymut Pabianice), 3. Natalia Sosnowska (RKS Łódź), 4. Maria Książczyk (RKS Łódź), 5. Nikola Czajka (RKS Łódź), 6. Alicja Tralewska (LKS Koluśki), 7. Zofia Książczyk



W biegu VIP-ów dominowały nie tylko uśmiechy na twarzach, ale i przebrania

(RKS), 8. Zuzanna Brocka (UKS Azymut Pabianice), 9. Martyna Dobrosz (UKS Azymut Pabianice), 10. Alicja Kaźmierczak (Ruch Kluch)

Chłopcy: 1. Kordian Jadczak (LKS Koluśki), 2. Jakub Spaniański, 3. Piotr Szpak (RKS Łódź), 4. Damian Bagiński (RKS Łódź), 5. Dawid Osiński (RKS Łódź), 6. Filip Andrzejczak (Monar Ozorków), 7. Marcin Gradowski (LKS Koluśki), 8. Kacper Gajda (RKS Łódź), 9. Szymon Grylak (LKS Koluśki), 10. Michał Kukulski (LKS Koluśki)

Bieg VIP-ów: 1. Wanda Panfil (Olimpijka, mistrzyni świata), 2. Robert Socha (Wojkowskie Zakłady Lotnicze), 3. Katarzyna Niewadzi (Gmina Ujazd), 4. Maciej Riemer (Radny Sejmiku Województwa), 5. Damian Raczkowski (Radny miasta Łodzi), 6. Tomasz Anielak (Radny miasta Łodzi), 7. Piotr Czyżewski (Komendant Straży Miejskiej w Łodzi), 8. Antoni Tomczyk (Radny miasta Koluśki), 9. Anna Maszorek-Szymala (Uniwersytet Łódzki)

Zwycięzca biegu na 10 km otrzymał Puchar Prezydenta



Młodzież chwilę po starcie do biegu na 2 km od razu narzuciła szybkie tempo

Miasta Łodzi Hanny Zdanowskiej, zwyciężczyni Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego Joanny Skrzydlewskiej. Zwycięzcy w biegu młodzieżowym na 2 km otrzymali Puchary Prezesa Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi Mieczysława Nowickiego. Puchary prezesa AZS Łódź Lecha Leszczyńskiego otrzymali najlepszy

student i studentka woj. łódzkiego.

Nagrodzeni zostali również, najstarsza i najstarszy uczestnik biegu na 10 km oraz uczestnik, który pokonał 10 km w najciekawszym przebraniu. Wszyscy uczestnicy, którzy ukończą bieg otrzymali pamiątkowy medal oraz ciepły posiłek.

Wśród wszystkich, którzy ukończyli bieg na 10 km rozlo-



Wanda Panfil, mistrzyni świata, pierwsza wśród VIP



Bieg organizowany przez komandora Gabriela Kabzę wygrał Grzegorz Petrusiewicz

sowane zostały nagrody niespodzianki.

Organizatorem biegu jest Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi

Patronat Honorowy: Prezydent Łodzi - Hanna Zdanowska i Marszałek Województwa Łódzkiego - Joanna Skrzydłowska

Partnerzy: Województwo Łódzkie, Urząd Miasta Łodzi,

AZS Łódź, ŁSZS „Feel The Water”, Iwona Pellets”, Delia Cosmetics

Patronat medialny: Express Ilustrowany, Dziennik Łódzki, TVP3 Łódź, TV TOYA, Radio Łódź

41. Bieg Sylwestrowy realizowany dzięki wsparciu finansowym Urzędu Miasta Łodzi oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. ©©

Robert Dobrzycki wspomina widzewskie lata pięćdziesiąte

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

Właściciel Widzewa Robert Dobrzycki zamieścił ciekawy wpis na platformie X.

Biznesmen napisał: „Święta Bożego Narodzenia to czas na wspominki i przeglądanie rodzinnego archiwum zdjęć. Tu ja, student Robert w Rajgrodzie koło Elku; szalik lata 80te; plakat lata 90te - historia zatoczyła koło i bardzo się cieszę, że mogę teraz być jeszcze większą częścią @rtswidzewlodz. Tym

akcentem życzę Wam wszystkiego co najlepsze w Nowym Roku. Dziękuję serdecznie za wsparcie i wiarę. Budujemy Nowy Widzew”.

To bardzo dobrze, że właściciel Widzewa jest tak mocno związany z klubem. Teraz trzeba znaleźć takich piłkarzy. Na razie Widzew pozyskał tej zimy trójkę obcokrajowców: Osmana Bukarię, Lukasa Leragera, Christophera Chenga.

Mówi się i spekuluje, że ponadto w kręgu zainteresowań Widzewa są: Capita (Radomsk



Na platformie X Robert Dobrzycki jako nastolatek w otoczeniu widzewskich pamiątek

(Panathinaikos AO), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Tomasz Kędziora (PAOK), Ilir Krasniqi (Koševski), Kenan Pirić (Koševski), Przemysław Płacheta (Oxford United FC), Balthazar Pierret (US Lecce), Fran Tomek (FC Koper), Norman Campbell (Randers FC).

W poniedziałek, 5 stycznia pierwsza drużyna Widzewa Łódź zacznie przygotowania do rundy wiosennej. W planach ma zgrupowanie w tureckim Belek oraz cztery mecze kontrolne. Po świąteczno-noworocznej przerwie piłkarze

wrócą do klubu 5 stycznia. Najpierw czekają ich badania oraz testy, a po południu pierwszy trening w ośrodku na Łódziance. Przy ul. Małachowskiego Widzewiaczy ćwiczyć będą również następnego dnia, przejdą też kolejne testy.

7 stycznia zespół pojedzie do Uniejowa, gdzie odbędzie następną jednostkę treningową. Po jej zakończeniu drużyna nie będzie wracała do Łodzi - noc spędzi w hotelu przy polsko-niemieckiej granicy, a kolejnego dnia z Berlina wyleci na zgrupowanie do Turcji. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Pływak Trójki Łódź Olivier Urbaniak wyleci na studia do Stanów Zjednoczonych

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl**PŁYWANIE. Pływak Trójki Łódź Olivier Urbaniak wyleci na studia do Stanów Zjednoczonych!**

Nasz zawodnik będzie reprezentował barwy Vrginia Tech. Trzymamy kciuki - informuje klub na swoim profilu na Facebooku.

Olivier jest synem prezesa klubu Kingi Urbaniak i Roberta Urbaniaka. Tata komentuje: Brawo! To była długa i wymagająca droga. Od lat nauki angielskiego, przez dobrze zdany egzamin SAT, aż po dziesiątki bezpośrednich rozmów z trenerami z USA, w tym najważniejsze z trenerem Albertem i głównym szkoleniowcem Sergio. Fakt, że syn rozmawiał z wieloma topowymi uczelniami, w tym z Yale czy Princeton, a ostatecznie postawił na program pływacki w Virginia Tech. Na każdych zawodach wynikami udawało się, że zasługuje na to miejsce i będzie silnym wsparciem dla nowego zespołu. To piękny dowód na to, że jego ciężka praca indywidualna przynosi najlepsze owoce. Cieszę się, że 24 grudnia ta informacja mogła w końcu wybrzmieć oficjalnie, będąc symbolicznym zwieńczeniem kontraktu podpisanego w listopadzie. Dziękuję wszystkim za miłe słowa.

To był niezwykle udany rok dla łódzkiego pływaka. Podczas letnich mistrzostw Polski zdobył złoto i srebro odpowiednio na 100 i 50 m stylem grzbietowym. Zdobył też brąz w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym. Na ostatnich mistrzostwach Polski, żegnając się z wiekiem juniora, zdobył srebrny medal na 100 m stylem zmiennym. Reprezentował też Polskę na mistrzostwach świata Europy. Był półfinalistą Mistrzostw Świata Juniorów w 2025. Na 100 m stylem zmiennym zajął 9. miejsce z rekordem życiowym 55,16. Lista sukcesów imponująca...

Izabella Wachowicz, przyjaciółka rodziny podsumowała: Bardzo, bardzo barwni, sympatyczni i życzliwi ludzie z ogromnym sercem do pływania. Bardzo dobry wybór, świetna uczelnia. Ogromne gratulacje.

Anka Gajda dodała: Powodzenia, Olivier! Niech to będzie dla Ciebie fantastyczny czas nauki, zabawy, doświadczeń i oczywiście treningów.

To był wielce udany rok dla pływaków Trójki Łódź. Klub z parku Sienkiewicza może pochwalić się także jasno świecącymi gwiazdami Jana Kałusowskiego i Jana Gajdy. Pokazali swój talent ponadto: Julia Wachowicz, Anastazia Kryzińska, Xavier Wójcicki, Piotrek Piątkiewicz, Nestor Zinkovskiy, Ola Kubicka i Antek Ulas.

©P



Pływak Trójki Łódź Olivier Urbaniak będzie reprezentował barwy Vrginia Tech. University

POLSCY TENISIŚCI ZAGRAJĄ W SYDNEY

Dziś w Australii rozpocznie się tenisowy turniej drużyn mieszanych United Cup. W polskiej ekipie są m.in. Iga Świątek i wracający po kontuzji Hubert Hurkacz. Biało-czerwoni w grupie F zagrają w poniedziałek z Niemcami, a w środę z Holandią. W Sydney i Perth do rywalizacji przystąpi 18 drużyn (sześć grup po trzy zespoły). Grupy A, C i E rywalizować będą w Perth, pozostałe, w tym „polska” - w Sydney. **DK**



FOT. SYLWIA DĄBROWA

W PULI 11 MILIONÓW
Początek turnieju 18 stycznia w Melbourne

Przed nami wielkoszlemowy Australian Open. Do zdobycia będzie po 500 punktów do rankingów ATP i WTA, a pula nagród wynosi ponad 11 milionów dolarów. **DK**

Derby Łodzi w Pucharze Polski przed meczami Ligi Mistrzyń

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl**Jutro (sobota) 3 stycznia o 12.30 odbędą się arcykawke derby Łodzi: ŁKS Commercecon - PGE Budowlani.**

Stawką jest awans do ćwierćfinału Pucharu Polski. W 1/8 finału tych rozgrywek los skojarzył zespół ŁKS Commercecon i drużynę PGE Budowlanych. Zwycięzca w ćwierćfinale zmierzy się prawdopodobnie z Chemikiem Police, który swój mecz z SMS Szczyrk rozegra 14 stycznia.

W półfinale na łódzki zespół (jeśli pokona Chemika) czeka Developres, który w ćwierćfinale zmierzy się z Sokołem Mogilno.

Pozostałe pary ćwierćfinału: BKS Bielsko - UNI Opole, MKS Kalisz - KSG Warszawa.

7 i 8 lutego 2026 roku, cztery najlepsze drużyny Pucharu Polski w Elblągu powalczą o pierwsze trofeum nowego roku. Tytułu bronić będą mistrzyni Polski, KS DevelopRes Rzeszów.

Derby Łodzi zawsze elektryzują kibiców.

Ostatnie ligowe derby Łodzi odbyły się 29 listopada bieżącego roku. Zdecydowanie wygrały siatkarki PGE Budowlanych 3:0 (25:21, 25:15, 25:16). Najwięcej punktów: Rodica Buterez (17), Paulina Damaske (17), Maja Storck (17) - Budowlani; Mariana Brambilla (9) - ŁKS.



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Wystawia rozgrywająca ŁKS Commercecon Angelika Gajer, do bloku przygotowują się siatkarki PGE Budowlanych Maja Storck i Joanna Leleńkiewicz

Siatkarki PGE Budowlanych były skuteczniejsze w ataku (56%-34%), lepiej punktowały zagrywką (6-1) oraz blokiem (9-3). MVP: Paulina Damaske (16/25 = 64% skuteczności w ataku + 1 as; 52% pozytywnego przyjęcia).

Wcześniej obie nasze drużyny mierzyły się w półfinale minionego sezonu Tauron Ligi. W kwietniu 2025 roku siatkarki ŁKS Commercecon dwukrotnie pokonały PGE Budowlanych 3:0 i 3:2.

W fazie zasadniczej minionego sezonu był remis. Pierwszy mecz wygrały Łódzkie Wiewiory 3:0, drugi - siatkarki Budowlanych 3:0.

We wrześniu 2025 roku obie drużyny zagrały w finale III Memoriału Michała Cichego. Turniej był ważnym sprawdzianem przez sezonem ligowym. Siatkarki PGE Budowlanych wygrały pewnie 3:0 (25:18, 25:15, 25:14).

Osiem razy w ostatnich dziewięciu sezonach nasze drużyny zdobywały medale mistrzostw Polski w siatkówce kobiet: 2017 - Budowlani srebro, 2018 - ŁKS srebro, Budowlani brąz, 2019 - ŁKS złoto, Budowlani srebro, 2020 - ŁKS brąz, 2021 - ŁKS brąz, 2022 - ŁKS brąz, 2023 - ŁKS złoto, Budowlani brąz, 2025 - ŁKS srebro, Budowlani brąz. Imponująca seria.

Niezwykły i niezapomniany był sezon 2019, kiedy obie nasze drużyny zagrały w finale mistrzostw Polski. Wtedy ŁKS trzykrotnie pokonał w walce o złoto Budowlanych, ale w każdym meczu były niesamowite emocje. ŁKS wygrał trzy mecze po 3:2.

Po derbach nasze drużyny walczyć będą w Lidze Mistrzyń. 6 stycznia we wtorek o godz. 18 PGE Budowlani zagrają z Fenerbahce Stambuł, a dzień później 7 stycznia (środa) o 18: ŁKS Commercecon Łódź podejmować będzie A. Carraro Prosecco DOC Conegliano. Pieknielnie trudni przeciwnicy naszych drużyn. Będą emocje.

©P

Cios dla Realu. Kylian Mbappe kontuzjowany

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl**Kylian Mbappe będzie pauzował co najmniej przez najbliższe trzy tygodnie.**

Piłkarz Realu Madryt od pewnego czasu zmagają się z kontuzją więzadeł kolana, a rezonans magnetyczny wykonany w środę wykazał uszkodzenie wymagające leczenia i odpoczynku - podał „L'Equipe”.

Przerwa oznacza, że francuski napastnik opuści półfinałowy mecz Superpucharu Hisz-

panii z Atletico Madryt, który został zaplanowany na 8 stycznia.

Mbappe, który grał z bólem przez kilka ostatnich meczów, nie przypuszczał, że uraz może okazać się poważniejszy niż wskazywały wcześniejsze diagnozy sztabu medycznego w klubie. Po rozegraniu niemal każdego spotkania od początku sezonu, numer 10 Realu Madryt będzie musiał pogodzić się z krótką przerwą.

To poważny cios dla drużyny Xabiego Alonso, biorąc pod uwagę, że Mbappe był naj-

lepszym zawodnikiem „Królewskich” w dość nierównej kampanii. Francuz jest najsukuteczniejszym zawodnikiem ekstraklasy hiszpańskiej. Prowadzi z 18 golami na koncie.

Tanzania zremisowała w Rabacie z Tunezją 1:1 w grupie C i awansowała do 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Narodów Afryki. Rywale miejsca w tej rundzie byli pewni już wcześniej, podobnie jak Nigeria, która ograła w Fezie Ugandę 3:1. Znani są już wszyscy uczestnicy fazy pucharowej turnieju w Maroku.

W fazie pucharowej wystąpią zatem: Maroko i Mali z grupy A, Egipt i RPA (gr. B), Nigeria, Tunezja i Tanzania (C), Senegal, Demokratyczna Republika Konga i Benin (D), Algieria, Burkina Faso i Sudan (E) oraz Kamerun, Wybrzeże Kości Słoniowej i Mozambik (F).

Finał odbędzie się 18 stycznia na wyremontowanym Stadionie Księcia Moulaya Abdellaha w Rabacie.

Od 2028 roku mistrzostwa Afryki będą organizowane co cztery lata, a nie co dwa, jak dotychczas. ©P